

FORUM ARTIS RHETORICAE

Redaktor

Editor-in-Chief

Jakub Z. Lichański

Tom recenzowany

Volume reviewed

RETORYKA *RHETORICS*

Tom IV (70)

Volume IV (70)

Redaktor tomu

Editor of the Volume

Jakub Z. Lichański

Profesorowi Henrykowi Podbielskiemu

Nr 4 (70) październik – grudzień, 2022

No. 4 (70) October – December, 2022



Warszawa 2022

SPIS TREŚCI / INDEX

- 2. **Spis treści / Index**
- 3. **Editorial**

ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

- 7. **Plotyn, *Eneady*, fragmenty, tł. Henryk Podbielski**
Plotinus, *Enneady*, Lib. VI., *Peri arithmon* [On Number], excerpt,
transl. Henryk Podbielski
- 13. **Professor Henryk Podbielski – Life, Works, and Achievements**
Profesor Henryk Podbielski – życie, dzieła i osiągnięcia
Krzysztof Narecki
- 25. **Agatharchidesa z Knidos krytyka stylu azjańskiego**
(O Morzu Czerwonym frg. 21 GGM)
Critique of the Asiatic style by Agatharchides of Knidos'
(On the Red Sea frg. 21 GGM)
Gościwił Malinowski
- 41. **Relacja mówca – audytorium w świetle greckich teorii retorycznych**
Speaker – audience relation in Greek rhetorical theories
Kacper Andrychowski
- 55. **Czym jest narracja czyli o pozornie odgrzewanych potrawach.**
Retoryka albo tryumf oralności
Narration as a problem in the theory of rhetoric. Discussion comments
Jakub Z. Lichański
- 80 **Autorzy numeru**

Redaktor naczelny? / Editor-in-Chief?
Jakub Z. Lichański

EDITORIAL

Lector Benevole,

Obecny numer kwartalnika „Forum Artis Rhetoricae” poświęcony jest profesorowi Henrykowi Podbielskiemu z okazji otrzymania przez niego tytułu *doctora honoris causae* Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu¹. W roku 2014 Redakcja wydała numer poświęcony Profesorowi². Numer ten zawierał rozprawy, które przybliżały nie tylko sylwetkę i dorobek Profesora, ale też rozprawy w różny sposób ukazujące zastosowanie retoryki w badaniach tekstów literackich. Tom obecny pokazuje różne aspekty badań retorycznych; wszystkie one, w mniejszej bądź większej mierze także dotyczą kwestii, które są polem obserwacji badawczej Profesora.

Jak zatem podejść do badań tego zagadnienia?

Staramy się omówić te problemy w trzech tekstach. Pierwszy autorstwa Krzysztofa Nareckiego *Professor Henryk Podbielski – Life, Works, and Achievements* (*Profesor Henryk Podbielski – życie, dzieła i osiągnięcia*), ukazuje sylwetkę Profesora, jego dorobek i osiągnięcia badawcze oraz administracyjne oraz zawiera, w miarę pełną, bibliografię Jego prac.

W tekście Gościwita Malinowskiego *Agatharchidesa z Knidos krytyka stylu azjańskiego* (*O Morzu Czerwonym frg. 21 GGM*) (*Critique of the Asiatic style by Agatharchides of Knidos' (On the Red Sea frg. 21 GGM)*) podjęta jest próba przedstawienia, że pogląd wystąpienie Agatarchidesa przeciw Hegezjaszowi nie jest wystarczające, aby uznać go za prekursora attycyzmu. Nie ma żadnych dowodów na to, że Agatarchides był attycystą w rozumieniu drugiej sofistyki. Język Agatarchidesa to kojne, współczesna i naukowa, niezwykle podobna do Polibiuszowej. Nie szuka u Demostenesa attyckich form i wyrazów, lecz wzorów przejrzystego formułowania myśli i wypowiedzania się.

Kacper Andrychowski w tekście *Relacja mówca – audytorium w świetle greckich teorii retorycznych* (*Speaker – audience relation in Greek rhetorical theories*)

¹ Cf. *Henricus Podbielski, Doctor Honoris Causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis* (7 II 2022), Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2022.

² Cf. „Forum Artis Rhetoricae” (2014: 37) ZASTOSOWANIA RETORYKI, CZĘŚĆ I / THE APPLICATION ON THE THEORY OF RHETORIC, PART I (numer dedykowany prof. dr hab. Henrykowi Podbielskiemu; the number dedicated to Prof. Henryk Podbielski).

podejmuje próbę pokazania, że już pierwsi teoretycy wymowy traktowali retorykę jako sztukę komunikacji i także oni pierwsi dostrzegali performatywną moc języka¹.

Wreszcie tekst Jakuba Z. Lichańskiego *Czym jest narracja czyli o pozornie odgrzewanych potrawach. Retoryka albo tryumf oralności* (*Narration as a Problem in the Theory of Rhetoric. Discussion comments*) powraca do kwestii narracji ale pokazuje ją jako istotny element teorii retoryki. Szczególnie ważne jest tu wskazanie nie tylko na kwestie sięgające do teorii Arystotelesa, ale także do ustaleń Aegidiusa Forcelliniego.

Tom otwiera jednak sam Profesor fragmentem, swego najnowszego tłumaczenia Plotyna – Plotyn, *Enneady*, fragmenty, tł. Henryk Podbielski/ Plotinus, *Enneady*, Lib. VI., *Peri arithmon* [*On Number*], excerpt, transl. Henryk Podbielski. Fragment ten jest niezwykle ważny i Redakcja wyraża podziękowanie Profesorowi za łaskawe udostępnienie tego tłumaczenia.

* * *

Może jednak nasunąć się pytanie, co wszystkie te teksty mają wspólnego z badaniami profesora Henryka Podbielskiego? Zdaniem Redakcji teksty tu zamieszczone ukazują dobrze szerokość pola zainteresowań badawczych Profesora, co więcej – ukazują że teoria retoryki jest wciąż ważna dla badań także zagadnień interesujących współczesną teorię literatury.

* * *

Jednocześnie informujemy, że numer 4 „Forum Artis Rhetoricae” z 2021 roku ukaze się z opóźnieniem, które wyniknęło nie z winy Redakcji i Wydawcy.

Jakub Z. Lichański
Redaktor Naczelny
ORCID 0000-0002-1943-5069

¹ Tu warto wskazać na pracę R.A. Kunsden, *Homeric Speech and the Origins of Rhetoric*, Baltimore: Johns Hopkins Univ. Press, 2014. Jak pisze Wydawca: Traditionally, Homer's epics have been the domain of scholars and students interested in ancient Greek poetry, and Aristotle's rhetorical theory has been the domain of those interested in ancient rhetoric. Rachel Ahern Knudsen believes that this academic distinction between poetry and rhetoric should be challenged. Based on a close analysis of persuasive speeches in the Iliad, Knudsen argues that Homeric poetry displays a systematic and technical concept of rhetoric and that many Iliadic speakers in fact employ the rhetorical techniques put forward by Aristotle [Tradycyjnie eposy Homera były domeną uczonych i studentów zainteresowanych poezją starożytnej Grecji, a teoria retoryczna Arystotelesa była domeną osób zainteresowanych retoryką antyczną. Rachel Ahern Knudsen uważa, że należy zakwestionować to akademickie rozróżnienie między poezją a retoryką. Opierając się na dokładnej analizie przemówień perswazyjnych w Iliadzie, Knudsen argumentuje, że poezja homerycka przedstawia systematyczną i techniczną koncepcję retoryki i że wielu mówców [występujących w Iliadzie] faktycznie stosuje techniki retoryczne zaproponowane przez Arystotelesa.].

*

Kind Reader!

The current issue of the quarterly „Forum Artis Rhetoricae” is devoted to professor Henryk Podbielski on the occasion of receiving by him the title of doctor honoris causae of the University of Adam Mickiewicz in Poznań². In 2014, the editorial office published an issue devoted to the Professor³. This issue contained dissertations that presented not only the profile and achievements of the Professor, but also dissertations in various ways showing the use of rhetoric in the study of literary texts. The present volume shows various aspects of rhetorical research; all of them, to a greater or lesser extent, also touch upon issues that are the field of the Professor’s research observation.

How, then, to approach the research on this issue?

We try to discuss these problems in three texts. The first by Krzysztof Narecki *Professor Henryk Podbielski – Life, Works, and Achievements* (*Profesor Henryk Podbielski – życie, dzieła i osiągnięcia*), it shows the profile of the Professor, his achievements as well as research and administrative achievements, and contains a relatively complete bibliography of his works.

In the next text by Gościwit Malinowski *Critique of the Asiatic style by Agatharchides of Knidos* (*On the Red Sea frg. 21 GGM*) (*Agatharchidesa z Knidos krytyka stylu azjańskiego* (*O Morzu Czerwonym frg. 21 GGM*)) an attempt is made to show that the view of Agatharchides against Hegesiah is not sufficient to consider him a precursor of Atticism. There is no evidence that Agatharchides was an Atticist in the sense of the second sophistry. The language of Agatharchides is calm, contemporary and scientific, very similar to Polybius’s. He does not look for Attic forms and words in Demosthenes, but for patterns of clear formulation of thought and expression.

Text by Kacper Andrychowski *Speaker – audience relation in Greek rhetorical theories* (*Relacja mówca – audytorium w świetle greckich teorii retorycznych*) attempts to show that the first theoreticians of pronunciation treated rhetoric as an art of communication, and they were also the first to notice the performative power of language⁴.

² Cf. *Henricus Podbielski, Doctor Honoris Causa Universitatis Studiorum Mickiewiczianae Posnaniensis* (7 II 2022), Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2022.

³ Cf. „Forum Artis Rhetoricae” (2014: 37) ZASTOSOWANIA RETORYKI, CZĘŚĆ I / THE APPLICATION ON THE THEORY OF RHETORIC, PART I (numer dedykowany prof. dr hab. Henrykowi Podbielskiemu; the number dedicated to Prof. Henryk Podbielski).

⁴ Cf. R.A. Kundsén, *Homeric Speech and the Origins of Rhetoric*, Baltimore: Johns Hopkins Univ. Press, 2014. As the Publisher writes: *Traditionally, Homer’s epics have been the domain of scholars and students interested in ancient Greek poetry, and Aristotle’s rhetorical theory has been the domain of those interested in ancient rhetoric. Rachel Ahern Knudsen believes that this academic distinction between poetry and rhetoric should be challenged.*

Finally, the text by Jakub Z. Lichański What is a narrative or about seemingly reheated dishes. The rhetoric or triumph of orality (Narration as a Problem in the Theory of Rhetoric. Discussion comments) returns to the issue of narrative but shows it as an important element of the theory of rhetoric. It is particularly important to indicate here not only issues relating to Aristotle's theory, but also to the findings of Aegidius Forcellini.

However, the volume opens with the Professor himself with a fragment of his latest translation of Plotinus – Plotinus, *Enneady*, Lib. VI., *Peri arithmon* [*On Number*], excerpt, transl. Henryk Podbielski (Plotyn, *Eneady*, fragmenty, tł. Henryk Podbielski). This fragment is extremely important and the Editors would like to thank the Professor for kindly making this translation available.

However, a question may arise, what do all these texts have to do with the research of Professor Henryk Podbielski? In the opinion of the Editorial Board, the texts published here show well the wide field of the Professor's research interests, what is more, they show that the theory of rhetoric is still important for research on issues that are of interest to contemporary literary theory.

At the same time, we would like to inform you that the number 4 of „Forum Artis Rhetoricae” from 2021 will be released with a delay, which was not the fault of the Editorial Board and the Publisher.

Jakub Z. Lichański
Editor-in-Chief
ORCID 0000-0002-1943-5069

Warszawa, 2022-07-27

Teksty wpłynęły do Redakcji – 30.07.2022

Teksty przyjęte do druku po recenzjach – 30.08.2021

The texts were sent to the Editorial Board – 30.07.2022

Texts accepted for printing after reviews – 30.08.2022

Based on a close analysis of persuasive speeches in the Iliad, Knudsen argues that Homeric poetry displays a systematic and technical concept of rhetoric and that many Iliadic speakers in fact employ the rhetorical techniques put forward by Aristotle.

ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

PLOTINUS, *ENNEADY*, LIB. VI., *PERI ARITHMON*, FRAGM.

tt. Henryk Podbielski¹

PLOTINUS, *ENNEADY*, LIB. VI., *PERI ARITHMON [ON NUMBER]*, EXCERPT,

transl. Henryk Podbielski

INTRODUCTION

Plotinus' *Enneads* are among those philosophical works whose presence in European and world philosophical culture seems absolutely necessary. Tracing the handwritten/manuscript tradition and the history of the print edition is very instructive for a more general study of the manuscript legacy of ancient philosophers². However, nothing in Plotinus' work was so interesting as his reflections on the number.

As the English publisher of this book writes³:

Ancient Greek Philosophy routinely relied upon concepts of number to explain the tangible order of the universe. Plotinus' contribution to this tradition, however, has been often omitted, if not ignored. The main reason for this, at first glance, is the Plotinus does not treat the subject of number in the *Enneads* as pervasively as the Neopythagoreans or even his own successors Lamblichus, Syrianus, and Proclus. Nevertheless, a close examination of the *Enneads* reveals that Plotinus systematically discusses number in relation to each of his underlying principles of existence—the One, Intellect, and Soul. Plotinus on Number offers the first comprehensive analysis of Plotinus' concept of number, beginning with its origins in Plato and the Neopythagoreans and ending with its influence on Porphyry's arrangement of the *Enneads*. Its main argument is that Plotinus adapts Plato's and the Neopythagoreans' cosmology to place number in the foundation of the intelligible realm and in the construction of the universe. Through Plotinus' defense of Plato's Ideal Numbers from Aristotle's criticism, Svetla Slaveva-Griffin reveals the founder of Neoplatonism as the first post-Platonic

¹ Prof. emeritus KUL, Henryk Podbielski

² Cf. A. Krokiewicz, *Wstęp*. w: Plotyn, *Enneady*, t. 1-2, tł., opr. A. Krokiewicz, PWN, Warszawa 1959, s. VII-X; W. Buchwald, A. Hohlweg, O. Prinz, *Tusculum Lexikon...*, 3. Aufl., Artemis Vlg., München-Zürich, 1982, s. 656 [tu: bibliografia wydań i tłumaczeń];

³ Cf. <https://global.oup.com/academic/product/plotinus-on-number-9780195377194?cc=pl&lang=en&#>, (dostęp: 04-11-2022).

philosopher who purposefully and systematically develops what we may call a theory of number, distinguishing between number in the intelligible realm and number in the quantitative, mathematical realm. Finally, the book draws attention to Plotinus' concept as a necessary and fundamental linke between Platonic and late Neoplatonic schools of philosophy.

As can be seen, the question of the number was both for Plotinus, and more broadly - for Greek philosophers - an extremely important issue. In this way, they touched what is perfectly described by the phrase: the tangible order of the universe. Today we may have doubts about this concept, but it cannot be denied a kind of „charm”; especially when we look at this issue from the perspective of the history of mathematics, especially Greek⁴.

Plotinus is therefore extremely important to us as a philosopher who tries to understand a universe that can be grasped and described with something as measurable as a number. It may be suggested that this is what Albert Einstein meant when he said: raffiniert ist Herrgott, aber boshhaft ist er nicht⁵.

WSTĘP

Enneady Plotyna należą do tych dzieł filozoficznych, których obecność w europejskiej i światowej kulturze filozoficznej wydaje się absolutnie konieczna⁶. Prześledzenie tradycji rękopiśmiennej i dziejów edycji⁷ jest wielce pouczające dla ogólniejszych badań spuścizny rękopiśmiennej filozofów starożytnych. Jednak nic tak nie wzbudzało zainteresowania w dziele Plotyna jak jego rozważania na temat liczby.

Jak pisze angielski wydawca właśnie tej książki⁸:

Filozofia starożytnej Grecji rutynowo opierała się na pojęciach liczby, aby wyjaśnić namacalny porządek wszechświata. Wkład Plotyna w tę tradycję był jednak często pomijany, jeśli nie ignorowany. Główną tego przyczyną, na pierwszy rzut oka, jest to, że Plotyn nie traktuje tematu liczby w *Enneadach* tak wszechobecnie, jak neopitagorejczycy czy nawet jego własni następcy Lamblich, Syrian i Proclus. Niemniej jednak dokładne zbadanie *Ennead* ujawnia, że Plotyn systematycznie omawia liczbę w odniesieniu do każdej ze swoich podstawowych zasad istnienia – Jedni, Intelaktu i Duszy. Plotyn w *PERI ARITHMON* przedstawia pierwszą kompleksową analizę koncepcji liczby, poczynając od jej początków u Platona i neopitagorejczyków, a kończąc na jej wpływie na układ *Ennead*, którego autorem był Porfiriusz. Głównym argumentem Porfiriusza jest to, że Plotyn zaadaptował kosmologię

⁴ Cf. M. Kline, *Mathematical Thought from Ancient to Modern Times*, Oxford Univ. Press, New York 1972, s. 24-182.

⁵ Cf. <https://beruhmte-zitate.de/zitate/127176-albert-einstein-raffiniert-ist-der-herrgott-aber-boshhaft-ist-er-n/>, (dostęp: 04-11-2022).

⁶ Cf. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1-3, wyd. nowe, PWN, Warszawa 1958, t. I, s. 220-228; tenże, *Historia estetyki. T. 1, Estetyka starożytna*, Ossolineum, Wrocław et al., 1962, s. 370-386. Także A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona. Arystoteles, Pirron i Plotyn*, Wyd. Fund. Aletheia, Warszawa 1995, *passim*.

⁷ Cf. A. Krokiewicz, *Wstęp*. w: Plotyn, *Enneady*, t. 1-2, tł., opr. A. Krokiewicz, PWN, Warszawa 1959, s. VII-X; W. Buchwald, A. Hohlweg, O. Prinz, *Tusculum Lexikon...*, 3. Aufl., Artemis Vlg., München-Zürich, 1982, s. 656 [tu: bibliografia wydań i tłumaczeń];

⁸ Cf. <https://global.oup.com/academic/product/plotinus-on-number-9780195377194?cc=pl&lang=en&#>, (dostęp: 04-11-2022).

Platona i neopitagorejczyków, aby uczynić liczbę fundamentem inteligibilnej rzeczywistości i konstrukcji wszechświata. Przy pomocy Plotynowej obrony liczb idealnych Platona przed krytyką Arystotelesa, Svetla Slaveva-Griffin przedstawia założyciela neoplatonizmu jako pierwszego filozofa postplatońskiego, który celowo i systematycznie rozwija coś, co możemy nazwać teorią liczby, rozróżniając liczbę w sferze intelligibilnej [dosłownie: liczbę w sferze ujmowanej tylko intelektem] i liczbę w sferze ilościowej, matematycznej. Książka zwraca wreszcie uwagę na koncepcję Plotyna jako niezbędną i fundamentalną ogniwo łączące platońską i późnoneoplatońską szkołę filozofii.

Jak zatem widać kwestia liczby była i dla Plotyna, ale i szerzej – dla filozofów greckich – kwestią niezwykle istotną. Dotykali oni w ten sposób czegoś, co świetnie określa wyrażenie: *namacalny porządek wszechświata*. Dziś możemy mieć wątpliwości co do tej koncepcji, ale nie można jej odmówić swoistego „uroku”, zwłaszcza gdy spojrzymy na tę kwestię z perspektywy historii matematyki, szczególnie greckiej⁹.

Plotyn zatem jest dla nas niezwykle ważny jako ten filozof, który stara się zrozumieć wszechświat dający się ująć i opisać przy pomocy czegoś tak wymiernego, jak liczba. Można zaryzykować sugestię, że to miał na myśli Albert Einstein, gdy mówił: *raffiniert ist Herrgott, aber boshaft ist er nicht*¹⁰.

PLOTINUS 34 (VI,6) - O LICZBACH - PERI ARITHMON¹¹

Po krótkim wprowadzeniu w rozdziale pierwszym w związaną z liczbą problematykę „wielości” przechodzi Plotyn w rozdziałach 2-3 do szerszego nieco zarysowania zasygnalizowanego już w pierwszym zdaniu problemu „nieskończoności”. Naszym roboczym przekładem pragniemy przybliżyć Państwu sposób zaprezentowania tej problematyki przez Plotyna¹².

1.

Czy wielość jest więc oddaleniem od Jedna, a nieskończoność całkowitym oddaleniem dlatego, że jest wielością nie mającą liczby i z tej właśnie racji jest złem na tyle, na ile jest nieokreślona, a my, czy też jesteśmy czymś złym, gdy jesteśmy wielością? Poszczególne rzeczy jest bowiem wielością, gdy nie ma możliwości skłaniać się ku sobie, [5] gdy rozpyływa się i rozszerza rozpraszając się. Jeśli jest całkowicie pozbawiona jedna w swoim rozlewaniu się, staje się wielością, ponieważ nic już nie łączy jednej części z drugą. Jeśli jednak podczas tego trwającego

⁹ Cf. M. Kline, *Mathematical Thought from Ancient to Modern Times*, Oxford Univ. Press, New York 1972, s. 24-182.

¹⁰ Cf. <https://beruhmte-zitate.de/zitate/127176-albert-einstein-raffiniert-ist-der-herrgott-aber-boshaft-ist-er-n/>, (dostęp: 04-11-2022).

¹¹ Te same fragmenty w tłumaczeniu Adama Krokiewicza, por. Plotyn, op.cit., t. II.524-559 (tu: s. 524-528)

¹² Plotinus, *Enneady*, Lib. VI., *Peri arithmon* [On Number], excerpt, transl. Henryk Podbielski: After a brief introduction in chapter one, Plotinus in chapters 2-3 passes on the number-related problem of „multiplicity” to a slightly broader outline of the problem of „infinity” already signaled in the first sentence. With our working translation, we would like to bring you closer to the way Plotinus presented this issue.

nieprzerwanie rozplywania się, coś się zatrzyma, powstaje wielkość. Ale co w wielkości jest strasznego? Otóż, jeśli coś dostrzeże, że się powiększa, będzie to dlań czymś strasznym, ponieważ dostrzeże zarazem, że jest w trakcie wychodzenia z samego siebie [10] i że jest od siebie daleko oddalonym. Wszystko bowiem szuka nie czegoś innego, ale samego siebie i wyjście na zewnątrz jest wyrazem głupoty lub konieczności. (...)

2.

A co powiemy na temat tak zwanej liczby „nieskończoności”? Po pierwsze, czy jest ona liczbą, skoro jest czymś nieskończonym? Skoro przedmioty zmysłowe nie są nieskończone, to również odpowiadająca im liczba nie jest nieskończona. I ten, kto dokonuje liczenia, nie liczy nieskończoności; wszak jeśli nawet mnoży rzeczy zmysłowe [5] przez dwa lub przez jakąś większą inną liczbę, określa je (ich wielkość); A nawet wtedy, gdy bierze pod uwagę czas przeszły lub przyszły i obydwa razem, określa je. Czy nie jest to więc liczba nieskończona absolutnie (po prostu), ale nieskończona w taki sposób, że można z niej ciągle brać jeszcze? Nie, rodzenie się liczby nie pozostaje w mocy liczącego, ale jest ona z góry określona i ustalona. A może z liczbą dzieje się tak, jak z bytami [10] w świecie umysłu, jest ona ograniczona do ilości rzeczywistych bytów. My natomiast, gdy tworzymy człowieka jako będącego wielością, dodając mu wielokrotnie piękna i innych tego rodzaju rzeczy tak, że z każdym kolejnym obrazem stwarzamy obraz liczby i kiedy mnożymy miasto, to chociaż nie istnieje ono w rzeczywistości jako wielość, [15] w ten sam sposób pomnażamy również liczby; a jeśli byśmy liczli okresy czasów, dodalibyśmy do nich liczby tych rzeczy, które posiadamy i których liczba zawsze trwa razem z nami.

3.

Ale, jak może rzeczywiście istnieć to, co nieskończone, będąc nieskończonym? Przecież to, co rzeczywiście istnieje i jest, jest już określone przez liczbę, ale wcześniej: jeśli rzeczywiście istnieje wielość w świecie rzeczywistych bytów, to jak wielość może być czymś złym? Ależ wielość nie jest niczym złym, ponieważ łączy się ona w jedno i nie dopuszcza do tego, [5] by całkowicie stała się wielością, będąc wielościową jednią. I dlatego staje się ona czymś mniejszym od „jedna”, ponieważ ma w sobie wielość, ale z kolei z tego względu, że jest porównywana z jednym, jest czymś od niego gorszym i ponieważ nie posiada natury jedna, lecz jest od niego oddalona, uległa pomniejszeniu, ale zachowuje jego dostojność, dzięki temu, że jedno jest przy niej i odwróciła na powrót swoją wielość ku jednemu i w tej pozycji pozostaje. Ale jak przedstawia się sprawa [10] nieskończoności? Jeśli bowiem istnieje ona wśród bytów już określonych, jeśli zaś nie jest jeszcze określona, nie istnieje wśród bytów rzeczywistych, ale być może wśród rzeczy, które powstają, co dzieje się w przypadku czasu. Jeśli bowiem jest ona czymś określonym, to z tego

właśnie względu jest bezkresem (nieskończonością). Nie rzecz ograniczona (*to peras*), ale nie mająca granic (*apeiron*) (bezkres) jest określana. Między bowiem tym, co określone i nieokreślone nie istnieje żadna inna rzecz, która przyjmuje naturę określenia. [15] *Bezkres* przecież sam w sobie ucieka od idei „kresu”, ale zostaje przyłapany, gdy otacza go od zewnątrz. Ucieka zaś nie z jednego do innego miejsca, ponieważ miejsca nie posiada, ale gdy jest przyłapany, jawi się miejsce. Dlatego nie należy przyjmować ani tego, że jego ruch, o którym mówimy, jest ruchem miejscowym, [20] ani tego, że żaden inny z tych, które nazywamy formami ruchu, należą do niego jako takiego. Nie może on zatem być w ruchu, z drugiej zaś strony również nie stoi. Wszak „gdzie” mógłby się on znaleźć, skoro „gdzie” będzie czymś następnym. Jednak ruch nieskończoności jako takiej zdaje się oznaczać, że nie trwa ona w spokoju. Czyż więc nie porusza się ona w taki sposób jak ciało niebieskie, pozostając w tym samym miejscu, czy wędruje tam i sam? W żadnym wypadku, nie! Obie te rzeczy bowiem [25] osądza się ze względu na to samo miejsce: ciało niebieskie, które już to zbacza z kursu lub z tego kursu nie zbacza.

W jaki więc sposób można pojąć rozumem nieskończoność? Przez rozumowe wyodrębnienie jej formy. Co więc wtedy poznamy? Poznamy ją jako będącą przeciwieństwami i jednocześnie przeciwieństwami nie będącą: poznamy ją i jako wielką, i jako małą, ponieważ staje się ona i jedną i drugą rzeczą, [30] pozostaje i w spoczynku, i w ruchu, ponieważ nimi staje się również. Jasne jest jednak, że przed staniem się nimi nie jest ona ani jednym, ani drugim w sposób określony: w przeciwnym razie, dokonałeś już jej określenia. Jeśli więc jest bezkresem i czymś takim w sposób bezkresny i nieokreślony, można ją sobie wyobrazić jako będącą jednym i drugim. Jeśli zaś przybliżysz się do niej bardziej, nie narzucając jej żadnej granicy jako rodzaju sieci, złapiesz ją w trakcie ucieczki [35] i nie zorientujesz się nawet, że ma ona coś z „jednego”, ponieważ już ją określiłeś. Jeśli natomiast zbliżyłbyś się do jakiejś z nich jako do jedna, wyda ci się ona wieloma; jeśli zaś powiesz, że jest to wiele, również nie powiesz prawdy: jeśli bowiem żadna jej część nie jest czymś jednym, wszystkie one razem nie mogą być wieloma. I ta właśnie jej natura zgodnie z jednym i drugim waszym jej wyobrażeniem stanowi jej ruch, a w wyniku przybycia do niej wyobrażenia, (rodzi się) spoczynek. [40] Niemożliwość zaś widzenia nieskończoności przez tę władzę jest jej ruchem, poprzez który oddala się ona od umysłu i się z niego wymyka, natomiast fakt, że nie jest ona w stanie uciec i jest trzymana mocno od zewnątrz, i zamknięta w kole, i nie może się z niego wydobyć, byłoby to wszystko spoczynkiem: nie wolno zatem mówić, że nieskończoność jest wyłącznie czymś będącym w ruchu.

Literatura

Tekst

Plotyn, *Enneady*, t. 1-2, tł., opr. A. Krokiewicz, PWN, Warszawa 1959.

Opracowania

The New Cambridge Companion to Plotinus, ed. by Lloyd Gerson, Janus Wilberding. Cambridge Univ. Press, Cambridge 2022

Buchwald, W. Hohlweg, A. Prinz, O. *Tusculum Lexikongriechischer und lateinischer Autoren des Altertums und des Mittelalters*, 3. Aufl., Artemis Vlg., München-Zürich, 1982, s. 656 [tu: bibliografia wydań i tłumaczeń].

Kline, M. *Mathematical Thought from Ancient to Modern Times*, Oxford Univ. Press, New York 1972.

Krokiewicz, A., *Wstęp*, w: Plotyn, op.cit., s. VII-LXXVI.

Krokiewicz, A. *Zarys filozofii greckiej. Od Talesa do Platona. Arystoteles, Pirron i Plotyn*, Wyd. Fund. Aletheia, Warszawa 1995.

Slaveva-Griffin, A. *Plotinus On Number*, Oxford Univ. Press, New York 2009. [rev. Sarah Klitenic Wear, <https://bmcr.brynmawr.edu/2010/2010.02.17/>, (dostęp: 07-11-2022)]

Tatarkiewicz, W. *Historia filozofii*, t. 1-3, wyd. nowe, PWN, Warszawa 1958, t. I, s. 220-228.

tenże, *Historia estetyki. T. 1, Estetyka starożytna*, Ossolineum, Wrocław et al., 1962, s. 370-386.

Strony WWW

<https://academic.oup.com/book/5880/chapter-abstract/149154845?redirectedFrom=fulltext>, (dostęp: 03-11-2022)

<https://beruhmte-zitate.de/zitate/127176-albert-einstein-raffiniert-ist-der-herrgott-aber-boshaft-ist-er-n/>, (dostęp 2022-11-4).

<http://classics.mit.edu/Plotinus/enneads.6.sixth.html>, (dostęp: 03-11-2022)

Plotinus (L. Gerson), Stanford Encyclopedia of Philosophy, <https://plato.stanford.edu/entries/plotinus/>, (dostęp: 07-11-2022)

*Krzysztof Narecki*¹³

PROFESSOR HENRYK PODBIELSKI – LIFE, WORK AND ACHIEVEMENTS

Henryk Podbielski was born on May 27th 1939 in Szumowo, Zambrów County, where his parents owned a mill and a small farm. After the occupation of this area by the Soviet Union in September 1939, Henryk's father, wanted by the NKVD, took refuge in Ostrów Mazowiecka which remained under German occupation. He could not return home from Ostrów after the borders were sealed. He only managed to return with the German front on June 20th 1941 to find out that his wife, five-year-old daughter and two-year old son had been deported to Siberia a couple of days earlier. Podbielski family spent five years in Altai Krai. Only a couple of weeks before their return, in Spring of 1946, they did learn that their husband and father was arrested by the Gestapo in 1943 and murdered. Therefore the family could not fully enjoy their return to the homeland. In fact, first couple of post-war years were extremely difficult for the family. Henryk spent them in his home village, Szumowo. Between 1946 and 1953 he attended a seven-year primary school named after Józef Piłsudski. With the help of his family he continued his education in the State Grammar School in Zambrów which he completed in 1957. After long hesitation he decided to follow his heart and satisfy his interest in classical languages as well as Greek and Roman culture aroused by his Latin teacher, the late Ms. Bielawska.

Henryk Podbielski studied classical philology at the Catholic University of Lublin between the years 1957 and 1963. Already during his studies he participated in research projects carried out by Koło Miłośników Dramatu Antycznego [Ancient Drama Academic Circle] and Koło Młodych Klasyków [Young Classicists Academic Circle]. During the second national congress of Young Classicists Academic Circles (14-17 March 1963) he was awarded the first prize for the paper entitled *Liryzacja epopei na podstawie analizy strukturalnej homeryckiego*

¹³ Prof. dr hab. Krzysztof Narecki, Kierownik Katedry Filologii Greckiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin. E-mail: krzysztof.narecki@kul.pl
www.kul.pl. ORCID: 0000-0003-0384-3698

Hymnu do Hermesa [Lyricization of epic on the basis of structural analysis of the Homeric Hymn to Hermes], which paved his way to „the academic career.” After obtaining master’s degree in June 1963, he was employed on October 1st 1963 as an assistant professor in the 1st Department of Classical (Greek) Philology at KUL at the request of professor Janina Niemirska-Pliszczyńska. Since the Faculty of Humanities at KUL was not authorized to confer academic degrees and titles at that time, Podbielski’s doctoral dissertation was supervised by professor Kazimierz Kumaniecki who commenced a doctoral degree conferral procedure in June 1969 in the Faculty of Polish and Slavic Studies at the University of Warsaw. The dissertation entitled *Struktura Homeryckiego Hymnu do Afrodyty na tle tradycji literackiej* [The Structure of Homer’s Hymn to Aphrodite in the Light of Literary Tradition], which was the basis of the conferral procedure, was published in French in *Archivum Filologiczne PAN* at the request of the reviewers.

In the academic year 1971/1972 Henryk Podbielski did his first abroad internship at the University of Leuven, where he had the opportunity to attend Paul Ricoeur’s weekly guest lectures on hermeneutics and an international seminar on theory of literature, semiotics and literary psychoanalysis. Using the rich collection of the Leuven’s University Library, he became familiar not only with the professional literature on Hesiod’s *Theogony*, but also with contemporary religious studies and theories of myth. Thanks to this research he was able to present his habilitation thesis, *Mit kosmogoniczny w Teogonii Hezjoda* [Cosmogonic Myth in Hesiod’s *Theogony*], to the Faculty of Polish and Slavic Studies at the University of Warsaw in December 1974. The dissertation was the basis of habilitation procedure approved by the Central Commission in 1975. Studies in Leuven also resulted in synthetic study of modern theories of myth comprised in an extensive article and several publications concerning Hesiod’s *Theogony*. Two of the papers delivered at the universities in Brussels and Namur were received with great interest by Belgian philologists who offered to publish them in *Les Études Classiques* in Namur.

Since 1980 a turn to ancient theory of literature can be observed in Henryk Podbielski’s academic interest. Responding to the popular demand in this field, he translated Aristotle’s *Poetics* anew and supplemented it with an extensive introduction and a commentary explaining its subject matter. The success of this study is confirmed by the fact that the first edition published in the 2nd series of Biblioteka Narodowa by Ossolineum (20,000 copies) was sold out within a month. Also the second revised edition (similar number of copies) from 1988 was sold out, despite the fact that the same year a 10,000-copy combined edition of *Poetics* and *Rhetoric* was republished by PWN in the series Biblioteka Klasyków Filozofii [BKF]. The first Polish translation of Aristotle’s entire *Rhetoric*, preceded by an introduction and followed by historical and philological commentary, was highly praised by experts and well received by a wide range of readers. As a result, *Poetics* and *Rhetoric* prepared for BKF were also included in the sixth volume of Aristotle’s

Dziela wszystkie [Complete Works] published by PWN in 2001. What is more, the same volume contained the first Polish translation of the oldest Greek handbook of rhetoric attributed over the centuries to Aristotle, *The Rhetoric to Alexander*. This translation was also preceded by an introduction explaining the nature of the treaty, its genesis and authorship. Volume 6 of Aristotle's *Dziela wszystkie* [Complete Works] ends with an extensive „Posłowie” [Afterword] (pp. 846-921) written by professor Podbielski, which is a philologist's attempt to approach Aristotle's literary output synthetically.

Professor Eleonora Udalska used professor Podbielski's interest in ancient literary theory in the monumental work written in the 1980, *O dramacie. Od Arystotelesa do Goethego* [On Drama: From Aristotle to Goethe]. For the purpose of this study, Podbielski wrote a synthetic discussion of drama theory in ancient Greece and Rome, and a comment on the selection of translations of Greek and Latin texts chosen by professor Udalska for this particular study.¹⁴

Between 1999 and 2001 professor Podbielski have managed the research project funded by the KBN entitled *Literatura Grecji starożytnej* [Literature of Ancient Greece]. An enormous synthesis of Greek literature was the result of the team work of 26 Polish Hellenists. It covered the entire history of Greek literature, from Homer (7th century BC) to Nonnus (5th century AD). Podbielski's contribution to this monumental work (over 2,000 pages) published by Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL (2005) included: introductory article on the nature of Greek literature, extensive articles on Homeric epic, Hesiod's works, Homeric Hymns, Aristotle and peripatetic school, and Pausanias and periegetic literature. Podbielski's contribution constitutes about 12% of the whole study.

Literatura Grecji starożytnej [Literature of Ancient Greece] – the collective work of Polish Hellenists edited by professor Henryk Podbielski – is an excellent synthesis of Hellas' extremely important and rich literary output, created over the period of 15 centuries (from 9/8th century BC to 6th century AD). This monumental monograph, the result of the work of the best Polish philologists, patrologists and historians of ancient philosophy, presents the problems of the entire ancient Greek literature. Carefully selected bibliography attached to each chapter provides the reader with the current state of research on the given topic, indicating areas of further study. The use of genological criterion, beside the chronological principle arranging the material, determines the natural division of the work into the part concerning poetic genres (volume 1) and the part concerning different kinds of prose works (volume 2). Such division enables one to follow the history of each genre from its formation to disappearance (or till the end of antiquity). The structure of the work also facilitates perception of dynamic processes taking place in

¹⁴ Udalska, E. (ed.). *O dramacie. Wybór źródeł do dziejów teorii dramatycznych*. Vol 1, Warszawa: PWN, 1989. [Introduction: pp. 15-45; Comment on selected texts: pp. 51-110; 2nd revised edition, Katowice 2001].

literary history. Above all, such structure facilitates tracing various properties of the very rich literature of ancient Greece which underlies all subsequent European and world literature and which has determined its further development. Undoubtedly, *Literatura Grecji starożytnej* [Literature of Ancient Greece] ennobles Polish Hellenism in the world. Although it is available only to the speakers of Polish language, it presents the latest scientific achievements. The previous Polish account of the whole ancient Greek literary output was written by professor Tadeusz Sinko 50 years ago and provided insight into the state of the art of the late 19th century. The current collective work gathered the best experts from all Polish university centers. It is a scientifically mature work expected by many. *Literatura Grecji starożytnej* [Literature of Ancient Greece] presents a good and clear image of rich and generically diversified Greek writing which is not only a monument of the past for modern Europe, but also an inspiration by means of form and content for national arts and literatures. The monograph perfectly fills the gap in Polish scientific research on literature and culture of ancient Greece. It has already been appreciated by the entire Polish philological society. Its high standard and scientific value assure that the work will serve next generations of Polish humanists for decades.

Classes and monographic lectures which strictly referred to ancient rhetoric occupied a special place in professor Podbielski's didactic work, especially after publishing the translation of Aristotle's *Rhetoric*. For over 10 years before retiring Podbielski had been giving lectures on rhetorics to the students of Polish Studies and the Faculty of Social Sciences in Stalowa Wola entitled „Retoryka w służbie społeczeństwa” [Rhetorics in the service of society]. These lectures were the direct impulse to study school rhetoric during the Roman Empire. The research resulted in the publication of two volumes: Hermogenes' *Rhetoric* and *Progymnasmata*¹⁵, both funded from publication grants obtained from MNiSW (Ministry of Science and High Education, Republic of Poland). The third volume, which is a work in progress at the moment, will contain the remaining preserved papers from the early empire period: Pseudo-Longinus' *On the Sublime* (already edited), Pseudo-Aristides' (*Sztuka retoryczna I – Styl polityczny* [Art of Rhetoric I: The Political Style]; *Sztuka retoryczna II – Styl skromny* [Art of Rhetoric II: The Modest Style]), Apsines of Gadara's *Art of Rhetoric* and *Problemy wyobrażone* [On Propositions maintained figuratively], and Anonymus Seguerianus' *Art of Rhetoric*. It is part of the research project entitled *Grecka teoria i praktyka retoryczna w okresie Cesarstwa Rzymskiego* [Greek Rhetorical Theory and Practice During the Roman Empire]. The project terminates on 30 September 2015, and the expected date of publication is the end of 2015.

¹⁵ Hermogenes. *Sztuka retoryczna*, opracowanie, przekład i komentarz [...]. Lublin: TN KUL, 2012; *Progymnasmata*. *Greckie ćwiczenia retoryczne*, opracowanie, przekład i komentarz [...], Lublin: TN KUL, 2013.

Undoubtedly, the two monographs published in 2012 and 2013 mentioned above are milestones for Polish humanists. They have joined the canon of „classical” studies of Greek rhetoric in Poland. Hence, they deserve a closer look. First work, *Rhetoric* by Hermogenes of Tarsus, radically expands our view on the ancient art of the word. It is the first comprehensive Polish translation of five rhetorical treatises which functioned for over a thousand years in the Byzantine Empire (5th-15th century). The treatises were selected from a great number of works by rhetors who wrote them for the purpose of rhetorical education popular and prestigious during the Second Sophistic. They were put together to form a complete handbook of rhetorics not later than at the beginning of the 5th century and functioned in didactics signed with Hermogenes’ name. It was probably then that Hermogenes’ *Progymnasmata* which opened the handbook was replaced by better and more illustrated with literary examples work by Aphthonius: *Progymnasmata*. This way, a widely accepted and frequently commented upon handbook was created. It was a handbook for teaching and studying rhetoric on all levels used continuously in the Byzantine Empire.

The monograph consists of three parts constituting an organic whole. First part contains introductions: introduction to the entire work and introductions to individual treatises. These introductions required author’s knowledge of the existing, mainly foreign, literature on the subject and presentation of his own original approach. Professor Podbielski completed this task perfectly, because he managed to use the results of other researchers’ work creatively, presenting original solutions to difficult problems as well as his own standpoint. Contrary to the prevailing opinion, professor Podbielski convincingly shows that *De inventione* is an authentic work of Hermogenes, and denying him authorship is a misunderstanding. As the most prominent Polish researcher of ancient poetics and rhetoric, professor Podbielski discusses these issues with notable ease, using appropriate methods and terminology. The language of his scientific discourse is precise and comprehensible not only to specialists. Thanks to the introductions the reader is acquainted not only with the entire history of rhetorical teaching on style which precedes and justifies Hermogenes’ original concept of stylistics, but also with the subject matter of the treatises, their meaning and history of reception in the subsequent periods. The second part of the study consists of translations of the rhetorical treatises. It is worth noting that Podbielski’s translation is the second in Europe (first was published in France by Michel Patillon in 1997)¹⁶ and the third in the world translation into modern language. Experience and mastery of the author as an expert translator should be emphasised. Original Greek texts are difficult and require not only language skills but also exceptional translation skill and, above all, intuition. The last feature is probably Podbielski’s inborn trait, though

¹⁶ Hermogène. *L’Art rhétorique*. Paris, 1997.

enhanced by earlier frequent study of texts on similar subjects. He provides original terms in parentheses for terminology difficult to render into Polish. This is helpful to the reader who knows Greek as they can grasp the essence of the word and create their own interpretation. Hence, the translation is faithful, but also correct, natural in its final form and quite intelligible. The third part of the study consists of a comment in the form of extensive footnotes to the more difficult passages. The footnotes are an important supplement that facilitates full comprehension of the text and provides its thorough interpretation precisely where necessary.

Professor Podbielski's latest monograph published in 2013 is a translation with a scholarly study of *Progymnasmata*, preliminary rhetorical exercise book written during the Roman Empire period. It was commonly used as a handbook in teaching rhetorics at schools not only in Greek provinces of the Roman Empire, but also in the Byzantine Empire, after translating into Latin, and in the entire Renaissance and Classicist Europe. Professor Podbielski's work, therefore, includes all four standard textbooks containing twelve or fourteen rhetorical exercises to be performed under the guidance of a teacher. These include: *Preliminary rhetorical exercises* (1) attributed to Theon (1st century AD), (2) attributed to Hermogenes (2nd/3rd century AD), (3) attributed to Aphthonius (4th century AD), (4) attributed to Nikolaos of Myra (5th century AD). Careful completion of these exercises in writing and under rhetor's supervision was an effective way not only of developing language and literary skills, but also of introducing students to the world of socially accepted moral and cultural values. It also allowed one to learn about and understand the existing literary conventions, and to become an intelligent and critical reader of old and modern poets, historians or orators.

Progymnasmata attributed to Hermogenes and Aphthonius, as an integral part of *Corpus Hermogeneum*, were translated by Professor Podbielski and provided with an introduction and comment in the already published work: *Hermogenes Sztuka retoryczna (Rhetoric)*, pp. 41-133). Inclusion of these texts in the present publication, along with the most comprehensive and the oldest representative of the genre by Theon of Alexandria (1st century AD) and the youngest work by Nikolaos of Myra (5th century AD), preserved in one late manuscript (from the 15th century, British Museum), must be regarded as intentional. The two texts link Theon's extremely optimistic concept of teaching, which perceives rhetoric as the most important instrument in education and upbringing, to the concept of rhetorics connected with the second sophistic, focused on oratorical or literary success. Publication of all four preserved *Progymnasmata* facilitates the use of these texts to the future readers and researchers. It also continues the tradition started by a prominent expert in Greek rhetoric, professor George A. Kennedy, who in 2003 prepared and compiled English translations of the above four texts in their chronological order.

However, professor Podbielski's study is richer than the Kennedy's. Apart from the four textbooks of „preliminary exercises,” inherently sketchy and possible to be done under the guidance of an experienced teacher, the work also contains model answers to all the above „exercises” in the form of several or even several dozens of examples which were provided in the 4th century AD by Libanius of Antioch, one of the greatest Greek rhetors and writers. Libanius' work, widely recognised and often quoted in antiquity, is unfortunately almost completely unknown today. Its first translation into modern language was done in 2008 in the USA (Atlanta) by Craig A. Gibson. Hence, professor Podbielski's Polish translation is the second such translation in the world and the first in Europe. The enormous size of the treaty and great stylistic refinement typical of Libanius did not discourage professor Podbielski from engaging in the difficult and ambitious task which he completed successfully.

First in Poland publication of all four preserved Greek handbooks of practical rhetoric called *Progymnasmata*, together with Libanius' model answer key thoroughly translated and scientifically studied by professor Podbielski is a pioneering work. Like his study and translation of Aristotle's *Poetics* and *Rhetoric* it should be an inspiration for researchers not only of rhetoric, but also of widely understood language and culture studies. Moreover, at present rhetoric, both theoretical and practical, but above all ethical and moral as emphasised by Cicero or Quintilian, should become one of the subjects of modern *paideia* and professor Podbielski's work would be an excellent theoretical basis for rhetoric class.

Professor Podbielski's research and translation achievements quickly earned him a well-deserved prestige and fame not only among classical philologists in Poland and Europe but also among humanists, especially those for whom Greek and Roman antiquity was an important source of Western culture. For this reason his name appears in numerous significant scientific committees. Professor Podbielski has belonged to the following scientific organisations, societies and editorial staff: Komitet Redakcyjny „Roczników Humanistycznych” (member of Editorial Committee of *Annals of Arts*); Rada Naukowa „Kolokwiów Platońskich” (member and co-editor of Scientific Council of *Plato Colloquiums*); Towarzystwo Naukowe KUL (active member of Scientific Society KUL); Lubelskie Towarzystwo Naukowe (Lublin Scientific Society); Zarząd Główny PTF (member of Polish Philological Society Board); Sekcja Filologiczna Komitetu Badań Naukowych (member of Philological Section of Research Committee); Komitet Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk (Committee for Ancient Culture of the Polish Academy of Sciences). Professor Podbielski's selfless work and unquestionable merit to science were recognised by his Alma Mater and state authorities. This is reflected in the following awards: Dean's award for master's thesis (WNH KUL, 1963); Rector's award for doctoral dissertation (KUL, 1969) and habilitation thesis (KUL, 1975), Minister of Education

Award of the second degree for the contribution to the work *O dramacie* (1989) [On Drama], Rector's individual award of the second degree for scientific achievements – confirmed by numerous scientific publications (2000). In October 2005 Henryk Podbielski was awarded the Gold Cross of Merit, and in November 2006 he received the award of the Minister of Science and Higher Education for editing and co-writing the monograph *Literatura Grecji starożytnej* (Lublin 2005) [Literature of Ancient Greece].

Professor Henryk Podbielski for over 50 years associated with the Catholic University of Lublin both as a teacher and scientist, is one of the most famous and most respected Hellenists and classical philologists in Poland. As a committed teacher, devoted researcher of ancient Greek and Roman culture and language, member of prestigious associations and scientific organisations, and a man of exceptional qualities of the spirit and intellect, he has always represented his university and scientific community proudly and worthily. Through excellent publications in renowned publishing houses he became known to a wide range of Polish and foreign humanists as well as common readers, gaining their recognition and respect. Performing many responsible functions (among others, director of the Institute of Classical Studies, KUL, as well as vice-dean of the Faculty of Humanities, KUL, between 1993 and 1999) he has been involved, with great devotion and dedication, in any activity aimed at the good of the university, its employees and students. Awarded several times by various academic and state bodies, he was appreciated and chosen in 2004 by Polish Academy of Arts and Sciences in Cracow to be its corresponding member. He manifests great zeal, dedication and belief in purposefulness in every activity he does, regardless of its scientific, didactic or social character. In addition to these achievements and unquestioned recognition among Polish philologists and humanists, professor Henryk Podbielski remains a very modest person, sensitive to the needs of others. At the same time he is extremely honest, reliable at work, demanding a lot from himself and always devoted to his environment, especially to the young adepts of classical philology for whom he still is an excellent example to follow.

LIST OF PROFESSOR HENRYK PODBIELSKI'S SCIENTIFIC PUBLICATIONS

A. Monographs

(including translations, commentaries, editing)

La structure de l'Hymne Homérique à Aphrodite à la lumière de la tradition littéraire. Archiwum Filologiczne XXVII. Wrocław: Ossolineum, 1971.

Mit kosmogoniczny w Teogonii Hezjoda. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filologicznego 44. Studia Helleńskie 5. Lubin: TN KUL, 1978.

Arystoteles. *Poetyka*, przełożył i opracował [...]. Biblioteka Narodowa, Seria 2, no. 209. Wrocław: Ossolineum, 1983. [2nd edition: Wrocław, 1989; 3rd edition: Wrocław, 2006].

- Arystoteles. *Retoryka. Poetyka*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył [...]. Biblioteka Klasyków Filozofii no. 155. Warszawa: PWN, 1988.
- Pauzaniasz. *U stóp boga Apollona. Z Pauzania „Wędrówki po Helladzie” księgi VIII, IX, X*. Translated by J. Niemirska-Pliszczyńska (book VIII) and H. Podbielski (books IX and X), literary and archaeological comment by H. Podbielski. Wrocław: Ossolineum, 1989.
- „Teoria dramatu w starożytnej Grecji. Teoria i krytyka literacka w Rzymie.” [in:] *O dramacie. Wybór źródeł do dziejów teorii dramatycznych*, vol. 1. E. Udalska (ed.), Warszawa: PWN, 1989. [Introduction: pp. 15-45; commentary to selected texts: pp. 51-110; 2nd revised edition: Katowice 2001].
- Arystoteles. *Retoryka*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył [...], [in:] Arystoteles. *Dzieła wszystkie*, vol. 6. Warszawa: PWN, 2001. 266-477.
- Arystoteles. *Retoryka dla Aleksandra*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył [...]. [in:] Arystoteles. *Dzieła wszystkie*, vol. 6. Warszawa: PWN, 2001. 480-561.
- Arystoteles. *Poetyka*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył [...]. [in:] Arystoteles. *Dzieła wszystkie*, vol. 6. Warszawa: PWN, 2001. 564-626.
- Posłowie. O życiu i twórczości Arystotelesa*, dodał [...]. [in:] Arystoteles. *Dzieła wszystkie*, vol. 6. Warszawa: PWN, 2001. 846-921.
- Arystoteles. *Retoryka, Retoryka dla Aleksandra, Poetyka*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył [...]. Warszawa: PWN, 2004. [2008 reprint].
- Pauzaniasz. *U stóp boga Apollona*. Translation of books IX and X *Wędrówek po Helladzie*, comment and edition of books VIII-X. Arcydzieła Kultury Antycznej, 2nd edition. Wrocław: Ossolineum, 2005.
- Literatura Grecji starożytnej*, vol. 1: *Epika – liryka – dramat*, vol. 2: *Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, pod red. [...]. Lublin: TN KUL, 2005.
- Hermogenes. *Sztuka retoryczna*, opracowanie, przekład i komentarz [...]. Lublin: TN KUL, 2012.
- Progymnasmata. Greckie ćwiczenia retoryczne*, opracowanie, przekład i komentarz [...]. Lublin: TN KUL, 2013.

B. Articles

(including encyclopedic entries)

- „Liryzacja epopei na podstawie analizy strukturalnej hymnu homeryckiego do Hermesa.” *Meander* 18.7-8 (1963): 321-338.
- „Wstępne rozważania na temat najstarszej greckiej poezji hymnicznej.” *Roczniki Humanistyczne* 12.3 (1964): 41-54.
- „Funkcja zapożyczeń językowych i neologizmów w *Hymnie do Hermesa*.” *Roczniki Humanistyczne* 14.3 (1966): 33-47.
- „Z badań nad homeryckim *Hymnem do Afrodyty*.” *Roczniki Humanistyczne* 18.3 (1970): 5-34.
- „Posłannictwo poety w świetle prooimion *Teogonii* Hezjoda.” *Roczniki Humanistyczne* 22.3 (1974): 9-36.
- „Chaos i Tartar w kosmogonii Hezjoda.” *Zeszyty Naukowe KUL* 18.3 (1975): 21-40.
- „Profesor dr Janina Niemirska-Pliszczyńska.” *Biuletyn Informacyjny KUL* 5.1 (1976): 25-31.
- „Nowsze teorie mitu.” *Z zagadnień literatury greckiej*. J. Pliszczyńska (ed.). *Studia Helleńskie* 6. Lublin, 1978. 7-42.
- „*Na Afrodytę*, przeł. z języka greckiego [...]” *Roczniki Humanistyczne* 28.3 (1980): 103-110.
- „Znaczenie i funkcja mimesis w *Poetyce* Arystotelesa.” *Roczniki Humanistyczne* 29.3 (1981): 33-44.
- „Prof. dr Janina Niemirska-Pliszczyńska (1904-1982).” *Biuletyn Informacyjny KUL* 11.1-2 (1982): 192-193.

- „Popławski Mieczysław Stanisław (1893-1946).” *Polski słownik biograficzny*, vol. 27.3. Warszawa-Kraków, 1983. 613-614.
- „Wspomnienie pośmiertne – Śp. prof. dr Janina Pliszczyńska (1904-1982).” *Roczniki Humanistyczne* 31.3 (1983): 125-127.
- „Janina Niemirska-Pliszczyńska.” *Lublin literacki 1932-1982. Szkice i wspomnienia*. Lublin, 1984. 342-349.
- „Le mythe cosmogonique dans la *Théogonie* d’Hésiode et les rites orientaux.” *Les Études Classiques* 52 (1984): 207-216.
- „Le Chaos et les Confins de l’Univers dans la *Théogonie* d’Hésiode.” *Les Études Classiques* 54 (1986): 253-263.
- „Założenia Retoryki Arystotelesa.” *Roczniki Humanistyczne* 36.3 (1988): 89-98.
- „Pojęcie „mimesis” w ujęciu Platona i Arystotelesa.” *Sztuka. Mimesis czy kreacja?*, Referaty XXIV Tygodnia Filozoficznego KUL. Lublin, 1992. 7-22.
- „Der Dichter und die Musen im Prooimion des Hesiodischen *Theogonie*.” *Eos* 82.2 (1994): 173-188.
- „Klasyfikacja mów w *Retoryce dla Aleksandra* jako kryterium ustalenia autorstwa i czasu powstania dzieła.” *Collectanea Philologica in honorem Annae Mariae Komornicka*. Łódź, 1995. 205-215.
- „Starożytne świadectwa o Arystotelesie.” *Roczniki Humanistyczne* 44.3 (1996): 93-101.
- „Współczesne kierunki retoryczne na tle starożytnej retoryki greckiej.” *Retoryka antyczna i jej dziedzictwo*. Acta Societatis Philologiae Polonorum, vol. II. G. Axer (ed.). Warszawa, 1996. 77-94.
- „Grecka literatura.” *Encyklopedia Katolicka*, vol. 6. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1996. col. 74-80.
- „Jacob Bernays i jego studia nad Arystotelesowską *katharsis*.” *Tradycje kultury antycznej na Śląsku*. Opole, 1997. 319-327.
- „Czym są pisma eksoteryczne Arystotelesa?” *Roczniki Humanistyczne* 46.3 (1998): 53-65.
- „Arystoteles.” *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, vol. 1. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2000. col. 344-348.
- „Katharmos.” *Encyklopedia Katolicka*, vol. 8. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2000. col. 1074.
- „Katharsis.” *Encyklopedia Katolicka*, vol. 8. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2000. col. 1075-1078.
- „Prof. Dr. Janina Niemirska-Pliszczyńska (1904-1982).” *Magistri et discipuli. Kapitel zur Geschichte der Altertumswissenschaften im 20. Jahrhundert*. Toruń, 2002. 121-130.
- „Hezjod.” *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, vol. 4. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2003. 423-425.
- „Homer.” *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, vol. 4. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2003. 558-562.
- „Profesor Jerzy Łanowski jako interpretator i tłumacz Hezjoda.” *Jerzy Łanowski (1919-2000). Uczony, tłumacz, popularyzator*. L. Stankiewicz (ed.). Wrocław, 2004. 65-76.
- „Katharsis.” *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, vol. 5. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2004. 546-551.
- „Leśniak Kazimierz.” *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, vol. 6. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2005. 342-344.
- „Historia przekazu literatury greckiej.” *Literatura Grecji starożytnej*, vol. 1. Lublin, 2005. 9-24.
- „Homer.” *Literatura Grecji starożytnej*, vol. 1. Lublin, 2005. 67-156.
- „Hymny Homeryckie.” *Literatura Grecji starożytnej*, vol. 1. Lublin, 2005. 157-184.
- „Hezjod. Życie i twórczość.” *Literatura Grecji starożytnej*, vol. 1. Lublin, 2005. 185-232.
- „Periegeza i jej przedstawiciele.” *Literatura Grecji starożytnej*, vol. 2. Lublin, 2005. 153-164.
- „Arystoteles. Życie i twórczość.” *Literatura Grecji starożytnej*, vol. 2. Lublin, 2005. 661-726.
- „Uczniowie Arystotelesa – Wcześni Perypatetycy.” *Literatura Grecji starożytnej*, vol. 2. Lublin, 2005. 727-750.
- „Mimesis.” *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, vol. 7. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2006. 255-259.

- „Starość i starcy w poematach Homera.” *Dojrzewanie do pełni życia. Starość w literaturze polskiej i obcej*. Stefan Kruk, Elżbieta Flis-Czerniak (eds.). Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006. 59-70.
- „Obraz zaświatów w dialogach Platona.” *Roczniki Humanistyczne* 54-55.3 (2006-2007): 37-53.
- „Plezia Marian.” *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, vol. 8. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2007. 290-292.
- „Patos jako element stylu wzniosłego w traktacie Pseudo-Longinosa *O wzniosłości*.” *Classica Cracoviensia* 11 (2007): 93-109.
- „Mimesis.” *Encyklopedia Katolicka*, vol. 12. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2008. col. 1152-1154.
- „Hermogenes z Tarsu. Starożytny, renesansowy i obecny wizerunek jego postaci.” *Symbolae Philologorum Posnaniensium* vol. XVIII: „Księga Jubileuszowa” dedykowana Prof. dr hab. Sylwestrowi Dworackiemu. Poznań, 2008. 197-206.
- „Muzy.” *Encyklopedia Katolicka*, vol. 13. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2009. col. 547-549.
- „Niemirska-Pliszczyńska Janina.” *Encyklopedia Katolicka*, vol. 13. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2009. col. 1140-1141.
- „Wzniosłość czy styl wzniosły w traktacie Ps. Longinosa *Peri hypsous*.” *Księga Jubileuszowa dedykowana Prof. Janinie Gajdzie-Krynckiej*. Wrocław, 2010.
- „Pauzaniaś.” *Encyklopedia Katolicka*, vol. 14. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2010.

C. Reviews

- Rec.: „Problematyka badawcza monografii: C. M. Bowra – *Heroic Poetry*, London 1961.” *Roczniki Humanistyczne* 14.3 (1966): 111-116.
- „Znaczenie i funkcje mitu w kulturach. Rec.: G. S. Kirk, *Myth. Its Meaning and Functions in Ancient and other Cultures*, Cambridge 1971.” *Zeszyty Naukowe KUL* 18.3 (1975): 113-116.

Gościwit Malinowski¹⁷

AGATHARCHIDES Z KNIDOS KRYTYKA STYLU AZJAŃSKIEGO (O MORZU CZERWONYM FRG. 21 GGM)

Streszczenie: Czy Agatharchides z Knidos zwalczał azjanizm i czy był prekursorem attycyzmu? Przede wszystkim, nie wiemy czy używał w ogóle pojęcia azjanizm. Atakowanych retorów nazywa „ze szkoły, (otoczenia, kręgu) Hegezjasza”. Knidyjczyk wyodrębnia dwa typy mówców. Jedni tworzą mowy w sposób alegoryczny i wyszukany, a ich jedynym przedstawicielem w przekazanym nam skrócie Focjusza jest Hegezjasz z Magnezji, skrajny przedstawiciel azjanizmu. Agatharchides przytaczał ponadto i krytycznie oceniał cytaty z Hermezjanaksa, nie dotyczą one jednak przewodniego zagadnienia tego prooimionu - właściwego przedstawiania cudzych nieszczęść - lecz są przykładami gier słownych. Drugi typ mówców tworzy w bardziej dostojnym stylu nie unikając zwyczajnych wyrazów użytych w dosłownym znaczeniu. Jego przedstawicielami są attycy mówcy z 2 poł. IV w. Demostenes, Stratokles (choć cytat z niego *de facto* pochodzi z mowy Dejnarcha) i Ajschines. Można mieć też duże wątpliwości, czy Knidyjczyk kieruje swój atak na Hegezjasza jako na retora. Jest o wiele bardziej prawdopodobne, że Agatharchides rywalizuje z nim w przedstawianiu dziejów Aleksandra i po prostu Hegezjasz zostaje wykpiony jako nieumiejętny historyk. Agatharchides chce wyłożyć własne pomysły na to jak przedstawiać nieszczęścia, a Hegezjasz jest tu tylko wygodnym antywzorem. Celem mów Knidyjczyka jest patos, celem azjanistów - wrażenia estetyczne, jakich dostarcza zrytmizowana, niemal muzyczna proza. Nic więc dziwnego, że wyrwane z kontekstu, pozabawione odpowiedniej oprawy zdania wypadają blade na tle mówców attycznych i Agatharchidesowych szyderstw.

Wystąpienie Agatharchidesa przeciw Hegezjaszowi skłaniało niektórych uczonych do uznania go za prekursora attycyzmu. Sugeruje to także glossa u Focjusza, gdzie Knidyjczyk określony jest jako ó συγγραφὲς ἀττικιστῆς. Pogląd taki jest chyba jednak zbyt pochopny, gdyż nie ma żadnych dowodów na to, że Agatharchides był attycystą w rozumieniu drugiej sofistyki. Język Agatharchidesa to kojne, współczesna i naukowa, niezwykle podobna do Polibiuszowej. Nie szuka u Demostenesa attycznych form i wyrazów, lecz wzorów przejrzystego formułowania myśli i wypowiadania się.

Słowa kluczowe: retoryka azjanizm attycyzm literatura grecka literatura aleksandryjska

Critique of the Asiatic style by Agatharchides of Knidos' (On the Red Sea frg. 21 GGM)

Abstract: Did Agatharchides of Cnidus argue against Asianism and was he a precursor of Atticism? First of all, we do not know whether he used the term Asianism at all. He calls the rhetors under

¹⁷ Profesor, Uniwersytet Wrocławski, ORCID: 0000-0003-2159-4154

attack, from the school, (environment, circle) of Hegesias'. Agatharchides distinguishes between two types of speakers. One creates speeches in an allegorical and elaborate manner, and their only representative in the Phocian summary transmitted to us is Hegesias of Magnesia, the extreme representative of Asianism. Agatharchides, moreover, cited and critiqued quotations from Hermesianax, but these do not deal with the guiding issue of this *prooimion* - the proper presentation of others' misfortunes - but are examples of word plays. The second type of speaker creates in a more dignified style without avoiding ordinary words used in a literal sense. Its representatives are the Attic speakers of the 2nd half of the 4th century Demosthenes, Stratoles (although the quotation from him comes de facto from the speech of Dænarch) and Aeschines. It is also highly questionable whether he directs his attack on Hegesias as a rhetor. It is much more likely that Agatharchides is competing with him in presenting the history of Alexander and Hegesias is simply being mocked as an unskilled historian. Agatharchides wants to put forward his own ideas on how to present misfortunes, and Hegesias is just a convenient anti-model here. The purpose of Agatharchides' speeches is pathos, the purpose of the Asianists is the aesthetic experience provided by rhythmic, almost musical prose. It is not surprising, then, that the out-of-context, unframed sentences pale in comparison to the Attic speakers and Agatharchides' mockery. Agatharchides' speech against Hegesias led some scholars to regard him as a precursor of Atticism. This is also suggested by the gloss in Photius' *Myriobiblon*, where Agatharchides is referred to as ὁ συγγραφεὺς ἀττικιστῆς. However, such a view is probably too hasty, as there is no evidence that Agatharchides was an Atticist in the sense of the second sophistic. Agatharchides' language is koine, contemporary and scholarly, remarkably similar to the Polybios one. He does not look to Demosthenes for Attic forms and expressions, but for models of clear formulation of thought and expression.

Key words: rhetoric Asianism Atticism Greek literature Alexandrian literature

W połowie IX w. Focjusz przystępując do sporządzenia ekscerptów z 279 dzieł literatury świeckiej i kościelnej dla swego brata Tarazjusza, sporządził wypisy z bardzo wielu rękopisów, które zaginęły w następnych wiekach, zanim mogłyby być w XV i XVI wieku wydane drukiem. W jednym z nich znajdowała się napisana w latach 40. lub 30. II w. p.n.e. monografia historyczna Agatharchidesa z Knidos *O Morzu Czerwonym*, poświęcona ptolemejskiej eksploracji położonych na południe od Egiptu regionów nad tym morzem i w dolinie Nilu. W swojej *Bibliotece* zachował Focjusz ekscerpty z ksiąg I i V, a wśród nich szczególnie interesujący jest *prooimion* księgi V, omawiający retoryczno-stylistyczne zagadnienie „Jak właściwie przedstawiać cudze nieszczęścia”. Znany jako fragment 21. z wydania *Geographi Graeci Minores* Carla Müllera, uchodzi za najstarszą zachowaną do naszych czasów krytykę azjanizmu i pochwałę wymowy attyckiej¹⁸.

Focjusz zdecydował się zamieścić *in extenso* ten długi *passus* (445b-447b), który w warstwie słownej jest wypisem słów samego Agatharchidesa, zachowanych w dostępnym rękopisie wówczas w Konstantynopolu, trudno jednak ocenić skalę dokonanych w nim skrótów i opuszczeń:

¹⁸ Zob. Turasiewicz 2005, 219-221.

„Mówi, że wielu spośród polityków¹⁹ i tych, którzy napisali poematy, łamało sobie głowę nad tym, w jaki sposób nadzwyczajne nieszczęścia, spadające na pewnych ludzi, ma w odpowiedni sposób opowiedzieć ten, kto znajduje się w bezpiecznym położeniu. Ich styl nie stałby się zbyt wyrazisty, gdyby ktoś nie kierował się motywacją zgodną z tym, co się przedstawia²⁰.”

Olint i Teby, dwa sławne miasta, Aleksander i Filip spustoszyli i zburzyli do szczętu. Groza tego wydarzenia, które spadło na nie wbrew nadziejom, wywołała wśród wielu Hellenów wielkie zaniepokojenie o wszystko i dość liczny retorom dostarczyła zachęty do tworzenia mów, by przedstawić to, co się stało, w sposób odpowiedni dla tego cierpienia²¹. Jedni więc mówili o tym zdarzeniu alegorycznie w stylu²² i w słowach, jak mniemają, wyszukanych²³, drudzy bardziej dostojnie²⁴, rzeczy zwykłych i sensu dosłownego²⁵ nie unikając w przedstawianiu grozy. Przedłożymy ci przykłady obydwu rodzajów, abyś mógł z tego zestawienia dostrzec ich cechy i sprawdzając²⁶ odszukać tych, którzy lepiej, a którzy przeciwnie gorzej mówią na te same tematy.

¹⁹ Polityków (τῶν πολιτικῶν) - pod tym określeniem kryją się retorzy, tworzący mowy polityczne (cf. Arist. *Rh.Al.* 1421a), którzy uzyskali wykształcenie w szkole typu izokratejskiego, przygotowującej do roli „mężów politycznych”, czyli polityków *sensu stricto*, a zarazem „mistrzów życia”, jak ich zwie Sinko (1932, 676); por. D.H. *Dem.* 23, Longin. 1,2.

²⁰ ὦν ὁ τρόπος οὐ λίαν γένοιτ' ἂν ἐμφανής, εἰ μὴ τις ὑποτάξαιτ' ἂν ἀκόλουθον αἰτίαν τοῖς ἐμφανιζομένοις - interpretacja tego zdania, w którym mamy okres warunkowy, *modus potentialis*, przy czym tak poprzednik, jak i następnik są negacjami, stanowi wyzwanie dla tłumacza. Sens tego zdania staje się jasny z dalszej lektury stylistycznych rozważań Agatarchidesa, w których decydujące znaczenie ma adekwatność oraz wyrazistość, do jakiej winien dążyć mówca. Zrozumienie konstrukcji drugiego członu zdania ułatwia Polibiusz w taki sposób charakteryzujący niektórych współczesnych sobie historyków (15,34,2): „starają się podbudowywać fakty przyczynami i prawdopodobieństwem” (przeł. M. Brożek). Agatarchidesowi nie chodzi jednak o wywód historyczny, w którym ważne są „przyczyny”, lecz o kompozycję retoryczną, stąd wyraz αἰτίαν należy rozumieć jako jej „motyw, temat”, co przekładam jako „motywacja”.

²¹ Znaczenie wyrazu πάθος u Agatarchidesa jest zróżnicowane, określa się nim zjawiska przyrodnicze, których się doświadcza (2, 3, 105, 107), oraz konkretne cierpienia, najczęściej fizyczne, doznawane przez ludzi (7, 58, 59, 83) lub zwierzęta (78). W *prooimionie* wyraz ten pojawia się sześciokrotnie, wszędzie przyjmując znaczenie, które można by z grubsza określić jako „cierpienie”. Jest to zarówno los, którego doświadczyli mieszkańcy zburzonego miasta (447a12, 446a 36), doznanie, które retor musi przekazać swym słuchaczom (446b19) oraz samo uczucie cierpienia wywołane u słuchaczy, czyli wzruszenie (447b3, 446a23).

²² ἀλληγορικῶς - o alegorii pisze m.in. Demetriusz, twórca wywodzącego się z perypatetyckiej stylistyki dzieła *De elocutione* (99-102), prawdopodobnie sofista aleksandryjski z I w. n.e., dawniej utożsamiany z Demetriuszem z Faleronu. Jeśli przysłówek ἀλληγορικῶς nie jest wtrętem Focjusza lecz rzeczywiście znajdował się w tekście Agatarchidesa, mielibyśmy najwcześniej poświadczone pewne użycie terminu *alegoria*, który choć wywodzi się z tradycji retoryki aleksandryjskiej, występuje dopiero u autorów I w. p.n.e. (Filodema z Gadary, Cyclerona). Co prawda słownik Liddell Scota dla przysłówka ἀλληγορικῶς podaje referencję do stoika Kleantesa z III w. p.n.e., w rzeczywistości są to słowa Apolloniosa Sofisty z (I-II w. n.e.) twórcy *Leksykonu do Homera*.

²³ περὶ τῶς - wyraz ten o znaczeniu „wyróżniający się wielkością, ilością, nadzwyczajny” użyty wobec stylu może mieć konotację pozytywne (Arist. Pol. 1265a11: „wspaniały, niepospolity” o stylu Sokratesa, por. DH Isocr. 3), lub, jak w tym przypadku, negatywne: „przesadny” (por. Long. 2,3), łącząc się często z innymi przymiotnikami determinującymi jego znaczenia (Russell 1964, 67).

²⁴ ἐμβριθέστερον - przymiotnik „ciężki”, w odniesieniu do stylu ma znaczenie „poważny, dostojny” (Mazzucchi 1997,253: *maggiore gravità*). Dionizjusz z Halikarnasu takie dostojne brzmienia dostrzega w mowach Demostenesa (*Dem.* 21).

²⁵ Sens dosłowny (κυριολόγια) - „używanie słów we właściwym, dosłownym znaczeniu”, przeciwieństwo alegorii. Termin ten po raz pierwszy poświadczony u Agatarchidesa, w I w. p.n.e. używany przez gramatyka Tryfona i Filona, wywodzi się z tradycji aleksandryjskiej.

²⁶ Dosł. „dzięki badaniom, doświadczeniom, sprawdzaniu”, które stanowiły istotny składnik Agatarchidesowego dyskursu metodologicznego. Podobnym dociekaniom poddał etymologię nazwy Morza Erytrejskiego (2-6),

Hegezasz²⁷, który często wspominał o zagładzie miast, jest lichy. On bowiem nie chcąc przemawiać odpowiednio do chwili, starając się z konieczności okazać wytworność²⁸ w przedstawianiu surowego zdarzenia, w pewnym zakresie trafia we własne dążenia, lecz nie mierzy w dostojność treści. Można go na tym przyłapać w jego własnych mowach. Na przykład: »Imię uzyskaliśmy, miasto utraciliśmy« (FGrH 142 F 6). A więc przyjrzyj się temu bacznie. To wcale nie wywołuje wzruszenia, lecz sprowadza się do samego znaczenia²⁹ i sprawia, że docieka się, co on mówi³⁰. Albowiem tam gdzie ktoś spowodowałby niepewność w rozumieniu, tam mowie odjąłby jej moc³¹. Dlaczego? Dlatego, że w jasnym zrozumieniu³² wypowiedź może zdobyć sobie współczucie. Jemu zaś, pozbawionemu jasności, brakuje także przejrzystości. Dalej podobnie

przyczyny wylewów Nilu (FGrH 86 F 19) czy zjawisko przypływów morza (107). Podobne sprawdzanie retorów i historyków proponował Dionizjusz z Halikarnasu (*Orat. Vett.* 4), który negował istnienie wcześniejszej literatury na ten temat, chociaż wybrał sobie takie same jak Agatarchides przykłady złego i dobrego stylu, Hegejasza i Demostenesa (Mazzucchi 1997, 254).

²⁷ Hegejasz z Magnezji nad Sipylosem, a nie tej nad Meandrem, jak omyłkowo, według Staaba (2004, 127), podaje Strabon (15,1,41), cf. 142 F19=Dion Hal. *De comp. verb.* 4, p. 28R. Żył pod koniec IV w. i w I. połowie III w., cf. Radermacher 1910, 2607-2608. Jacoby (FGrH 142 2B p. 804-811) dowodzi, że wszystkie przytoczone u Agatarchidesa fragmenty (6-17 i 25-26, komentarz II C 529-531) mogą pochodzić z jego historii Aleksandra, jak zakładał już Müller w *Scriptores Rerum Alexandri Magni* (1846). Jak jednak zwraca uwagę Staabe (2004, 139), Agatarchides próbki jego stylu bierze z mów (446b4). Nie sposób rozstrzygnąć jednoznacznie, czy mowy te wchodziły w skład dzieła historycznego.

²⁸ κομψότης - Sinko (1947, 149) oddaje ten wyraz jako „nadętość”, jednak jest to derywat od przymiotnika κομψός „elegancki, wytworny, uprzejmy” i wcale nie musi mieć negatywnych konotacji (por. Arist. *Pol.* 1265a11 o stylu Sokratesa, Platona), choć może być użyty ironicznie (np. E. *Supp.* 426, por. też κομψευρίτικῶς Ar. *Eq.* 18). Agatarchides atakuje nie wytworność w ogóle, lecz wytworność nie na miejscu zestawioną z surową grozą zdarzenia. Wytworność nie sprzyja bowiem głębi wzruszenia (por. Long. 41: „po prostu wszystkie partie rytmiczne wydają się wytworne, lubujące w drobniactwach i powodujące najmniej wzruszeń”). Dla Dionizjusza z Halikarnasu „wytworność” - zwłaszcza teatralna (*Dem.* 5), raczej obniża wartość stylu, choć o Izokratesowym pisze, że „okazuje się być wytwornym, ale z godnością” (*De imitatione* frg. 31,5,2).

²⁹ Samo znaczenie (ἐμφασία) - rzeczownik ten etymologicznie związany jest z przymiotnikiem ἑμφανής „widoczny, oczywisty, wyrazisty”, którym Agatarchides określa podstawowy cel tworzenia mowy. Wyraz ἑμφασία pojawia się w *O Morzu Czerwonym* czterokrotnie i ma inne znaczenia: „ukazanie się, odbicie, wygląd, wrażenie” (o morzu 3 i w Agatarchidesowych partiach u D.S. 1,37,8. 38,6; 3,4,1. 4,4. 18,6. 51,4) oraz „zewnątrzna postać wypowiedzi”, która czasami słuchaczom nieudolnego retora przesłania sedno sprawy (446a24), jak w wyrażeniu Ὅνομα κατελάβομεν, πόλιν καταλιπόντες, gdzie Hegejasz skupia się aliteracji, formie paronomastyczno-rytmicznej (Staab 2004, 139). Czasem zmusza do zastanawiania się, o co chodzi (446a33), czasem daje uboczny efekt humorystyczny (447a6).

³⁰ Ukrywanie treści w zakamarkowych lub oderwanych od treści słowach było dominantą hellenistycznej estetyki osiągając skrajną formę w Aleksandrze Likofrona i właśnie u mówców azjańskich. Staab (2004, 139-142) zwraca uwagę, że ten przykład można rozumieć na dwa sposoby. W nawiązaniu do przykładu o uchodźcy olimpijskim (142 F8), który wnet po opuszczeniu miasta dostrzega, że jest ono zniszczone, moglibyśmy rozumieć te słowa tak że po natychmiastowym zniszczeniu miasta, już tylko jego nazwę można zauważyć. Podobnie pisze Strabon o większości miast beockich w jego czasach (9,2,25). Staab przychyliła się do przypuszczeń, że mogą to być słowa tebańskiego uchodźcy. Ze względu na upodobanie Hegejasza do manierycznych gier słownych i myślowych możliwa jest druga interpretacja, gdzie mielibyśmy grę słowną wyrażeniami „zdobyc miasto” (πόλιν καταλάβειν) i „otrzymać imię” (Ὀνομα λαβεῖν). Całość nabiera cyniczno-sarkastycznego wydźwięku, że mogą już tylko nowe imię ἀπολις bezpaństwowiec” zdobyć ludzie zmuszeni do porzucenia miasta.

³¹ Moc (τὸ δεινόν) - wyraz dwuznaczny może oznaczać zarówno retoryczną siłę oddziaływania mowy (Mazzucchi 1997, 255: intensità), jak i przedstawianą w mowie grozę zdarzenia.

³² Jasne zrozumienie (ἐν τῷ σαφὲς γινῶναι) - nawiązanie do zasady *enargei*, zob. przypis 28.

o Tebańczykach mówi: »Najbardziej głośne miejsce³³ bezgłośnym nieszczęście to uczyniło« (FGrH 142 F 7). I znów o Olintyjczykach: »Z miasta o dziesięciu tysiącach mieszkańców³⁴ wyszedłem, odwróciwszy się już nic nie zobaczyłem« (FGrH 142 F 8). Dociekałeś dlaczego? Albowiem wypowiedź, która dostała się pod taki nacisk, odwołuje nasz umysł od obecnego zagadnienia. Trzeba, aby ten, kto żałuje, porzucił dowcip³⁵ i zapowiedział zdarzenie w sposób, który jest odpowiedni dla cierpienia, jeśli nie zamierza przyozdabiać słowem, lecz znaleźć się blisko przyczyny nieszczęścia.

Lecz trzeba przejść do innego: »Aleksandrze, pomyśl, że i Epaminondas³⁶ widząc szczątki miasta, wspólnie obok mnie zanosiłby błagania« (FGrH 142 F 9). Żądanie chłopięce³⁷, przenośnia twarda³⁸, a przecież posępność zdarzenia niewypowiedziana. Inne: »Na szal królewski³⁹ narażone miasto stało się bardziej od tragedii żalosne« (FGrH 142 F 10). Wydaje się, że to pasuje bardziej do wszystkiego innego, niż do tego, co przystoi sofście⁴⁰,

³³ Głośne miejsce - Staab (2004,142) sądzi, że może to być nawiązanie do głośnego wystąpienia Teb przeciw Aleksandrowi, zob. D.S. 17,9,5, Plu. *Alex.* 11,8. Może też wiązać się ze znaczeniem Teb w kulcie Dionizosa, zob. FGrH 142 F20.

³⁴ O dziesięciu tysiącach mieszkańców (μυriάδου) - epitet w stosunku do miast używany przez Platona (Ep. 337c), Izokratesa (Panath. 257), Arystotelesa (Pol. 1267b) i Diodora (m.in. 32,4,2 właśnie na określenie Olintu).

³⁵ Dowcip (ἀστεϊσμός) - etymologicznie wyraz ten związany jest z rzeczownikiem ἄστυ „miasto” i przymiotnikiem ἀστεῖος „wychowany w mieście, posiadający ogładę, elegancki, dowcipny”. Retoryczne zastosowanie dowcipu przedstawia Arystoteles (*Rh.* 1410b6-1411b23), określając je mianem τὰ ἀστεία. Rzeczownik ἀστεϊσμός po raz pierwszy poświadczony właśnie u Agatarchidesa, jest u późniejszych teoretyków wymowy nazwą jednego z tropów, rodzajem ironii, odmiennym od humoru i sarkazmu (Trypho *Trop.*206, Long. 32,7, por. Russell 1964, 161).

³⁶ Diodor przytacza opowieść (16,2,2), że Filip, ojciec Aleksandra, mieszkał w domu rodzinnym Epaminondas, gdy był zakładnikiem Tebańczyków.

³⁷ Żądanie chłopięce (αἰτήμα μειρακίωδες) - Arystoteles (*Rh.* 1413a30-1413b1) pisze, że „przesadne wyrażanie się jest cechą ludzi młodych. odzwierciedla bowiem porywczosć charakteru. Dlatego właśnie używają ich częściej od innych ludzie wzburzeni gniewem. ... Nie przystoi więc starszemu wiekiem w taki sposób przemawiać” (przeł. H. Podbielski). U późniejszych retorów „chłopięcość” (μειρακίωδες) staje się jednoznacznie negatywną cechą stylu niedojrzałego, przesadnego, silącego się na śmiałość (DH *Iso-cr.* 12, *Dem.* 5; Long. 3,4, por. Russell 1964, 73-74). Ciceron zarzucał z kolei stylowi Hegezjasza chłopięcą harmonię (*Brutus* 286: at quid est tam fractum, tam minutum, tam in ipsa, quam tamen consequitur, concinnitate puerile?).

³⁸ Przenośnia twarda (μεταφορά σκληρά) - przymiotnik σκληρός „twardy” choć pojawia się w *Retoryce* Arystotelesa (1408b6: „twarde wyrazy” jako przeciwieństwo „miękkich”), przede wszystkim służy jako określenie dźwięku: np. *Aud.* 801A37: „W razie gdy jęczyczki [aulosów] są twardsze, dźwięk powstaje twardy i wyrazisty” (przeł. L. Regner). O samo brzmienie wyrazów chodzi także tym teoretykom wymowy, którzy używają tego przymiotnika (por. DH *Comp.* 15, Long. 41,3). Jednak Agatarchides używa go w innym znaczeniu, które znajduje paralelę u Dionizjusza z Halikarnasu przedstawiającego cechy języka Platona (*Dem.* 5).

³⁹ Szal królewski - być może chodzi tu o zniszczenie Teb przez Aleksandra, gdyż Warron, wielbiciel Hegezjasza w piśmie *Orestes vel de insania*, wspomina właśnie Aleksandra, jako przykład człowieka ogarniętego szaleństwem (Staab 2004, 144).

⁴⁰ Sofista (σοφιστής) - terminu tego używa Agatarchides trzykrotnie, zawsze w kontekście krytyki Hegezjasza, którego dwa razy określa *expressis verbis*, i wydaje się, że nie jest to prosty synonim wyrazu retor. Jego wieloznaczność zawiera się zarówno w samej etymologii: nauczyciel mądrości, wszelkich sztuk, określano nim siedmiu mędrców z epoki przedfilozoficznej i samych filozofów, jak i w nawiązaniu do mistrzów wymowy z końca V w. Prodikosa, Gorgiasza, Protagorasa, płatnych nauczycieli retoryki i filozofii. Ich działalność wzbudzała kontrowersje, tak że termin „sofista” nabrał znaczenia ironiczno-prześmiewczego (np. *Ar. Nu.* 331, 1111) czy wręcz mocno pejoratywnego (np. *Dem. Cor.* 276, *De falsa legatione* 250). Hegezjasza sofistą nazywa również Dionizjusz z Halikarnasu (*de comp. verb.* 18). W tym miejscu Agatarchides wydaje się jednak podważać nawet sofistyczne kompetencje Hegezjasza (zob. Staab 2004,143).

stąd też nie zanadto trzyma się obecnego zagadnienia. Sądzę bowiem, iż trudno jest w obliczu bolesnych zdarzeń przyglądać się kpiącej przemowie⁴¹. Inne: »Dlaczego trzeba mówić⁴² o Olintyjczykach i Tebańczykach, jakie rzeczy oni znosili ginąc w swoich miastach?« (FGrH 142 F 11). Inne zbliżone, zawierające nieprzystojne pochlebstwo i naiwność: »Podobnie uczyniłeś, Aleksandrze, Teby zburzywszy do szczytu, jak Zeus, jeśli by ze sfery na niebie wyrzucił księżyc. Słońce bowiem rezerwuję dla Aten. Albowiem te dwa miasta były oczami Hellady⁴³. Dlatego teraz zamartwiam się o drugie. Albowiem jedno oko, miasto Tebańczyków, jest już wylupione« (FGrH 142 F 12). Wydaje mi się, że sofista kpi sobie w ten sposób, a nie oplakuje los miast i przygląda się, jak mógłby najszybciej połamać mowę⁴⁴, nie zaś jak mógłby dzięki przejrzyści⁴⁵ sprowadzić wzruszenie przed oczy.

Inny podobny: »Miasta pobliskie oplakiwały miasto, widząc, że to, które wcześniej istniało, już nie istnieje« (FGrH 142 F 13). Gdyby więc ktoś smućąc się wspólnie z Tebańczykami i Olintyjczykami powiedział im te periody w momencie samego zdobywania miasta, wydaje mi się, że mogliby wyśmiać tego, co to napisał, za to, że w jakiś sposób uważa się za bardziej nieszczęsnego od nich. Sięgnijmy po inny rodzaj, oceniając tego samego sofistę: »Straszne, że nieobsiany jest kraj, który zrodził Spartów (Zasianych)⁴⁶« (FGrH 142 F 14).

⁴¹ Kpiąca przemowa (μωκωμένην διάλεκτον) - w wyrażeniu tym zawarta jest nie tylko kpina słowna, lecz i mimiczne przedrzeźnianie (por. Arist. HA 491b17).

⁴² Dlaczego mówić - zdaniem Staaba (2004, 144) mamy tu pytanie retoryczne mające uświadomić, że wyrok na miasta został wydany przez niepohamowaną żądzę zniszczenia Macedończyków. Wydaje mi się jednak, że pytanie to nabiera charakteru pominięcia (*praeteritio*).

⁴³ Oczy Hellady - Staab (2004, 144-145) rekonstruuje dzieło Hegezjasza, sądzi, że słowa te azjanista mógł wkladać w usta Demadesa, we fragmentach mów którego zachowało się zdanie (frg. 32 de Falco): »Jednooka stała się Hellada, gdy miasto Tebańczyków zostało zniszczone». Wcześniej użył tej metafory Leptines, za oczy Hellady uznając Ateny i Spartę (Arist. Rh. 1411a).

⁴⁴ Połamać mowę (συγκόπτειν τὸν λόγον) - rozbiór metryczny tego fragmentu u Sinki (1947, 147). Hegezjasz miał rytmizować nie tylko same klauzule, lecz cały tekst zawarty w periodach.

⁴⁵ Przejrzyść (τῆς ἐναργείας) - jeden kodeks Focjusza (M) przekazuje wyraz ἐνεργείας, utworzone od przymiotnika ἐνεργής „czynny, ruchliwy, sprawny” i taką lekcję przyjmuje w swym wydaniu René Henry. Jednak kodeks A podaje lekcję ἐναργείας, utworzone od przymiotnika ἐναργής „widzialny, namacalny, jawny, jasny”. Oba wyrazy różnią się tylko jedną literą i często ἐναργεία kluczowe słowo dla zrozumienia estetyki i metodologii naukowej Agatarchidesa, bywała mylona, już w starożytności, ze słowem ἐναργεία, wielokrotnie częściej używanym i niezwykle ważnym w filozofii Arystotelesa (zob. Reale 2002, 71). Po raz pierwszy termin ἐναργεία spotykamy je u Platona „jasność, przejrzyść” (*Plt.* 277c), u filozofów hellenistycznych, epikurejczyków nabrało znaczenia „jasne, wyraźne postrzeganie”, u teoretyków wymowy: vivid description DH Lys. 7. Termin ἐναργεία u Arystotelesa pojawia się tylko jeden raz, gdy krytykując Empedoklesa, mówi, że jego pogląd „stoi w sprzeczności z oczywistymi dowodami rozumu” (przeł. P. Siwek, *Anima* 418b25). Choć poza tym, go nie używa, jednak kryjące się pod nim pojęcia nie są mu obce, także w *Poetyce* 1462a17-18 chodzi raczej o przejrzyść niż żywioł tragedii (por. Podbielski 625). Jak wspominałem u Arystotelesa *enargeia* nie występuje. Pojawia się za to u Arystotelesa ἐναργεία, która stanowi jedno z kluczowych pojęć, używana jest także w Retoryce jako „vigour of style” 1411b28. W tym miejscu dla Agatarchidesa Mazzucchi (1997, 255) odnotowuje obie, preferuje pierwszą i przekłada jako *efficaccia* „skuteczność”. *Enargeia* pojawia się trzykrotnie w tym passusie, a prócz tego w 8. U Diodora rzeczownik ten pojawia się tylko w pochodzącym od Agatarchidesa, passusie o Nilu (1,39,6. 40,5. 40,6. 41,8). Co prawda sam przymiotnik ἐναργής nie występuje w zachowanych tekstach Agatarchidesa, a ponadto pojawiając się już u Homera nie może być w żaden sposób uważany za osobliwość stylu Agatarchidesowego, trzeba odnotować miejsce u Diodora, które być może jest parafrazą tekstu Agatarchidesa, w każdym bądź razie zgadza się z jego doktryną: D.S. 3,3,3. Podobnie u Strabona w miejscu podejrzanym o Agatarchidesową proveniencję: 17,1,5.

⁴⁶ Spartowie - Tebańczycy wywodzili się od wojowników, powstałych z zębów smoka zasianych przez Kadmosa. Mamy tu grę słowną „nieobsiany - zasiani” ἄσπορον - Σπαρτοῦς.

Nie tak przecież wyraża się Demostenes, którego myśl ten na gorsze zmienił⁴⁷. Pisze on, że jest rzeczą straszną, by pastwiskiem dla owiec stała się Attyka, która pierwsza przynosiła innym plon upraw⁴⁸. Ten, który powiedział, że straszne jest, aby nieobsianą ziemią stała się ziemia rodząca Spartów, z nazw przeciwstawienie wziął, nie ze zdarzenia. Dlatego i chłód⁴⁹ krańcowy wyraża, tak jak i Hermesjanaks⁵⁰, który słał Atenę w ten sposób: »Albowiem z Zeusa głowy zrodzona słusznie posiada główne szczęście.« Tak i to: »Kto mógłby uczynić dar Cyrusa nieważnym (*akyron*)« (FGrH 142 F 25). I to podobnie: »Jak miejsce to mogłoby się stać niedostępne (*abaton*), gdy wokół leży jeżyna (*batu*)«⁵¹. Wszystkie takie rzeczy, mówi Agatarchides, są nie do przyjęcia. Lecz jeśli by to mówił dla wzbudzenia litości⁵², mieści się to blisko tego, co wypada, jeśli jednak dla każdego innego rodzaju mowy, swym wyborem nie trafił prawidłowo.

⁴⁷ Staab (2004,146), który próbuje rekonstruować dzieło Hegezjasza, wnosi z tego bezpośredniego nawiązania do Demostenesa, jako do wzorca, iż Hegezjasz starał się w formie naśladować właśnie tego retora.

⁴⁸ Z nieznaney mowy (frg. 13,2 Baiter-Sauppe). O zamienianiu Attyki w pastwisko dla owiec (μηλόβοτον) wspominają Izokrates (Plataicus XIV 31), Likurg *In Leocratem* 145, (kat'Autolykou) Frg. 3.2 Conomis, *Listy Ajschinesa* [sp.] 11,13, a ponadto Eliusz Aristides (500,22 Jebb). Fragment ten nie zachował się w żadnej ze znanych mów Demostenesa, może odnosić się do planów zniszczenia Attyki po wojnie peloponeskiej lub być ostrzeżeniem przed zamiarami Macedończyków, niszczycieli Teb (Staab 2004,146). Pierwszy plon upraw to nawiązanie do eleuzyńskiego herosa Triptolemosa, któremu Demeter powierzyła misję rozprzeczowania upraw zboża po świecie, stąd też pojawia się na listach wynalazców, jako ten, który pierwszy od wołu i pług (Plin. *HN* 7,199).

⁴⁹ Chłód (ψυχρότητα ἐσχάτην) - prowadziła do niego chłopięć (Russell 1964, 74, *DH Dem.* 21). Z przytoczonych dalej przykładów Hermesjanaksa wynika jednak, że ów chłód wynikał ze stosowania gier słownych wynikających z samych jedynie słów (ἐκ τῶν ὀνομάτων), a nie z dokonanych czynów (ἐκ τοῦ πράγματος).

⁵⁰ Hermesjanaks - znamy dwóch: z Efezu, poetę elegijnego, oraz z Kolofonu, których niekiedy się utożsamia (zob. Heibges 1913, 283-288). Susemihl (1892, 469) nie utożsamia Hermesjanaksa wspomnianego w tym miejscu z tym z Kolofonu, pisząc, że nie ma o nim żadnych innych danych prócz świadectwa Agatarchidesa. Pogląd Susemihla przyjmuje Marcotte (2001, 389). Kolofńczyka wymienia Jacoby (FGrH 691 C p. 531-532) wśród autorów piszących o Babilonii, Asyrii, Medii i Persji jako autora dzieła hipotetycznego *Persika*. Burstein (1989,55) uważa go także za retora i autora panegiriku na Atenę. Co ciekawe jest też historyk Hermesjanaks z Cypru u Ps.-Plutarcha w tym samym dziele *De fluviis*, gdzie jest wymyślony Agatarchides z Samos. Jacoby cytaty o Cyrusie i jeżynie przypisuje najpierw Hegezjaszowi (142 F25 i 26: Zweifelhaftes), potem jednak przytacza wśród fragmentów Hermesjanaksa (691 F2). Rzeczywiście z przekazu Focjusza nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć, czy Agatarchides zaczerpnął tylko jeden przykład gry słownej z Hermesjanaksa, czy wszystkie trzy. Staab (2001, 146) pisze, że owe sporne cytaty najłatwiej mogą pozostawać w związku z dziejami Aleksandra przedstawianymi przez Hegezjasza. Fraser (1972 I 542) pisze, że Agatarchides atakuje Hermesjanaksa, tak samo jak Hegezjasza, jako przedstawiciela stylu azjańskiego, w rzeczywistości chodzi tylko o jedną cechę stylistyczną.

⁵¹ Wszystkie trzy FGrH 691 F2 = T2; ostatni także jako FGrH 142 F 26: Zweifelhaftes. Kolejny, dziewiąty już przykład Hegezjasza zawiera nieprzetłumaczalną grę słowną: τὴν χώραν ἄσπορον εἶναι τὴν τοὺς Σπαρτοῦς τεκοῦσαν, która skłania Agatarchidesa do przytoczenia jeszcze trzech innych z Hermesjanaksa: κεφαλῆς - κεφάλαιον. Zwrot τῆς εὐδαμονίας τὸ κεφάλαιον, cf. Arystydes (p. 424 Jebb), Himerius Sofista, *Declamationes* (10), Diogenes z Ojnoandy Frg 112,1 Smith, Julian imperator, *Do matki bogów* 20, Temistiusz, *Deketerikos* (152a). Κύρου - κύρον „Cyrus – nieważny”. Ten cytat dotyczy opowieści o tym, jak miasto Sardes zostało wydane Cyrusowi przez lidyjską kobietę w odpowiedzi na obietnicę małżeństwa. Andokides (*In Alcib.* 9). ἄβατος - βᾶτος: Staab (2004,146) zauważa, że ten cytat mógłby znaleźć swoje miejsce w dziejach Aleksandra (*Arr. An.* IV 21,3; *Plu. Alex.* 17,7). Te trzy gry słowne zaczerpnął z Biblioteki Focjusza Eustathios (*Od.* 2 p. 321-45), który opatrzył je uwagą: „co znajduje się krytycznie u sztychającego Agatarchidesa” (ὁ κείτα ψεκτικὸς παρὰ Ἀγαθαρχίδην σκώπτωντι).

⁵² Wzbudzenie litości (ἐλεεινολογία) - termin użyty raz przez Platona (*Phdr.* 272a), ponownie pojawia się dopiero u Agatarchidesa. Nie był stosowany przez teoretyków wymowy kontynuujących tradycję perypatetycką, lecz przez Hermogenesa z Tarsu (ok. 160-230 n.e.)

Prócz tego przytacza i inne przykłady podobne do wspomnianych, poddając je takiej samej obmowie⁵³, jak np. »Tebańczyków w bitwie przeciw Macedończykom powyżej dziesięciu tysięcy padło« (FGrH 142 F 15). O ileż pięknej emfazy! Tylu ludzi niespodziewanie upadło⁵⁴. I znów: »Gdy miasto zostało zburzone do szczętu, mężczyźni znoszą nieszczęsny los niewolników⁵⁵, kobiety zaś zostały przewiezione do Macedonii, pogrzebawszy w jakiś sposób miasto« (FGrH 142 F 16). Inne podobne: »Falanga Macedończyków wtargnąwszy zbrojnie do wnętrza murów zabiła miasto« (FGrH 142 F 17). Tam grób miasta, tu śmierć. Już tylko trzeba dodać wyniesienie zwłok posłużyć się epigramem⁵⁶ i sprawa zamknięta. Oprócz tej jego wytworności, abym nie okazał się zbyt przykry nazywając ją szaleństwem, wyodrębnił mi - jak mówi - bardzo wiele innych rzeczy.

Wprowadza autorów mówiących na podobny temat z jasnością i skromnością właściwą dla mowy, np. Stratoklesa⁵⁷: »Jest zaorane i obsiane miasto Tebańczyków, którzy walczyli wraz z wami⁵⁸ w wojnie przeciw Filipowi«. Zarazem - jak mówi - cierpienie miasta zrozumiale wyłożył i przypomniał o przyjaźni z nieszczęsnymi. Albowiem umieszczenie tego, co straszne, obok uczucia życzliwości, zwykło wywoływać bardziej głęboki żal. Po Stratoklesie wprowadza Ajschinesa⁵⁹ podobnie mówiącego: »Miasto sąsiadów ze środka Hellady

⁵³ To wtroczenie od Focjusza (Πλὴν προστίθισι καὶ ἕτερα τῶν εἰρημένων ὁμοία, ὑπὸ τὴν αὐτὴν καὶ ταῦτα φέρων διαβολήν), po którym mamy już tylko trzy przykłady z Hegezjasza wskazuje, że prooimion mogło być o wiele dłuższe.

⁵⁴ Upadło (ἀντεράπησαν) - mamy tu chyba dość złośliwy żart Agatarchidesa. Czasownik αὐτερέπω ma znaczenie „przewrócić, wyrzucić, obalić”, z czego wynikają dalsze „zniszczyć”. Eustathius tak definiuje znaczenie tego czasownika: „Trzeba wiedzieć, że stosownie można powiedzieć wywraca się jeden człowiek, albo narzędzie, albo stół, metaforycznie, że jakieś przedsięwzięcie, całe miasto albo naród się wywraca mogłoby wydawać się zuchwałym”, po czym przytacza przykład z Agatarchidesa. Ponadto źródła zgodnie podają, że poległo 6000 Tebańczyków (np. D.S. 17,14,1).

⁵⁵ Mężczyźni nieszczęsny los niewolników znoszą (οἱ μὲν ἄνδρες παίδων συμφορὰς ὑπομένουσιν) - mamy tu wieloznaczne słowo παίδων, które przede wszystkim oznacza „dzieci”, takie znaczenie wręcz się nasuwa, zwłaszcza w zestawieniu z mężczyznomi (ἄνδρες), dalej wspomniane są kobiety. Jednak Hegezjasz ma tu na myśli niewolników. Być może ta niezręczność, na równi jak odniesienia do pogrzebu skłoniły Agatarchidesa do wydania negatywnej opinii o tym cytacie.

⁵⁶ Wynoszenie zwłok to element greckiego pogrzebu, epigram to oczywiście napis nagrobny.

⁵⁷ Stratokles z Diomei, polityk ateński aktywny w czasach Aleksandra i jego następców do końca IV w. p.n.e., związany pierwotnie ze stronnictwem opozycyjnym wobec Macedonii. por. Fiehn, 1932, 269-271. Przytoczony cytat w rzeczywistości pochodzi z mowy Dejnarcha (ok. 360-290) *Przeciw Demostenesowi* 24. Jest rzeczą zastanawiającą, dlaczego Agatarchides pomija imię Dejnarcha, cytowanego w tym samym kontekście przez retora z III w. Waleriusza Apsinesa w poświęconej litości sekcji swego dzieła *Ars rhetorica* (p. 397 Spengel) bezpośrednio obok tego samego co u Agatarchidesa cytatu z Ajschinesa. Cała fraza w mowie *Przeciw Demostenesowi* 24 brzmi: „Przez tego zdrajcę dzieci i żony Tebańczyków zostały rozdzielone po namiotach barbarzyńców, miasto sąsiadów i sojusznik ze środka Hellady zostało zgładzone. Jest zaorane i obsiane miasto Tebańczyków, którzy połączyli się z wami w wojnie przeciw Filipowi [zakończona pod Chereoneą w 338 r.], jest zaorane, mówię, i obsiewane”. Na pierwszy rzut oka widać więc, że mamy tu elementy aż trzech pozytywnych przykładów Agatarchidesa, które ów przypisuje wspomnianemu Stratoklesowi, a także Demostenesowi i Ajschinesowi. W przypadku tego ostatniego znajdujemy jednak te same słowa w mowie *Przeciw Klezjfontowi* 133. Możliwe więc, że mamy tu popularny zwrot, lub też świadome nawiązanie jednego retora do drugiego.

⁵⁸ Walczyli wraz z wami (τῶν συναγωνισαμένων ὑμῖν) - mamy u Agatarchidesa słowo często używane przez Demostenesa, podczas, gdy rękopisy Dejnarcha przekazują wyrazy τῶν κοινωνησάντων. Zaimek ὑμῖν „wami”, być może wskazuje na dystans promacedońskiego, pochodzącego z Koryntu Dejnarcha wobec Ateńczyków. W 335 r. Ateńczycy uchwalili przyjęcie Tebom z pomocą, wojska ich jednak nie ruszyły w pole.

⁵⁹ Ajschines - polityk ateński, główny rywal Demostenesa, mowę *Przeciw Klezjfontowi* wygłosił w 336 r. Ten sam cytat zamieścił Apsines w brzmieniu: „Teby, Teby, miasto sąsiadów, po dniu ze środka Hellady zostały zgładzone”, a więc znacznie bardziej zbliżonej do znanej z rękopisów Ajschinesa.

znikło⁶⁰. Najlepiej - jak mówi - szybkość zagłady wyraził przenośnią i zwraca uwagę na niebezpieczeństwa dzięki wykazaniu słuchaczom, że ten, kto to wycierpiał, był sąsiadem.

Lecz i Demostenes - jak mówi - przeniósłszy mowę na Aleksandra w ten sposób dowodzi: »Miasto wykopał z fundamentów, tak że nie pozostał nawet popiół przy ogniskach domowych, dzieci i kobiety tych, którzy przewodzili Helladzie⁶¹, rozdzielił po namiotach barbarzyńców«⁶². Gorzko, jasno i krótko z każdego z tych rodzajów otrzymał hiperbolę⁶³, wszelako nie zapomniał o przejrzystości przedstawiającej zdarzenie.

Znów o Olintjczykach ten sam mówca: »Olint, Metonę, Apollonię i trzydzieści dwa miasta w Tracji⁶⁴, które wszystkie w taki sposób srogo zburzył, tak że przychodząc łatwo można by powiedzieć, że one w ogóle nie zostały założone« (*Philippica* 3,26). Kładąc nacisk na ilość miast, dołożył nieszczęście ludzi, aby jak największy żal z przytoczonego paradoksu wywołał jeszcze większe wzruszenie u słuchaczy. Przytoczywszy te przykłady i inne tego typu innych autorów, jedne przyjmuje, tych zaś ze szkoły Hegezjasza⁶⁵ i ich dokonania przekreśla (FGrH 142 T 3).»

Passus ten rozpoczynający V księgę *O Morzu Czerwonym* nie ma bezpośredniego związku z dalszą jej treścią⁶⁶. Stanowi typowe *proojmion*, wstęp, który niekiedy historycy hellenistyczni poświęcali zagadnieniom mniej lub bardziej luźno związanym z treścią ich dzieła, mogącym być jednak istotnymi lub interesującymi dla tegoż dzieła odbiorców. Niejednokrotnie nadawali takiemu *proojmionowi* formę ideowego, naukowego czy też artystycznego manifestu. Agatarchides rozważa zagadnienie stylistyczne, estetyczne, a w pewien sposób także etyczne, które, jak sam pisze, nurtowało wielu autorów przed nim, tak piszących prozą jak i tworzących poezję, a mianowicie, w jaki sposób nadzwyczajne nieszczęścia spadające na innych ma we właściwy sposób wyłożyć ten, kto znajduje się w bezpiecznym położeniu. Jak dostrzegł już Otto Immisch, przedstawiony tu wykład teorii stylistycznej, której hołduje Agatarchides, znajdzie zastosowanie w wielu miejscach V księgi *O Morzu Czerwonym*, gdzie z bezpiecznej perspektywy historiografa przedstawiono cudze nieszczęścia (przymusowych pracowników kopalń złota (24), załóg statków do przewożenia słoni (83), napastowanych przez

⁶⁰ *In Ctesiphontem* 133: »Teby, Teby, miasto sąsiadów, jednego dnia ze środka Hellady, zostały zgładzone».

⁶¹ Przewodzili Helladzie - nawiązanie do hegemonii tebańskiej z lat 371-362.

⁶² Z nieznannej mowy (frg. 13,3 Baiter-Sauppe). Końcowe słowa znów przypominają Dejnaracha (*In Demosthenem* 24).

⁶³ Hiperbola (ἵν ὑπερβολήν) - »przesada», wyraz używany wiele razy przez Agatarchidesa, tu jednak jako figura stylistyczna.

⁶⁴ Metona, Apollonia i 32 miasta Tracji - trzecia *Filipika* ogłoszona została w 341 r., Metonę, polis w Zatoce Termajskiej zdobył Filip w 354 r., miasto zburzył, a mieszkańcom pozwolił odejść, przydzielając ich ziemię macedońskim osadnikom. Jest wiele miast o nazwie Apollonia, tu chodzi Demostenesowi o polis położoną na wybrzeżu między Strymonem a portem Filipi, o której zburzeniu wspomina Strabon (7, frg. 35). Doszło do tego prawdopodobnie w 356 r. Owe 32 miasta w Tracji Hammond uważa za greckie miasta z Półwyspu Chalkidike, które w rzeczywistości poza miastem Stageiros nie zostały zniszczone. Możliwe jednak, że chodzi Demostenesowi o inne miasta. Np. wraz z Apollonią zniszczono położone obok niej Galepsos.

⁶⁵ Szkoła Hegezjasza (τὸν δὲ περὶ Ἑγησίας) - czyli azjaniści.

⁶⁶ Niekiedy uczeni błędnie sądzą, że nie ma żadnego związku, np. Marcotte 2001, 390, Witkowski 1927, 368.

drapieżniki mieszkańców arabskiego kraju (89), króla Sabejczyków (100), łowców dzikich zwierząt (78), poszukiwaczy kamieni szlachetnych, strażników bezludnej Wyspy Wężowej pośrodku morza (82), kres życia plemienia Akridofagów (59)⁶⁷. Było to niezwykle ważne zagadnienie dla estetyki epoki aleksandryjskiej, w której odpowiednie oddawanie namiętności jest jednym z głównych zadań artysty. A jakaż może być silniejsza namiętność niż ta spowodowana nieszczęściem.

Agatarchides na tak postawione pytanie udziela od razu odpowiedzi, że styl wyrazisty, żywy, oddziałujący na odbiorcę można w tym przypadku uzyskać jedynie poprzez dobieranie poszczególnych składników mowy w sposób adekwatny do przedstawianych zdarzeń. Taka odpowiedź nie może obyć się bez przykładów, których dostarcza historykowi bogata twórczość literacka, powstała w reakcji na zburzenie przez macedońskich władców Olintu w 348 r. przez Filipa i Teb w 335 r. przez Aleksandra. Stało się to często przywoływanym toposem obrazującym macedońską tyranię w Helladzie, mimo że do burzenia miast, mordowania i sprzedawania w niewolę mieszkańców dochodziło już wcześniej (np. Orchomenos 364 r., Sestos 353 r.). Formalnie oba miasta zostały ukarane za złamanie uroczyscie zaprzysiężonych układów, Teby wręcz wyrokiem Rady Związku Helleńskiego, w której wiedli prym pałający do nich nienawiścią sąsiedzi, jednak dla nastawionych antymacedońsko polityków bezspornie winowajcami byli Argeadzi. Gwałtowne zaniepokojenie, o którym wspomina Agatarchides, ogarnęło Grecję nie tyle po upadku Olintu, co nastąpiło w wyniku zdrady po długotrwałym oblężeniu i dotknęło przede wszystkim *poleis* Związku Chalkidyckiego, ale po wzięciu w wyniku kilkogodzinowego szturm Teb, miasta położonego w sercu Hellady. Nieszczęsny, zbliżony los obu miast zestawiano ze sobą i porównywano w rozlicznych mowach, np. Dejnarchoś (*In Demosthenem* 26), oraz dziełach historycznych, jak Polibiusz (9,28) i Diodor Sycylijski (32,4,2-3)⁶⁸. Temat ten należy do klasycznych w greckim krasomówstwie⁶⁹.

Knidyjczyk wyodrębnia dwa typy mówców. Jedni tworzą mowy w sposób alegoryczny i wyszukany, a ich jedynym przedstawicielem wymienionym z imienia w przekazanym nam skrócie Focjusza jest Hegezjasz z Magnezji, skrajny przedstawiciel azjanizmu. Agatarchides przytaczał ponadto i krytycznie oceniał cytaty z Hermeżanaksa, nie dotyczą one jednak przewodniego zagadnienia tego *prooimionu* - właściwego przedstawiania cudzych nieszczęść - lecz są przykładami gier słownych. Drugi typ mówców tworzy w bardziej dostojnym stylu nie unikając zwyczajnych wyrazów użytych w dosłownym znaczeniu. Jego przedstawicielami

⁶⁷ Immisch 1919, 4-12.

⁶⁸ Staab 2004, 139.143.

⁶⁹ Por. przykłady w *Ars rhetorica* Apsinesa.

są attyccy mówcy z 2. połowy IV w. Demostenes, Stratokles (choć cytat z niego *de facto* pochodzi z mowy Dejnarcha) i Ajschines.

Od strony formalnej przykłady obu rodzajów wymowy Agatarchides przedstawia w wypowiedzi skierowanej do jakiegoś słuchacza/odbiorcy, którego w zachowanym przez Focjusza wypisie nie sposób w żaden sposób zidentyfikować⁷⁰, tak aby ten sam mógł wyrobić sobie zdanie, kto mówi lepiej, a kto gorzej. Oczywiście Knidyjczyk służy mu pomocą w wyrobieniu tej opinii, opatrując wszystkie przykłady własnymi komentarzami, które przedstawiają nam jego estetyczne preferencje. Daleki jest w tym od obiektywizmu. Zanim przedstawi pierwszy z dwunastu cytatów z Hegezjasza już stwierdza, że to lichy autor, a w ocenach swych bywa tak złośliwy, że Focjusz, który, jak możemy się domyślać, skrócił cały wywód, w pewnym miejscu pisze o podejściu Agatarchidesa do przykładów: „poddając je takiej samej obmowie” (ὕπὸ τῇν αὐτῇν καὶ ταῦτα φέρων διαβολῇν).

Jakie więc zarzuty stawia Agatarchides Hegezjaszowi, czołowemu przedstawicielowi stylu azjańskiego? Wszystkie je można sprowadzić do jednego ogólnego zarzutu nieadekwatności przyjętej formy do przedstawianej treści, nieumiejętności przemawiania odpowiednio do okazji. W przedstawianiu tematu ludzkiego nieszczęścia razi Agatarchidesa u Hegezjasza owa wytworność, której umyka powaga zdarzenia. Co więcej wytworność ta nie wywołuje wzruszenia u odbiorcy, czyli trafia w próżnię. Niemożność poruszenia odbiorcy wynika stąd, że owa wytworność koncentruje się na żonglowaniu brzmieniem wyrazów (Ὀνομα κατελάβομεν, πόλιν καταλιπόντες) i zmusza słuchacza do dociekania, o co w ogóle mówcy chodzi. Konieczność ta skutkuje powstaniem u odbiorcy niepewności, które to uczucie odbiera mowie jej moc. Brak jasnej wypowiedzi prowadzi do braku przejrzystości w mowie, co odwołuje umysł słuchacza od przedstawianego zdarzenia. W tego typu mowach, które zmierzać powinny, jak wiemy, do poruszenia słuchacza, jego dekoncentrację, niszczącą całą pracę retora, może także wywołać odejście od tematu, nieodpowiednia emfaza czy niewczesny dowcip.

W tak delikatnej materii, jak przedstawianie cudzych nieszczęść, nieadekwatność stylu Hegezjasza ujawnia się także w dziecięcej pretensjonalności, drętwych przenośniach, mimowolnej kpinie, nieprzystojnym pochlebstwie czy zwykłej naiwności. Agatarchides zwraca także uwagę na zrytmizowanie metryczne

⁷⁰ Agatarchides zwraca się do niego w drugiej osobie (σοι προοισόμεθα, εὔρης, σκόπει; ἐξήτεις), tak że być może całe *proojmion* miało formę mowy lub dialogów, wygłaszanych przez występujące w jego historii postaci, takie jak ów domniemany preceptor z księgi I *O Morzu Czerwonym*, udzielający rad hipotetycznemu młodemu władcy (12, 17). Oczywiście może to być po prostu apostrofa do czytelnika, jednak świadectwo Focjusza, że Agatarchides nie stronił od mów, skłania do pierwszego rozwiązania. Zwolennicy identyfikacji mówcy z 11–18 z Agatarchidesem, niekiedy uważali, że adresatem w tym *proojmionie* w księdze V jest także ów młody władca. Odmienne materia przemowy w księdze I – rady dla władcy i w księdze V – zagadnienie stylistyczne, przemawiają jednak na korzyść założenia, że nie należy utożsamiać osób przemawiających (dialogujących) z ksiąg I i V.

prozy Hegezjasza, który rozbił periody retoryczne na krótkie rytmiczne klauzule, a wręcz wprowadzał rytm do całego tekstu. Te zabiegi formalne, których ofiarą padała przejrzystość mowy, wywołać mogły, zdaniem Agatarchidesa, jedynie uśmiech politowania. Ostatnim poważnym zarzutem jest posługiwanie się grą słowną, opartą na przeciwstawianiu sobie samego brzmienia wyrazów, bez wnikania w zawartą w nich treść. Następnie Agatarchides skupia się na szydzeniu z Hegezjaszowych *lapsus linguae*: upadek dziesięciu tysięcy Tebańczyków, pogrzeb miasta, - przybierając ów ton, który Focjusz określa mianem διαβολή „obmowa, oczernianie”. Puentując zręcznie, nazywa styl Hegezjasza szaleństwem.

Wzorzec dobrego mówcy odmalowuje Agatarchides w mniej barwny sposób. Musi on przemawiać adekwatnie do wagi tematu: gorzko, jasno, krótko. Z jasnością łączyć skromność, co powoduje, że mowa jest przejrzysta oraz wywołuje u słuchaczy wzruszenie, nadrzędny cel tego typu mowy. Mówca nie powinien być beznamietny, lecz opłakiwać tych, co zaznali nieszczęsnego losu, czynić to jednak w sposób dostojny i godny. Powinien uwypuklić przyczynę nieszczęścia, antytezy opierać na konkretnych rzeczach. Cytaty z mówców attyckich u Agatarchidesa dają też garść szczegółów technicznych, przykłady dobrej przenośni, hiperboli, właściwie użytego paradoksu oraz uwagę, że połączenie cierpienia z żywymi uczuciami życzliwości wzmacnia wzruszenie u widzów.

Staab wielokrotnie zwraca uwagę, że dobór cytatów nie jest przypadkowy⁷¹. Agatarchides stara się nie tylko przekazać, jak mówili attyccy mówcy w podobnych sytuacjach, ale wręcz przy tych samych zdarzeniach, co u Hegezjasza. W ten sposób ekskurs ten jest nie tylko retoryczny, ale nabiera cech historyograficznej dysputy.

Długość całego passusu nie jest niczym niezwykłym u Agatarchidesa. Omawiając pochodzenie nazwy Morza Czerwonego nie tylko przytacza on kilka teorii, które następnie obala, lecz także pozwala sobie na długi ekskurs poświęcony mitologii. Polemika z poprzednikami to istotna cecha historyków epoki hellenistycznej, jak choćby polemika u Polibiusza w ks. XII, skierowana przede wszystkim w Timajosa, z której wiemy z kolei to, że i Timajos wyżywał się w polemikach. Przedmowa do jego ks. VI dotyczyła spraw stylistycznych. Dlatego też, jeśli rzeczywiście cały passus o przyczynach wylewów Nilu u Diodora pochodzi od Agatarchidesa (F 19), to otrzymujemy kolejny szeroki wywód, przytoczenie szeregu odrzucanych teorii i dopiero na końcu króciutko własne, właściwe rozwiązanie problemu. W otwierającym księgę V *O Morzu Czerwonym* wywodzie stylistycznym Agatarchides nie wykląda *expressis verbis* własnej koncepcji właściwego stylu, jednak przykłady dobrane są z całą pewnością tendencyjnie, opatrzone odpowiednim, niejednokrotnie ironiczno-złośliwym, komentarzem, tak że nie pozostawia nam żadnych wątpliwości co do właściwego stylu.

⁷¹ Staab 2004.

Pojawiający się pod koniec Focjuszowego przekazu wyraz συγγραφέων może sugerować, że w dalszej części swego wywodu Agatarchides przeniósł swą krytykę z retorów na historyków⁷². Może w ten sposób mielibyśmy do czynienia z realizacją zapowiedzianą we wstępie, że problem ten zaprząta głowę polityków i poetów. Pewnej wskazówki, że posiadany przez nas tekst Focjusza może nie obejmować nie tylko wszystkich przykładów Agatarchidesa, lecz także wszystkich wypisów sporządzonych pierwotnie przez patriarchę, dostarcza Eustathios⁷³. Zamieszcza on w bezpośrednim sąsiedztwie fragmentu Hermesjanaksa o Atenie, trzecią grę słowną o jeźynie oraz fragment Hegezjasza o narodzinach Aleksandra, znany także z Plutarcha (142 F3 = *Alex.* 3)⁷⁴.

Wspomnieć też trzeba o podobieństwach między *proojmionem* ks. V *O Morzu Czerwonym*, a pochodzącym z I w. n.e. dziełem *O wzniosłości* przypisywanym Longinosowi. Zwraca na to uwagę Mazzucchi, który stawia pytanie, czy żywy styl, utrzymany w formie dialogu, skłonny do ironii, hiperboli, paradoksu i komizmu jest specyficzny dla osoby Pseudo-Longinosa, czy też stanowi wymóg gatunku krytyki literackiej⁷⁵. Wcześniej Russell zwracał uwagę na podobieństwa w teorii stylistycznej między Agatarchidesem, a Dionizjuszem z Halikarnassu, czy właśnie Pseudo-Longinosem, który w 3,2 odnosi się do Hegezjasza w sposób zbliżony do znanego Agatarchidesowego⁷⁶. Mazzucchi zestawia cały szereg paralel, że np. obaj prowadzą dialog ze swym czytelnikiem, którego proszą o sąd na podstawie przytoczonego materiału. Stawianie pytań służy rozwojowi wywodu, który ciągnie się jako odpowiedź. Czasem przejście z jednego tematu do drugiego odbywa się poprzez ekshortację autora do siebie samego i słuchacza. U obu krytyków znajdują apostrofy do analizowanego pisarza, którego domniemane intencje są potem przeciwstawiane faktycznie uzyskanym rezultatom i oceniane jako przeciwne temu, co trzeba było powiedzieć. Analiza cytatów prowadzi do sprecyzowania efektów ich oddziaływania na uczucia publiczności. Ze szczególną uwagą ocenia się zdolność żywego opisu. Cytaty mogą być przerobione w celu ironicznym i dydaktycznym, silna jest skłonność do tego, co paradoksalne, śmieszne i hiperboliczne, do stanowczego osądu, do kpiących wypowiedzi, do aksjomatycznych twierdzeń. Obaj krytycy w ocenie azjanizmu wprowadzają Demostenesa jako normę i kamień probierczy. Podstawowym instrumentem krytyki jest opozycja między słowami i sprawami, tzn. między słowną próżnią i stanem rzeczy.

Mazzucchi przyznaje, że taki styl dyskursu napotkać można także w passusach Polibiusza na temat teorii historiografii, czy u Cecyliusza z Kaleakte, osoby

⁷² Sam Agatarchides używa participium συγγραφοντα o Ajschylosie, przez Focjusza określany jest jako συγγραφεύς (41, 62, 107).

⁷³ List VIII: Super dicto: Si ausu fueris, p. 46,51-64 ed. Th. Tafel, Opuscula, Frankfurt 1882.

⁷⁴ Zob. Staab 2004, 128.146.

⁷⁵ Mazzucchi 1997.

⁷⁶ Russell 1964,76; 1981,37.

o znacznie mniejszym temperamencie polemicznym niż Pseudo-Longinos. Jednak nagromadzenie podobieństw między Agatarchidesem a Pseudo-Longinosem nie może być przypadkowe, zwłaszcza wobec zbliżonego kontekstu. Autor traktatu *O wzniosłości* obok starych poetów omawia 10 historyków i tylko 5 mówców, a swój atak przeciw emfatycznemu stylowi azjańskiemu koncentruje na „powieściowych historykach” Aleksandra. Do klasycznych wzorców sięga Pseudo-Longinos nie po to, by szukać tam form słownikowych i gramatycznych, jak czynią attycyści z czasów II sofistyki, lecz po to by odnaleźć tam właściwe formy stylistyczne, zaprawione ideami etycznymi i filozoficznymi. Mazzucchi konkluduje więc, że między aleksandryjskimi perypatetykami a retorami epoki augustowskiej istnieje bezsporny związek, którego charakter jest jednak trudny do określenia. Nie ma żadnej bezpośredniej wskazówki, by Agatarchides był znany autorowi *O wzniosłości*, nie można jednak wykluczyć, że formacja retoryczna Pseudo-Longinusa równie wiele zawdzięcza autorom klasycznym, co hellenistycznym pośrednikom, przyjmuje się przecież, że czerpał on z Posejdonia. Uczony dodaje zarazem, że Agatarchidesowa krytyka Hegezjasza mogła stanowić swoisty skarbczyk oratora, dostarczający kolejnym pokoleniom teoretyków krasomówstwa argumentów w zwalczaniu stylu azjańskiego. Początek walki z azjanizmem Mazzucchi łączy z hipotetyczną emigracją Agatarchidesa wspólnie z innymi aleksandryjskimi intelektualistami po 145 r. Nauczając w greckich miastach i na wyspach „odnowili całą kulturę”, by użyć zwrotu Atenajosa (IV (83) 184b-c), szerząc zdobycze naukowe i wzorce intelektualne stolicy Ptolemeuszów. Jednym z nich był antyazjanizm, powstały w jakiejś reakcji, perypatetyckiej zapewne proveniencji, przeciw masowemu zalewowi efekciarską literaturą, dążącą do osołomienia słuchacza raczej niż do wypowiedzania się w sposób jasny i zgodny z konwencjami.

Dzięki wypisom sporządzonym przez Focjusza zachował się do naszych czasów najdawniejsza aleksandryjska krytyka stylu azjańskiego. Paralele z wypisami z prooimionu do V księgi *O Morzu Czerwonym*, jakie znajdujemy u późniejszych teoretyków retoryki, zwłaszcza u Dionizjusza z Halikarnasu i Pseudo-Longinusa, dowodzą, że wpływ Agatarchidesa z Knidos na wysoką ocenę attyckiego stylu wymowy i odrzucenie maniery azjanistycznej, zauważalne dziś przede wszystkim na przykładzie Cycerona, może być znaczny, choć podobnie jak w przypadku jego historii uniwersalnej trudny do udowodnienia i ten niezwykły autor pozostaje w cieniu swych następców⁷⁷.

⁷⁷ Artykuł ten jest poprawioną, po części uzupełnioną, po części skróconą wersją rozdziału z książki Agatarchides z Knidos, *Dzieje. O Azji i O Europie – fragmenty historii powszechnej. O Morzu Czerwonym – traktat historyczny o krajach Południa*, przełożył, wstępem i komentarzem opatrzył Gościwit Malinowski, Wrocław 2007, s. 414-427.

LITERATURA:

- Burstein, Stanley M., Agatharchides of Cnidus, *On the Erythraean Sea*, translated and edited by..., London 1989.
- Fiehn, Karl, *Stratokles* nr 5, RE IV A (1932), 269-271.
- Fraser, Peter Marshall, *Ptolemaic Alexandria*, vol. I Text, vol. II Notes, Oxford 1972.
- Heibges, Stephan, *Hermesianax* nr 2, RE VIII (1913), 283-288.
- Henry, René, Photius, *Bibliothèque*, tome VII («Codices» 246-256), texte établi et traduit par..., Paris 1974.
- Immisch, Otto, *Agatharchidea*, Heidelberg 1919.
- Marcotte, Didier, *Structure et caractères de l'œuvre historique d'Agatharchide*, *Historia L* (2001), s. 385-435.
- Mazzucchi, Carlo Maria, *Fozio* (Bibliotheca, *codd.* 213,250), *Longino, e la critica ellenistica*, [w:] *Aevum(ant)* 10 (1997), 247-266.
- Radermacher, Ludwig, *Hegesias* nr 19, RE VI (1910), 2607-2608.
- Reale, Giovanni, *Historia filozofii starożytnej*, t. V: *Słownik, indeksy i bibliografia*, współpraca R. Radice, przeł. E.I. Zieliński, Lublin 2002.
- Russell, Donald A., *Criticism in Antiquity*, Berkeley-Los Angeles 1981.
- Russell, Donald A., 'Longinus' *On the Sublime*, edited with introduction and commentary by..., Oxford 1964.
- Sinko, Tadeusz, *Literatura grecka*, tom I część 2: *Literatura klasyczna* (w. V-IV przed Chr.), Kraków 1932.
- Sinko, Tadeusz, *Literatura grecka*, tom II: *Literatura hellenistyczna*, część 1 (wiek III, II przed Chr.), Kraków 1947.
- Staab, Gregor, *Athenfreunde unter Verdacht. Der erste Asianist Hegesias aus Magnesia zwischen Rhetorik und Geschichtsschreibung*, *ZPE* 148 (2004), 127-150.
- Susemihl, Franz, *Geschichte der griechischen Litteratur in der Alexandrinerzeit*, II Bd, Leipzig 1892.
- Turasiewicz, Ryszard, *Retoryka hellenistyczna*, [w:] *Literatura Grecji starożytnej*, pod red. H. Podbielskiego, t. II: *Proza historyczna. Krasomówstwo. Filozofia i nauka. Literatura chrześcijańska*, Lublin 2005, s. 213-228.
- Witkowski, Stanisław, *Historjografia grecka i nauki pokrewne* (*Chronografia - Biografia - Etnografia - Geografia*), napisał..., tom III, Kraków 1927.

*Kacper Andrychowski*⁷⁸

RELACJA MÓWCA – AUDYTORIUM W ŚWIETLE GRECKICH TEORII RETORYCZNYCH

Streszczenie: W artykule analizuję poematy Homera, retorykę sofistów, pisma Izokratesa i teorie retoryczne Platona i Arystotelesa i na ich podstawie pokazuję, że wbrew temu, co uważa Kenneth Burke, już pierwsi teoretycy wymowy traktowali retorykę jako sztukę komunikacji i także oni pierwsi dostrzegali performatywną moc języka.

Słowa kluczowe: Kenneth Burke, identyfikacja, performatywy, perswazja, Izokrates, oralność.

Speaker – audience relation in Greek rhetorical theories

Abstract: Based on the analysis of Homer's epic poems, sophistical rhetoric, writings of Isocrates and rhetorical theories of Plato and Aristotle I show in the article that despite the words of Kenneth Burke from his 'Rhetoric of Motives' even in Antiquity we can call rhetoric a theory based mostly on communication factors and with a strong focus on performative function of language.

Keywords: Kenneth Burke, identification, performatives, persuasion, Isocrates, orality.

W jednej ze swoich najbardziej znanych książek, *A Rhetoric of Motives*, Kenneth Burke pisze, że najprostszy schemat perswazji brzmi: „słuchacz jest w takim stopniu przekonany, w jakim mówca potrafi stosować jego język: mowę, gest, tonację, styl, wyobrażenia, postawy i idee – w ten sposób identyfikując się z nim” (Burke 2008, 45). Chwilę wcześniej tłumaczy on, że identyfikacja polega na „konsubstancjalności, czyli współuczestnictwie pewnych osób lub przedmiotów w czymś innym i różni się od prostego bycia identycznym”, a wszelka perswazja określa identyfikację jako swój cel (Burke 1969, 21). Retoryka zaś, którą za Arystotelesem nazywa Burke „sztuką perswazji”, charakteryzuje się tym, że zawsze jest do kogoś skierowana i implikuje istnienie pewnego audytorium – czy to nas samych, czy też mniejszą lub większą publikę (Burke 1969, 38).

⁷⁸ Doktorant w Instytut Filologii Klasycznej, Uniwersytet Warszawski, ORCID: 0000-0001-5084-4453.

W myśl tak rozumianej retoryki zarówno mówca, jak i audytorium pełnią aktywne role – mówca nakłania audytorium do zjednoczenia się, do identyfikacji, wokół pewnej idei i utworzenia, choćby chwilowej, społeczności, a audytorium reaguje na to wezwanie poprzez jego przyjęcie lub odrzucenie (Burke 1969, 46). Burke definiuje retorykę jako „zakorzenioną w podstawowej funkcji samego języka, która poprzez rzeczywiste działanie i posługiwanie się symbolicznymi środkami wpływa na odbiorców i nakłania ich do współpracy i jednoczenia” (Burke 1969, 43). Jest to tak zwana „nowa retoryka” dla odróżnienia od „klasycznej/starej retoryki” (por. Burke 1951). W retoryce klasycznej nacisk położony jest przede wszystkim na dowody logiczne; relacja mówca – audytorium jest antagonistyczna i jednostronna, a celem takiej retoryki jest perswazja (Rusinek 2003, 24)⁷⁹. W „nowej retoryce” nacisk położony jest przede wszystkim na dowody emocjonalne; relacja mówca – słuchacze ma charakter kooperatywny i obustronny, a celem jest komunikacja (*idem*, 25). Przed samym aktem wezwania, które pochodzi od mówcy, jego audytorium nie istnieje w tym sensie, że nie istnieje jego tożsamość społeczna, poglądy religijne, seksualność ani ideologia, w ramach której funkcjonuje (Charland 1987, 1). Wszystko to zostaje wypracowane w dialogu z mówcą.

Ideę tę Burke przeciwstawia retoryce Arystotelesa pisząc, że „w jego teorii retorycznych publiczność jest zawsze dana (*given*)” (Burke 2008, 58). W niniejszym artykule przyglądam się greckim teoriom retorycznym, szczególną uwagę przykładając do relacji mówcy z jego audytorium⁸⁰. Chcę bowiem zweryfikować sformułowanie Burke’a i pokazać, że wbrew jego opinii już pierwsi teoretycy retoryki przyjmowali aktywną rolę słuchaczy, a także kreacyjną moc samej perswazji.

Homer i grecka oralność

Najstarsze greckie dokumenty, w których dostrzec można pewną świadomość retoryczną są jednocześnie najstarszymi zabytkami greckiego piśmiennictwa, jak i całej literatury europejskiej. Już bowiem w przypisywanych Homerowi *Iliadzie* i *Odysei*, bo o nich mowa, cała kultura i życie społeczne oparte są wokół debat i agonów, w których udział biorą dowódcy wojskowi i reprezentanci arystokratycznych rodów.

Należy jednak odróżnić to, co jest retoryką w tekście homeryckich eposów, jak stosowanie sylogizmów czy figur retorycznych, od tego, co od lat 60. XX wieku i powstania nauki zwanej „ontologią komunikacji” nosi nazwę „oralności”⁸¹. Ten

⁷⁹ Celem, nawet tak rozumianej retoryki, jest tworzenie tekstu oraz argumentacja, por. Perelman 1989, *passim*; ale także Volkmann 1885/1987, *passim*, oraz Lichański 2007, I. 11-153. [dop. RED.].

⁸⁰ Kwestie te pełniej opisuje i analizuje Perelman, por. Perelman 2002, 22-34. [dop. RED.].

⁸¹ Dziedzinie tej poświęcono już wiele książek i artykułów, dostępnych także w języku polskim, por. Havelock 2006; Havelock 2007; Ong 2009; Ong 2020; Goody 2006; Goody 2012. Wyczerpującą bibliografię i główne

drugi termin jest bowiem związany nie z samymi wytworami kultury, co z samą kulturą, która tworzy jakieś dzieła. Badacze tacy, jak Eric Havelock, Jack Goody czy Paul Zumthor wychodząc od założenia, że życie każdej społeczności uwarunkowane jest przez środki komunikacji funkcjonujące w danej społeczności, uznawali, że wszystkie aspekty społecznego uniwersum (władza, prawo, religia, obyczaj, sztuka), a także psychika jednostkowa są korelatami środków porozumiewania się (Czapliński 2010, 17) oraz, że „głos poetycki pełni zespalającą i stabilizującą funkcję, bez której niemożliwe byłoby istnienie grupy społecznej” (Zumthor 2010, 151). Walter Ong, inny reprezentant tego nurtu, w książce *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii* idzie o krok dalej, gdy przywołuje hebrajskie słowo *dābār*, które oznacza zarówno „słowo”, jak i „działanie” i, powołując się na badania Bronisława Malinowskiego, pisze, że „w pierwotnej kulturze oralnej język jest sposobem działania, a nie odpowiednikiem myśli, a same słowa mają wielką moc” (Ong 2020, 70). Słowo w takich kulturach nie jest bowiem znakiem, ale dźwiękiem, który ma coś symbolizować, a przez to wpływać na odbiorcę i zmuszać go do podjęcia działania. Z tego powodu ludy oralne, jak zauważa Ong, mają także tendencję do przypisywania słowom magicznych mocy zmieniania rzeczywistości (*idem*, 71). Kultura oralna ma zatem wiele cech wspólnych z reprezentowaną przez Burke’a retoryką. Obie dostrzegają realny wpływ mowy na rzeczywistość i traktują słowa jako materię zespalającą społeczność poprzez wytwarzanie w niej i przechowywanie praw, obyczajów, tradycji, jak i tożsamości samych uczestników danej wspólnoty. Ten ostatni aspekt związany jest z pojęciem identyfikacji, którego cechy dostrzegamy także w kulturach oralnych.

Punkt wyjścia do analizy identyfikacji w kulturach oralnych stanowi dla mnie myśl Erica Havelocka, który w *Przedmowie do Platona* zauważa, że udział poezji ustnej w kreowaniu i utrwalaniu tradycji w danym społeczeństwie wynikał stąd, że była ona księgą tradycji danej społeczności, czyli sumą wiedzy zamagazynowanej w pamięci zbiorowej i wcielonej w poetyckie wersy (Havelock 2007, 73; Czapliński 2010, 24). Aby spełniać swoją funkcję poezja musiała być jednak stale wykonywana. W trakcie każdego wykonania jakiegoś utworu oralnego wspólnota wchodzi w rodzaj nieświadomego paktu celem zachowania żywotności tradycji i umocnienia jej w społeczeństwie (Havelock 2007, 75). Każde współuczestniczenie wiązało się natomiast z utożsamieniem się audytorium z treścią nauk w taki stopniu, w jakim robił to poeta. Jego recytacje, jak pisze Havelock, odnosiły zamierzony skutek wyłącznie wtedy, gdy „wcielał» on czyny i słowa herosów, jak gdyby były to jego własne czyny i słowa” (Havelock 2007, 194). Słuchacze zaś mogli zapamiętać recytacje pieśniarza, gdy „aktywnie i empatycznie wkraczali w świat recytacji i przyjmowali rolę poddanych urokowi pieśniarza” (*ibidem*).

założenia ontologii komunikacji znajdzie czytelnik w zbiorze *Literatura ustna* pod redakcją Przemysława Czaplińskiego, a w szczególności w artykule wprowadzającym (Czapliński 2010).

Zadaniem pieśniarza było prezentowanie przyczyn i skutków pewnej rzeczy jako serii działań wykonywanych przez istotę, z którą audytorium mogło się zidentyfikować, słuchając i powtarzając wersy utworu (*idem*, 204). Była to w całości świadoma i aktywna działalność audytorium, które chcąc przyjąć wiedzę głoszoną przez pieśniarza musiało dać się uwieść i samemu zaangażować się w proces własnego uwiedzenia. Dodatkowo, jak pisze Ong, słuchacz epiki oralnej był już zaznajomiony z opowieściami, które wyśpiewywał poeta – najczęściej słyszał już wcześniej daną opowieść lub coś bardzo do niej zbliżonego (Ong 2009, 69). Do jego zadań należało aktywne kontrolowanie opowieści pieśniarza i reagowanie na ewentualne zmiany w dotychczasowej tradycji, poprzez identyfikację lub jej brak (*idem*, 73). Z jednej strony mamy zatem poetę, którego utwory stanowiły mechanizm władzy nad jednostkowymi pamięciami jego słuchaczy (Havelock 2007, 181), a z drugiej audytorium cechujące się niestabilnością i zmiennością, od którego zależy, czy pieśniarz w ogóle będzie mógł podjąć próbę wykonania jakiegoś utworu i jak długo będzie to trwało (Bauman 2010, 224). Kolejną cechą takich występów jest ich przywiązanie do konkretnego miejsca i czasu. Pieśniarz i identyfikujące się z nim audytorium są epickim herosem jedynie tak długo, jak trwa wykonanie utworu i jedynie tam, gdzie dany utwór jest odśpiewywany. Nie można tu mówić o żadnej utrwalonej czy historycznej „wiedzy” lub logicznym wynikaniu jednej opowieści z drugiej. Celem pieśniarza nie jest także przekonanie audytorium do jakiejś racji. Jego przekaz oparty jest silnie na emocjach i pewnych mniemaniach funkcjonujących w tradycji, którą poeta przywołuje, jako główne zadanie stawiając sobie stworzenie skutecznej komunikacji ze słuchaczami.

Sofiści

Kooperacja mówcy i jego audytorium mająca prowadzić do utożsamienia się jednych z drugimi, pojęcie chwilowej nietrwałej wiedzy i oparcie się bardziej na przeżyciu emocjonalnym, a także przekonanie o mocy słów mogących dokonywać rzeczywistych zmian w odbiorcach wskazują, że przynajmniej u swego zarania grecka oralność w dużej mierze przypominała to, co w XX wieku Kenneth Burke wskazywał jako cechy „nowej retoryki”. Techniki wypracowane przez pierwotną oralność i szczególnie relacja wiążąca mówcę z audytorium przetrwały przemiany polityczne związane z powstaniem instytucji *poleis* i ustroju demokratycznego, które zaczęły się w Grecji pod koniec VIII wieku p.n.e., jak i rozprzestrzenianie się pisma i literatury.

Już bowiem Koraks i Tejzjasz, którzy uchodzą za pierwszych teoretyków retoryki⁸² i pierwsi sofisci Protagoras i Gorgiasz, być może uczniowie tych pierwszych,

⁸² Por. Kennedy 1994, 11; Cichocka, Lichański 1995, 25; Korolko 1998, 174; Meyer, Carrilho, Timmermans 2010, 20.

podkreślali silny aspekt psychologiczny obecny w retoryce. Świadczyć o tym może przypisywanie im przez Platona i Arystotelesa zajmowanie się teorią prawdopodobieństwa, a także stosowanie metody, która „słabszy argument czyni mocniejszym” (ARIST. *Rhet.* 1402a; Pl. *Phdr.* 267a-267b 2).

Pojęcie prawdopodobieństwa stanowiło bowiem rewolucję w postrzeganiu rzeczywistości – w dyskusji nie chodziło już o rozstrzygnięcie, co jest prawdą, a co nią nie jest, ale raczej o to, co jest bardziej prawdopodobne dla danego audytatorium. Skuteczność mówcy była uzależniona nie od obiektywnej rzeczywistości, ale od subiektywnej opinii konkretnego człowieka, do którego mówca przemawiał. Metoda zaś, aby „słabszy argument czynić silniejszym” której sformułowanie przypisuje się Protagorasowi z Abdery, stanowić miała główny cel erystyki. Jej podstawą była myśl, że „o każdej rzeczy istnieją dwa sądy wzajemnie przeciwstawne”, ponieważ wszystko zależne jest od sytuacji i osoby, której dana rzecz dotyczy (Gajda 1989, 92-93). Pogląd ten streścił Protagoras w swoim słynnym powiedzeniu, że „człowiek jest miarą wszechrzeczy – istniejących, że istnieją; nieistniejących, że nie istnieją”, która potem nazwana została zasadą *homo mensura* (SEXT. *EMP. Math.* VII. 60).

Obydwa powyższe stwierdzenia stanowiły przełom w dotychczasowym greckim modelu wychowania. Zasada *homo mensura* wynikała z poglądu Protagorasa, że uznawanie czegoś za dobre i złe jest jedynie wynikiem pewnego prawa lub obyczaju (*nomos*) i nie pochodzi z natury (*fysei*), a same instytucje państwowe powstały w wyniku umowy społecznej między przyszłymi obywatelami. Umowy te regulowały naturę ludzką w sposób, który usuwał lub ograniczał to, co uniemożliwiałoby stworzenie społeczeństwa, czyli agresję lub wzajemne wyrządzanie sobie krzywdy. Uznanie wszystkiego za zależne od umowy lub pewnego obyczaju doprowadziło Protagorasa do poglądu, że wszystkie twierdzenia są równie nieuzasadnione i żadnego nie można wprost obalić ani wprost udowodnić (Tuszyńska 2016, 75).

Myśl tę rozwinął sofista Gorgiasz, który twierdził, że „nic nie istnieje, a jeśli coś istnieje, to jest dla człowieka niepoznawalne, a gdyby nawet było poznane, to nie może być zakomunikowane drugiemu człowiekowi” (SEXT. *EMP. Math.* VII. 65) i w związku z tym nie istnieje obiektywne kryterium, dzięki któremu moglibyśmy dowieść prawdziwości lub fałszywości naszych wypowiedzi. Mimo to nie należy rezygnować z zajmowania się retoryką, gdyż słowa mają zdolność prowadzenia i kształtowania ludzkich dusz oraz wytwarzania w ich umysłach opinii i przekonań. Jeśli nie istnieje obiektywne źródło prawdy i fałszu, mówca przy doborze argumentów musi opierać się na kategorii *kairos*, czyli „właściwego momentu” i wybrać to, co w danym momencie będzie zdaniem audytatorium bardziej prawdopodobne i bardziej przydatne. U Protagorasa polegało to na porównywaniu dwóch przeciwstawnych sobie opinii i próbie znalezienia wspólnej dla nich płaszczyzny porozumienia i harmonii między nimi (Carter 1988, 103).

Dla Gorgiasza retoryka to wytwarzanie przekonań (*peithous demiourgos*), które ma służyć wspólnocie, a jej celem powinno być znalezienie tego, co dla tej wspólnoty najlepsze. *Kairos* stanowił motyw do działania dla mówcy, który chcąc, by jego argument został uznany za silniejszy, musiał zdać sobie sprawę z tego, jakie poglądy ma jego audytorium.

Sofiści, podobnie jak chciał tego Burke, dostrzegali w retoryce główne narzędzie politycznej komunikacji między ludźmi i stawiali jej przede wszystkim cele praktyczne. Nieuznawanie obiektywnego kryterium prawdy i fałszu doprowadziło sofistów do oparcia się na prawdopodobieństwie i na tym, co bliższe jest słuchaczom i skuteczniej wpłynie na ich emocje. Widząc także rolę języka w kreowaniu rzeczywistości, czego dowodem są prawa i obyczaje funkcjonujące w społecznościach, podkreślali jego „magiczną” moc wpływania i zmieniania odbiorców w pozytywny, ale i negatywny sposób, jak ujął to Gorgiasz w *Pochwale Heleny*: „tak jak lekarstwa usuwają z ciała pewne soki i kładą kres – jedne życiu, inne – chorobie, tak i słowa, jedne cieszą i dodają otuchy, a inne zatrują i oczarowują duszę” (GORG. *Hel.* 14). Wspólny sofistom i współczesnym teoretykom komunikacji jest również pogląd, że wszelkie doświadczenie rzeczywistości i każda interpretacja świata ma zawsze charakter językowy, to znaczy jest przetworzona przez dyskurs akurat panujący w danej społeczności, słowo zaś jest narzędziem oddziaływania i podporządkowywania sobie woli i myśli innych jednostek (Mielczarski 2010, 241).

Izokrates

Izokrates, uczeń Protagorasa i Gorgiasza, był jednym z pierwszych teoretyków, którzy rozszerzyli zakres pojęcia „retoryka” o dziedziny dotąd kojarzone z filozofią. Cechowała go bardzo duża dbałość o literacką stronę swoich utworów, a także głębia myśli filozoficznej, przez co proces powstawania jego dzieł był często długotrwały i z konieczności niektóre wydarzenia, o których wspominał w swych dziełach traciły na aktualności⁸³. Izokrates nie pisał ich jednak w celu publicznego wygłoszenia, ale do wspólnego odczytywania przez uczniów retorycznej szkoły, którą założył w Atenach w 390 roku p.n.e.

Odejście od publicznego oratorstwa w stronę praktyk w zamkniętym gronie uczniów i doskonalenia warsztatu pisarskiego stanowiło w owym czasie pewne *novum*. Mówca bowiem mógł dostosować swój tekst do nastroju żywego audytorium i wyczuć *kairos*, czyli odpowiedni moment na jej wygłoszenie. Tekst pisany, „pozostawiony” przez swojego autora, nie miał możliwości odpowiedzieć na zarzuty tłumu i nie miał okazji wpasować się w *kairos*. Izokrates był świadomy braków, jakie względem mowy posiada pismo (ISOC. *C. soph.* 13). Jednocześnie

⁸³ *Panegiryk*, który uchodzi za jego najwybitniejsze dzieło, Izokrates redagował przez 15 lat.

jednak twierdził, że za jego czasów wiele osób naucza sztuki wymowy, chociaż nie ma o tym pojęcia, a dodatkowo na tym zarabia (*idem* 9). Mimo że wykształcony przez sofistów, Izokrates nie chciał się z nimi utożsamiać, gdyż uważał, że wyłącznie schlebiają oni swym klientom i skupiają się tylko na uczeniu mów sądowych w celu wygrania sporu. Gdy założył on swoją szkołę minęło dopiero 14 lat od zakończenia II wojny peloponeskiej, która dla Ateńczyków i pozostałych Greków okazała się być fizycznie i psychicznie wykańczająca. Władzę coraz częściej przejmowali demagodzy, a sądy skazywały na śmierć szanowanych dotąd obywateli.

W takich okolicznościach Izokrates zrezygnował z publicznych występów i skupił się na pracy psiarskiej. Z konieczności ograniczyło grono odbiorców tekstów Izokratesa, ale jak zauważają Yun Lee Too i Ekaterina Haskins, pozwoliło mu to jednocześnie na wykorzystanie w swojej metodzie edukacji czegoś na wzór późniejszej identyfikacji Burke'a (Too 1995, 74-150; Haskins 2004a, 80-129)⁸⁴. Poczynając od nieśmiałości, która miała pozbawić go możliwości publicznego przemawiania, a która być może jest tylko literacką kreacją (Too 1995, 82), Izokrates „tworzył” dzięki mowom swoje retoryczne audytorium, jak i siebie samego jako autora tekstów.

Ta druga cecha widoczna jest, na przykład w *Liście do Donizjusza*. Izokrates wymienia tam przypisywane pismu wady, jak brak udzielenia przez autora wyjaśnień albo brak wyczucia *kairos*. Jednocześnie pisze on jednak, że i za pomocą liter da się „wytworzyć towarzystwo” (*dia grammaton poieisthai sunousian*) oraz, że dla sprawy, której list dotyczy, nie byłoby lepszego momentu (*kairos*) niż ten, w którym Izokrates go pisze (ISOC. *Dion.* 2-8). W ten sposób Izokrates, mimo że fizycznie nieobecny, tworzy w swoim tekście własną retoryczną *personę*. Podobny cel mają także liczne wątki autobiograficzne obecne w izokratejskich tekstach. W *Panatenaiku*, który stanowić miał jego polityczny testament (Tuszyńska 2016, 114) pisze on, że dzieło to powstawało w ciągu trzech lat, w trakcie których bardzo ciężko chorował i liczył się z tym, że nie dokończy go pisać. Zdaniem Too jest to celowy zabieg służący podkreśleniu, że dzieło może się obronić i może być czytane i interpretowane również po śmierci swojego twórcy, gdyż ten „istnieje” w swoim piśmie (Too 1995, 125).

Skojarzenia z ideą Burke'a widoczne są także w podejściu do materii, którą zajmuje się retor. Izokrates dla odróżnienia od sofistów, którzy widzieli w *logosie* „mocarza”, *dynastes* (GORG. *Hel.* 8), określił swój przedmiot jako *logos hegemon*, czyli *logos*-przewodnik (ISOC. *Nic.* 9). Miał on być medium jednoczącym wszystkich Greków we wspólnej sprawie. Izokrates był bowiem zwolennikiem idei panhelleńskiej, która miała połączyć partykularne interesy wszystkich greckich *poleis*, jak to miało miejsce w przeszłości w czasie wyprawy na Troję i podczas

⁸⁴ Ogólnie o metodzie kształcenia stosowanej przez Izokratesa por. Too 1995; Haskins 2004a; Poulakos, Depew (eds.) 2004; Tuszyńska-Maciejewska 2004.

wojen perskich. Jak pisze Jaeger, w czasach Izokratesa „coraz silniejsza stawała się świadomość, że wszystkie szczepy greckie mówią jednym językiem, choć odmiennymi dialektami i że są członkami jakiejś niewidzialnej wspólnoty politycznej” (Jaeger 2001, 990).

Widząc w sobie przede wszystkim wychowawcę, a nie wielkiego mówcę, Izokrates w swoich utworach kreował wyimaginowane audytorium, z którym jego czytelnicy mieli się identyfikować. Dobrym tego przykładem jest jego *Mowa za Areopagiem*, która stanowi historyczną analizę sprawności ateńskiej demokracji. Jak zauważa Haskins, jest to również tekst, w którym identyfikacja jest zarówno celem, jak i środkiem do jego osiągnięcia (Haskins 2004a, 91). Już na początku mowy Izokrates stwarza fikcyjną sytuację jakoby Ateny miały być zagrożone, podczas gdy obywatele myślą coś innego, a nawet uważają, że z takimi zasobami ich miasto mogłoby stanąć na czele wszystkich *poleis* greckich. Autor przypomina jednak, że podobne myślenie doprowadziło już wcześniej do upadku choćby Spartę i same Ateny (ISOC. *Aerop.* 4-7). Audytorium tej mowy powinno zatem zidentyfikować się z hipotetyczną sytuacją, o której wspomina Izokrates, a jednocześnie zreflektować się w swoim postępowaniu, gdyż ich sytuacja nie jest jeszcze tak krytyczna, jak sytuacja audytorium zbudowanego na potrzeby mowy.

Na podobnym mechanizmie identyfikacji zbudowana jest mowa *Nikokles albo Cypryjczycy*. Jest ona fikcyjną odpowiedzią do swoich poddanych od młodego monarchy, Nikoklesa, na tekst, który wcześniej skomponował dla niego Izokrates, czyli *Do Nikoklesa*. Mamy tutaj do czynienia z potrójną kreacją – najpierw Izokrates kreuje się na wychowawcę monarchy, żeby pouczyć go o obowiązkach związanych z jego stanowiskiem, a następnie pod postacią „uświadomionego monarcha” kieruje do poddanych swoje słowa o monarchii jako „najlepszym z ustrojów” (ISOC. *Nic.* 12). Trzecia kreacja dotyczy samego audytorium, które może zidentyfikować się z poddanymi monarchy. O poczuciu jedności świadczyć ma też nagromadzenie form czasowników w pierwszej osobie liczby mnogiej.

W *Nikoklesie*, któremu przyświeca przecież hasło „logosu-przewodnika”, Izokrates stara się przedstawić panhellenistyczną ideę jako Helladę zjednoczoną pod przywództwem jednej *polis*. Jej nazwa nie jest podana wprost, ale można domyślać się, że chodzi o Ateny. W innym bowiem tekście, *Panatenaiku*, Izokrates porównuje Ateny ze Spartą, co wypada pozytywniej dla pierwszej *polis* (ISOC. *Panath.* 123-153). Dokonuje on także rekapitulacji swojego życia i dorobku, przypominając fragmenty swoich poprzednich tekstów. Ponadto przywołuje on postać Agamemnona, który „gdy Hellenowie byli ze sobą skonfliktowani, zebrał ich wszystkich, zaprowadził między nimi porządek i jako wspólną armię poprowadził na barbarzyńców” (ISOC. *Panath.* 77-78). Haskins we wspomnieniu o życiu i dorobku oraz przypomnieniu postaci słynnego Atrydy dostrzega kolejną kreację mówcy i analogię do homeryckich utworów. Podobnie bowiem jak rapsodzi, których nazwa oznacza „zszywacze pieśni”, podczas swoich

występów przywoływali wspólną wszystkim tradycję, tak i Izokrates „zszywa” swoje wcześniejsze dzieła, by wzmocnić swój przekaz i doprowadzić audytorium do zidentyfikowania się z nim (Haskins 2004b, 96).

Jak widać, teoria identyfikacji da się skutecznie zastosować do analizy dzieł Izokratesa. Stale podkreśla on jego dążenie do zjednoczenia Greków, czyli swojego audytorium, a więc ujawnia się aspekt komunikacyjny retoryki. Ponadto jego retoryczne audytorium nie istnieje przed odczytaniem/ wygłoszeniem jego tekstów i dopiero w samym akcie zostaje powołane do istnienia. Jego zamiarem nie jest bowiem przekonywanie odbiorców, ale stworzenie w dyskursie sytuacji, z którą jego słuchacze mogą się identyfikować i przez to częściej odwołuje się do argumentów emocjonalnych niż opartych na sylogizmach.

Platon

Kwestia retoryki u Platona jest bardzo rozbudowana i nie ogranicza się tylko do jego krytyki sofistów lub pisma w ogólności, zaprezentowanych w dialogach *Protagoras*, *Gorgiasz* czy *Fajdros*. Należy bowiem wspomnieć najpierw o stosunku Platona do sztuki i poezji oraz greckiej tradycji, z której obie wyrastają. Kluczowym sformułowaniem jest tutaj *mimesis*, którego analiza jest jednym z głównych wątków *opus magnum* Platona, czyli *Państwa*. Jak zauważa Havelock, pojawia się ono tam w trzech podstawowych znaczeniach: 1) jako technika oralnego poety, który naśladuje postacie z wykonywanych utworów; 2) jako pewna forma edukacji, w trakcie której uczniowie powtarzają i „naśladują” treści przekazane im przez nauczycieli oraz 3) jako właściwość wszelkiej sztuki, czy to poezji, czy to malarstwa, które jedynie odwzorowują, „naśladują” rzeczywistość (Havelock 2007, 51-67).

Jak wiemy, dla Platona świat rzeczywisty był już wyłącznie odbiciem świata idei, a zatem tak rozumiana sztuka będzie odbiciem podwójnym, a więc podwójnie zepsutym. Zdając sobie sprawę z popularności Homera i nazywając go nawet wychowawcą Hellady (Pl. *Resp.* 606e), Platon podkreśla szczególny wpływ jego utworów na świadomość audytorium. *Mimesis* staje się pod sam koniec *Państwa* „określeniem czynnej osobistej identyfikacji słuchacza z treścią słyszanej przez niego wypowiedzi poetyckiej” (Havelock 2007, 57). Jak pamiętamy, dochodziło niemal do zjednoczenia się audytorium z mówcą i bohaterami opowieści w jedno. Tradycja, która się wtedy wypracowywała, z powodu swojej wyłącznie oralnej formy, nie dawała się poddać krytycznej refleksji. Nie dało się jej ani zaprzeczyć, ani potwierdzić. Tego typu wiedza była nie do zaakceptowania przez Platona.

Jak wykazałem wcześniej, kwestia magicznej mocy słów szybko zwróciła uwagę mówców. Według Gorgiasza „tak jak lekarstwa usuwają z ciała pewne soki i kładą kres – jedne życiu, inne – chorobie, tak i słowa, jedne cieszą i dodają otuchy, a inne zatrują i oczarowują duszę” (GORG. *Hel.* 14). W *Fajdrosie* zaś Sokrates pyta się głównego bohatera: „nieprawdaż, że sztuka wymowy w ogóle jest

sztuką prowadzenia dusz ludzkich za pomocą mów, i to nie tylko w sądach [...], ale w prywatnych kółkach” (Pl. *Phdr.* 261a). Określenie „prowadzenie dusz”, czyli *psychagogia*, w odniesieniu do retoryki zostało prawdopodobnie zainspirowane przez Gorgiasza. W platońskim dialogu noszącym jego imię mówi on bowiem, że sztuka wymowy to „umieć na ludzi przekonująco działać słowami – w sądzie skłaniać sędziów, a w radzie radców, a na zgromadzeniu publicznym publiczność” (Pl. *Grg.* 452e). Na powiązania występow poetów z retoryką wskazuje w *Gorgiaszu* także Kallikles, który mówi, że Aby pozyskać przychyłność ludu, mówcy muszą się do niego upodobnić i nie wystarczy go tylko naśladować, ale trzeba „z natury być do niego podobnym, by stać się mu miłym i pozyskać w państwie wielką władzę” (Pl. *Grg.* 513a-c). W *Gorgiaszu* Platon krytykuje takie schlebienie gustom innych i nazywa je wyłącznie sofistyką, odmawiając jej miana retoryki.

W *Fajdosie* retoryka zostaje „zrehabilitowana” i staje się sztuką wymowy, której przedmiotem jest perswazja. Jak zauważa bowiem Sokrates, sztuka wymowy jest niezbędna nawet filozofowi, ale musi być ona oparta na wiedzy pewnej, a nie na mniemaniach (Pl. *Phdr.* 260e). Ponownie przywołana zostaje *psychagogia*, ale odpowiednio zmieniona. Platon uważa wszystkie mowy powinny być adresowane do duszy słuchacza, ale jedynie w celu, by uczynić ją lepszą i ukierunkować ku umiarkowaniu i cnocie (Tuszyńska 2016, 174). Od mówcy wymaga się też, by potrafił odróżnić jeden rodzaj duszy od drugiego i wiedział, co się spodoba każdemu z nich. Platońska koncepcja edukacji zakłada, iż dusze ludzkie dają się i powinny się zmieniać przy pomocy retoryki, ale wyłącznie w odpowiednią, wyznaczoną przez filozofa stronę. Jest to koncepcja mniej dynamiczna niż koncepcja Izokratesa, ale również tutaj audytorium jest punktem wyjścia, a perswazja ma dążyć do stworzenia odpowiedniego obywatela, a tym samym dobrze funkcjonującej i kooperującej *polis*.

Arystoteles

Najbardziej rozbudowany system retoryki spośród jej greckich teoretyków zaproponował Arystoteles, uczeń Platona. Mimo początkowej akceptacji teorii retoryki zaproponowanej przez swojego mistrza, jego myślenie ukształtowali sofisci i retorzy-mędracy, którzy uprawiali sztukę pozbawioną konkretnego obiektu, zainteresowani nie abstrakcyjną wiedzą, ale relacjami międzyludzkimi (Meyer, Carriho, Timmermans 2010, 41). O mowie wspomina Arystoteles w *Polityce*, gdzie pisze że „mowa służy do określania tego, co pożyteczne i szkodliwe, jak również tego, co sprawiedliwe i niesprawiedliwe” (ARIST. *Pol.* 1253a). Nie traktował on jednak retoryki jako oddzielnej nauki, ponieważ nie można wskazać na żaden konkretny przedmiot ani jego właściwości, którymi retoryka mogłaby się zająć. Jest ona „antystrofą dialektyki” i obie dotyczą spraw, które „do pewnego stopnia znane są wszystkim ludziom” (ARIST. *Rh.* 1354a), a ich przedmiotem jest

przekonywanie, ale „dostrzeganie tego, co odnośnie do każdego przedmiotu może być przekonywające” (ARIST. *Rh.* 1255b).

Do przekonywania służą mówcy trzy rodzaje środków, z których jedne zależą od charakteru mówcy (*ethos*), inne od nastawienia, w jakie wprawi słuchacza mowa (*pathos*), a trzeci zależy od samej mowy, czyli logiczne przedstawienie sprawy (*logos*) (ARIST. *Rh.* 1356a). Ponadto rozróżnia on trzy rodzaje mów w zależności od rodzajów słuchaczy, ponieważ to oni wyznaczają cel każdej mowy. Oni mogą być natomiast wyłącznie krytycznym świadkiem albo tym, który rozstrzyga o zdarzeniach przeszłych lub o zdarzeniach przyszłych. Krytyczny świadek, czyli inaczej widz rozstrzyga o (teraźniejszych) umiejętnościach mówcy. Na podstawie trzech rodzajów słuchaczy Arystoteles przedstawia trzy rodzaje mów: doradcze albo polityczny; sądowy i popisowy. Wymowa doradcza ma zachęcać lub powstrzymywać od czegoś, a jej celem jest pożytek lub szkoda; wymowa sądowa oskarża kogoś lub go broni, mając na uwadze sprawiedliwość lub jej brak; wymowa popisowa chwali lub gani, chcąc podkreślić rzeczy szlachetne lub niegodziwe (ARIST. *Rh.* 1358b).

Stosunek Arystotelesa do retorycznego audytorium trudno jednoznacznie ustalić. Ważną rolę przy jego analizie pełnią entymematy, czyli sylogizmy, których pewne przesłanki nie są wypowiedziane wprost. Christopher Tindale widzi w „uzupełnieniu” brakującej przesłanki zadanie dla aktywnego audytorium. Powołuje się on na fragment *Retoryki*, w którym Arystoteles pisze, że „słuchacze niezdolni są do dostrzegania związków między większą ilością rzeczy oraz do śledzenia dłuższego toku rozumowania” (ARIST. *Rh.* 1357a) i stwierdza, że klóci się on z samym pojęciem audytorium, które Stagiryta omawia w swoim dziele, jak i z samym sensem tworzenia mów (Tindale 2015, 38). Mówca musi umieć zajrzeć „w głąb” umysłu swoich słuchaczy i tam znaleźć przesłanki dla swojej mowy. Takie *endoxa*, czyli przesłanki zgodne z opinią publiczną, zostały zaproponowane przez Arystotelesa w *Topikach* (ARIST. *Top.* 100a).

Także lista toposów z *Retoryki*, które służyć mają wzmocnieniu wypowiedzi mówcy wskazuje na zaangażowanie audytorium w samą mowę. Tindale powołuje się na Kennetha Burke’a, który pisze, że „słuchacze przeżywają mowę, ponieważ mają poczucie uczestnictwa w jej tworzeniu” (Burke 2010, 49). To poczucie może ujawnić się, dzięki zastosowaniu „apelu formalnego”, gdy słuchacz rozpoznaje pewną tendencję istniejącą w tekście, na przykład powtarzanie formuł „my” i „oni”, która to tendencja „narzuca się” mu jako zaproszenie do współpracy, bez względu na treść, jaką przynosi (*ibidem*).

Tindale argument za aktywnym włączeniem audytorium w tworzenie dyskursu dostrzega także w wyodrębnieniu przez Arystotelesa trzech wspomnianych wyżej typów słuchacza i zwróceniu uwagi na jego emocje (Tindale 2015, 56). Jak pisze sam Stagiryta, „wiarygodność zależy w dużej mierze [...] od tego, jakie nastawienie okaże sam mówca, jak osądzą jego nastawienie do siebie słuchacze i jakiemu nastawieniu ulegną oni sami” (ARIST. *Rh.* 1377b). Audytorium nie stanowi

bowiem odizolowanej, niezmiennej istoty, spowitej w swoją odmienność, która dopuszcza jedynie podobnych do siebie, ale jest raczej myślącym i zaangażowanym czynnikiem procesu komunikacyjnego (Tindale 2015, 57).

Takiemu ujęciu sprzeciwia się Ekaterina Haskins. Twierdzi ona, że rolą słuchacza nie jest zastanawianie się nad moralną stroną argumentacji, ale wyłącznie nad logiką samego wyводу (Haskins 2004a, 104). Jej zdaniem, nawet emocjonalna strona retoryki sprowadza się wyłącznie do praktycznych celów przekonywania poddanych rozumowi. Zadaniem mówcy jest jedynie rozpoznać daną sytuację retoryczną i dobrać do niej odpowiednie argumenty i sposoby przekonywania. Nie może być zatem, zdaniem Haskins, w teorii Arystotelesa mowy o kształtowaniu audytorium, ale jedynie o reagowaniu na daną polityczną lub etyczną sytuację (*idem*, 121).

Podsumowanie

W artykule pokazałem, że stwierdzenie Kennetha Burke'a, że w teorii Arystotelesa jego audytorium jest założone z góry i pasywne względem aktywnego mówcy, nie jest do końca prawdziwe. Arystoteles faktycznie wyróżnia trzy rodzaje mów na podstawie wyodrębnionych przez siebie trzech rodzajów słuchaczy, ale sam proces retoryczny nie jest jednostronny lecz uwarunkowany osobami, które współdziałają na sobie poprzez swoje wypowiedzi. Przedstawione w artykule teorie dowodzą także, że interakcja między mówiącym i jego audytorium była istotną i kulturotwórczą kwestią w społeczeństwie Greków od czasów Homera. Od samego również początku zdawano sobie również sprawę, że skuteczność perswazji zależy od stworzenia porozumienia między duszami i umysłami mówcy i słuchacza. Stąd traktowanie sztuki wymowy jako *psychagogii*. Funkcja performatywna języka i jego zdolności do tworzenia wspólnoty ujawniła się najbardziej w pismach Izokratesa, jednak nie można zignorować wpływu, jaki teoria o *logosie hegemonie* miała na filozofię polityki i teorię retoryki Arystotelesa. Mimo że Stagiryta jako podstawowy cel retoryki wskazuje wynajdywanie środków przekonywania mających podeprzeć perswazyjną moc jakiegoś argumentu, na samą perswazyjność powinno się raczej spojrzeć tak, jak zrobił to Rodney Douglass, gdy zalecał, aby na perswazyjność spojrzeć jak na „zwracanie się do kogoś innego, kto waha się między zachowaniem swoich właściwości a ich prawdopodobną utratą, mogącą nastąpić podczas zwiększania porozumienia z osobą mówiącą” (Douglass 2008, 89). Takie ujęcie jest, moim zdaniem, w stanie pogodzić pogląd o perswazyjności jako centralnym elemencie teorii Arystotelesa, reprezentowany przez Burke'a i Haskins, z poglądami głoszącymi, że dla greckiej retoryki, także tej stworzonej przez Stagirytę, ważne było przede wszystkim wytworzenie porozumienia między mówcą i słuchaczem, którego celem miała być identyfikacja oparta na konsubstancjalności obydwu stron.

BIBLIOGRAFIA

- ARIST. = Arystoteles
 ARIST. *Pol.* = Arystoteles, *Polityka*.
 ARIST. *Rh.* = Arystoteles, *Retoryka*.
 ARIST. *Tp.* = Arystoteles, *Topiki*.
 Arystoteles. 2001. *Polityka. Ekonomika. Retoryka. Retoryka do Aleksandra. Poetyka. Zachęta do filozofii. Ustrój polityczny Aten. List do Aleksandra Wielkiego. Testament*. Przekł., wstęp, kom. M. Chigerowa et al., posł. H. Podbielski, Warszawa: PWN [Dzieła wszystkie, t. 6], s.8-224 [*Polityka*]
 Arystoteles. 2012. *Retoryka*. Przeł. L. Piotrowicz. Warszawa: PWN.
 Arystoteles. 2014. *Retoryka*. Przeł. H. Podbielski. Warszawa: PWN.
 Arystoteles. 2003. *Topiki. O dowodach sofistycznych*. Przeł. K. Leśniak. Warszawa: PWN.
 Bauman, Richard. 2010. „Sztuka słowa jako *performance*”, tł. G. Godlewski. [w:] *Literatura ustna*, red. P. Czapliński. Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria, s. 202-235.
 Burke, Kenneth. 1951. „Rhetoric – Old and New”. *The Journal of General Education* 5(3): 202-209.
 Burke, Kenneth. 1969. *A Rhetoric of Motives*. Berkeley and Los Angeles: University of California Press.
 Burke, Kenneth. 2008. „Tradycyjne zasady retoryki”, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara. Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria.
 Carter, Michael. 1988. „Stasis and Kairos: Principles of Social Construction in Classical Rhetoric”. *Rhetoric Review* 7(1): 97-112.
 Charland, Maurice. 1987. „Constitutive rhetoric: The case of the people québécois”. *Quarterly Journal of Speech* 73(2): 133-150.
 Cichocka, Helena; Lichański, Jakub Z. 1995. *Zarys historii retoryki*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
 Czapliński, Przemysław. 2010. „Słowo i głos”. [w:] *Literatura ustna*, red. P. Czapliński. Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria.
 Douglass, Rodney B. 2008. „Arystotelesowska koncepcja komunikacji retorycznej”, tł. W. Krajka. [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara. Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria, s. 86-96.
 Gajda, Janina. 1989. *Sofiści*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
 Goody, Jack. 2006. *Logika pisma a organizacja społeczeństwa*. Przeł. G. Godlewski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
 Goody, Jack. 2012. *Mit, rytuał, oralność*. Przeł. O. Kaczmarek. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
 GORG. = Gorgiasz
 GORG. *Hel.* = Gorgiasz. *Pochwała Heleny*.
 Gorgiasz. 2016. *Pochwała Heleny*. Przeł. K. Tuszyńska. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
 Haskins, Ekaterina. 2004a. *Logos and Power in Isocrates and Aristotle*. Columbia: University of South Carolina Press.
 Haskins, Ekaterina. 2004b. „Logos and Power in Sophistical and Isocratean Rhetoric” [w:] *Isocrates and Civic Education*. Poulakos, Takis; Depew, David, eds. Austin: University of Texas Press.
 Havelock, Eric, 2006. *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*. Przeł. P. Majewski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
 Havelock, Eric, 2007. *Przedmowa do Platona*. Przeł. P. Majewski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
 ISOC. = Isocrates / Izokartes
 ISOC. *Aerop.* = Isocrates. *Areopagiticus*.
 ISOC. *C. Soph.* = Isocrates. *Against the Sophists*.
 ISOC. *Dion.* = Isocrates. *Letter to Dionysius*.
 ISOC. *Nic.* = Isocrates. *Nicocles*.

- ISOC. *Panath.* = Isocrates. *Panathenaicus*.
- Isocrates. 1954. *Niccles or The Cyprians*. Translated by G. Norlin. Cambridge: Harvard University Press.
- Isocrates. 1961. *Letter to Dionysius*. Translated by L. van Hook. Cambridge: Harvard University Press.
- Isocrates. 1962. *Against the Sophists*. Translated by G. Norlin. Cambridge: Harvard University Press.
- Isocrates. 1962. *Areopagiticus*. Translated by G. Norlin. Cambridge: Harvard University Press.
- Isocrates. 1962. *Panathenaicus*. Translated by G. Norlin. Cambridge: Harvard University Press.
- Jaeger, Werner. 2001. *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*. Przeł. M. Plezia; H. Bednarek. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Kennedy, George A. 1994. *A New History of Classical Rhetoric*. Princeton: Princeton University Press.
- Korolko, Mirosław. 1998. *Sztuka retoryki*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lichański, Jakub Z. 2007. *Retoryka: Historia – Teoria – Praktyka*, t. 1-2, Warszawa: Wyd. DiG
- Meyer, Michel; Carrilho, Manuel Maria; Timmermans, Benoît. 2010. *Historia retoryki od Greków do dziś*. Przeł. Z. Baran. Warszawa: Aletheia.
- Mielczarki, Cyprian. 2010. *Sofiści i polityka*. Warszawa: PWN.
- Ong, Walter. 2009. *Osoba, świadomość, komunikacja. Antologia*. Przeł. J. Japola. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Ong, Walter. 2020. *Oralność i Piśmienność. Słowo poddane technologii*. Przeł. J. Japola. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Perelman, Chaïm. 1989. *Rhetoriques*, Bruxelles: Editions de l'Univ. de Bruxelles
- Perelman, Chaïm. 2002. *Imperium retoryki*, tł. M. Chomicz, red. R. Kleszcz. Warszawa: PWN
- Pl. = Platon
- Pl. *Grg.* = Platon. *Gorgiasz*.
- Pl. *Phdr.* = Platon. *Fajdros*.
- Pl. *Polit.* = Platon. *Państwo*.
- Platon. 1958. *Gorgiasz*. Przeł. W. Witwicki. Warszawa: PWN.
- Platon. 2009. *Państwo*. Przeł. W. Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Platon. 2021. *Fajdros*. Przeł. W. Witwicki. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Poulakos, Takis; Depew, David, eds. 2004. *Isocrates and Civic Education*. Austin: University of Texas Press.
- Rusinek, Michał. 2003. *Między retoryką a retorycznością*. Kraków: Universitas.
- SEXT.EMP. = Sekstus Empiryk
- Sekstus Empiryk. 1970. *Przeciw logikom*. Przeł. I. Dąbska. Warszawa: PWN.
- Tindale, Christopher. 2015. *The Philosophy of Argument and Audience Reception*. New York: Cambridge University Press.
- Too, Yun Lee. 1995. *The Rhetoric of Identity in Isocrates*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Tuszyńska, Krystyna. 2016. *Oratorstwo i retoryka grecka z wyborem tekstów źródłowych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Tuszyńska-Maciejewska, Krystyna. 2004. *Izokrates jako twórca parenezy w prozie greckiej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Volkman, Richard E. 1885/ 1987. *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht*, Leipzig: Teubner Vlg. [repr. Holdesheim et al.: Olms Vlg]
- Zumthor, Paul. 2010. „Pamięć i wspólnota”, tł. N. Abramowicz.[w:] *Literatura ustna*, red. P. Czapliński. Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria, s. 151-179.

Jakub Z. Lichański⁸⁵

CZYM JEST NARRACJA CZYLI O POZORNIE ODGRZEWANYCH POTRAWACH. RETORYKA ALBO TRYUMF ORALNOŚCI

τῶν ἀμόθεν γε, θεά, θύγατερ Διός, εἰπὲ καὶ ἡμῖν.

H., O., I.10

I nam coś z tego opowiedz, **a zacznij skąd chcesz**, boska córko Dzeusa

H., O., I.10

(tł. J. Parandowski)

Streszczenie: Przed nami megaron w którymkolwiek z pałaców achajskich władców. Tu się wszystko zaczęło – przynajmniej dla nas, którzy wiążą się z tradycją grecką (i nieuchronnie – łacińską); jeśli dodamy jeszcze tradycję hebrajską, to tylko skomplikujemy opis, ale nie wyjdziemy poza przytoczone w motcie, *in summa*, niezwykle dramatyczne (gdy spojrzymy w przyszłość!) wyznaczenie (oraz wezwanie).

Wracam do kwestii narracji mimo olbrzymiej literatury przedmiotu, z której tylko część podana jest w końcowej części niniejszego studium, ponieważ jest to jeden z kluczowych problemów w analizie dowolnego tekstu kultury, *resp.* tekstu literackiego. Co gorsza – problematyka ta wiąże się z zagadnieniami argumentacji w tychże tekstach; także – z problemami znaczeń, a to już „wpycha nas” nieuchronnie w problematykę ontologiczną, epistemologiczną i aksjologiczną. Czy jednak – poza mnożeniem problemów – można coś nowego i do tego sensownego na tenże temat powiedzieć?

Sądzę, iż idąc tropem Wayne’a C. Booth’a oraz Kennetha Burke’a (i zapatrzony w cienie Leonharda von Spengla oraz Richarda E. Volkman’a), będę w stanie wskazać nową perspektywę w oglądzie tychże zagadnień. Istotną rolę odegra w tej prezentacji także tradycja *progymnasmatów* i tradycji rozważań Hermogenesa (*Progymnasmata* 2013; Hermogenes 2015)⁸⁶. Retoryka jest bowiem jedynym narzędziem, dzięki któremu możemy opisać i przeanalizować to faktycznie niezwykle złożone zagadnienie.

Motto dobrze określa problem, jaki próbuję opisać. Boski Homer nie tylko mówi nam o *opowiadaniu o jakichś wydarzeniach*, ale, co gorsza, sugeruje, iż *złamanie chronologii* może być pewną

⁸⁵ Professor Jakub Z. Lichanski, ORCID 0000-0002-1943-5069, Full member of the SOCIETATIS SCIENTIARUM VARSAVIENSIS; Editor-in-Chief FORUM ARTIS RHETORICAE, e-mail: zljchan@uw.edu.pl

⁸⁶ Cf. Brockmeier, Olson, Wang. Eds., 2013: tom omawia tzw. „kulturę literackości” (culture of literacy) wskazując m.in. na kwestię rozumienia „literackości” jako *socjalnej oraz osadzonej w historycznym kontekście aktywności oraz praktyki kulturowej* (s. 2). Autorzy studiów zamieszczonych w tomie uważają, iż [...] *narracyjność jest unikalną formą lingwistyczną oraz psychologiczną, oralną i piśmienną, która integruje ludzkie doświadczenie oraz praktykę społeczną z kanonicznymi rejestrami kultury* [the canonical registers of a culture] (ibidem; podkr. jzl). Przez pojęcie registers of a culture rozumie się: kulturę wysoką, kulturę nie-artystyczną, kulturę popularną; są one z reguły powiązane z określonymi grupami społecznymi a także z określającymi je – *ideologiami*.

zasadą i zależy wyłącznie od woli mówiącego. Tak w naszej tradycji kulturowej natykamy się na *narrację*, a ponieważ jej źródła są oralne, to możemy spodziewać się wyłącznie samych problemów. I nasze oczekiwanie będzie spełnione!

Mam pełną świadomość faktu, iż problem narracji ma olbrzymią literaturę problemu; trzeba pamiętać, iż nie ma generalnie jednej teorii, na którą zgadzałyby się wszyscy badacze⁸⁷. W tej sytuacji nawet przegląd stanu badań byłby olbrzymim wyzwaniem.

Można powiedzieć, iż acz ważkie, to dawne podziały na *narrację* oraz *narratologię* w praktyce analitycznej winny zostać przekształcone w jedno narzędzie analityczne.

Słowa kluczowe: narracja, narratologia, retoryka, progymnasmata, Homer, Hermogenes, Ae. Forcellini, L. von Spengel, R.E. Volkmann, K. Burke, W.C. Booth,

Narration as a problem in the theory of rhetoric. Discussion comments

τῶν ἀμόθεν γε, θεά, θύγατερ Διός, εἰπὲ καὶ ἡμῖν.
H., O., I.10

Tell me, as you have told those who came before me, about all these things, O daughter of Zeus, **starting from whatsoever point you choose**
H., O., I.10 (tł. S. Buttler)

Abstract: Ahead of us is a megaron in any of the palaces of the Achaean rulers. It all started here - at least for us who are associated with the Greek (and inevitably Latin) tradition; if we add the Hebrew tradition, we will only complicate the description, but we will not go beyond the in summa quoted in the motto, extremely dramatic (when we look to the future!) confession (and invocation).

I come back to the issue of narration, despite the enormous literature on the subject, only some of which is given at the end of this study, because it is one of the key problems in the analysis of any text of culture, resp. Literary text. What is worse - these issues are related to the argumentation issues in these texts; also - with the problems of meanings, and this inevitably „pushes us” into ontological, epistemological and axiological issues. However, apart from the multiplication of problems, is it possible to say something new and meaningful about it?

I believe that by following the footsteps of Wayne C. Booth and Kenneth Burke (and staring at the shadows of Leonhard von Spengel and Richard E. Volkmann), I will be able to point out a new perspective on these issues. The tradition of progymnasmata and the tradition of Hermogenes' deliberations will also play an important role in this presentation (*Progymnasmata* 2013; Hermogenes 2015)⁸⁸. For rhetoric is the only tool with which we can describe and analyze this truly extremely complex issue.

Key words: narration, narratology, rhetoric, progymnasmata, Homer, Hermogenes, Ae. Forcellini, L. von Spengel, R.E. Volkmann, K. Burke, W.C. Booth,

⁸⁷ Warto zacytować następującą opinię: [...] *the term narrative has such a wide range of contradictory meanings and associations for different people and in different theories that it is practically meaningless unless specified in great detail* [...] *termin narracja ma tak szeroki zakres sprzecznych znaczeń i skojarzeń dla różnych ludzi i w różnych teoriach, że jest praktycznie bez znaczenia, o ile nie jest szczegółowo określony.*] (Juul 2005).

⁸⁸ Cf. Brockmeier, Olson, Wang. Eds., 2013: the volume discusses the so-called „Culture of literacy”, indicating, inter alia, on the issue of understanding „literariness” as social and cultural activity and practice rooted in a historical context (p. 2). The authors of the studies in the volume believe that [...] *narrative is a unique linguistic, psychological, oral and written form that integrates human experience and social practice with the canonical registers*

WPROWADZENIE

Motto dobrze określa problem, jaki próbuję opisać. Boski Homer nie tylko mówi nam o *opowiadaniu o jakichś wydarzeniach*, ale, co gorsza, sugeruje, iż *złamanie chronologii* może być pewną zasadą i zależy wyłącznie od woli mówiącego. Tak w naszej tradycji kulturowej natykamy się na *narrację*, a ponieważ jej źródła są oralne (Czapliński 2010, 151-323), to możemy spodziewać się wyłącznie samych problemów. I nasze oczekiwanie będzie spełnione!

Jednakże opis zagadnień, którym pragnę poświęcić niniejsze rozważania, zacząć wypada od problematyki związanej z *tekstem* szczególnie z czymś, co można określić jako *cel tekstu*. Mam oczywiście na myśli dowolny tekst, *resp.* tekst kultury.

Pierwszą próbą określenia tego problemu, to w teorii retoryki podział a następnie opis „działania” *genera et officia dicendi*, czyli podział na *rodzaje oraz* [wynikające z tegoż podziału] *zadania tekstu* (QUINT., III.4-9; Volkmann 1885, 16-32, 532nn; Martin 1975, 1-210; Lichański 2007, I.93-96)⁸⁹. Przypominam tylko, iż mamy trzy gatunki / rodzaje tekstów: *genus iudiciale* [rodzaj sądowy], *genus deliberativum* [rodzaj doradczy], *genus demonstrativum* [rodzaj pochwalny/popisowy] oraz sześć celów tekstu: obronić – oskarżyć, doradzić – odradzić, pochwalić – zganić⁹⁰. Dla dalszych rozważań niezwykle ważne są uwagi Filodemososa, który uważał, iż właściwym przedmiotem retoryki *mogą być wyłącznie dzieła literackie, resp. teksty kultury* (PHILOD., *rhet.*, II.1-3)⁹¹.

Te rozważania zostały wzbogacone poprzez opracowaną przez kilku dawnych teoretyków retoryki⁹² *teoria i praktyka progymnasmatów*. Opisuje one 14 różnych technik opowiedzenia *czegoś komuś w jakimś określonym celu* (Lichański 2007, I. 104-107; *Progymnasmata* 2013). Pozwalam sobie zacytować przykład, który podawałem już wcześniej ale który, co sobie dopiero teraz uświadamiam, wyjaśnia jak powstają m.in. *renarracje* (Lichański 2007, I. 106):

Fabula (wymyślone opowiadanie), np. o przyjaźni między Krakiem i smokiem. **Chreia** (krótkie przypomnienie danego tematu dla jakiegoś określonego celu), np. walka ze smokiem, jako próba dla króla. **Sententia** (zwięzłe zdanie), np. krótka ocena relacji człowiek -

of a culture (ibidem; emphasis jzl). *The concept of registers of a culture is understood as: high culture, non-artistic culture, popular culture; they are usually associated with specific social groups as well as with the ideologies that define them.*

⁸⁹ Świetnie te zależności pokazuje tabela na s. 95 wzięta z komentowanego wydania *Retoryki* Arystotelesa dokonanego przez Martina Borrahausa, por. M. Borrahus, *In tres Aristotelis De arte dicendi libros commentaria*, Bazylea 1551, s. 38.

⁹⁰ Cf. Lichański 2007, I.93-96 (tamże lit. przedmiotu). Obecne próby poszerzania klasycznego kanonu rodzajów / gatunków tekstów o tyle są istotne, iż pokazują dowodnie, że badacze mają świadomość, że teoria retoryki pozwala na tworzenie nowych rodzajów/ gatunków tekstów (w zależności od aktualnych potrzeb), por. Artemeva 2004, 3-38 (tu literatura przedmiotu).

⁹¹ Cf. Lichański 2017, 22-24nn (tu omówiony stan badań). Uwaga nt tekstów kultury jest oczywiście moim dodatkiem!

⁹² Są wśród nich m.in. Libanios, Theon, Hermogenes, Aftoniusz Sofista, Mikołaj z Myry, por. *Progymnasmata* 2013 (tu: ważki wstęp Henryka Podbielskiego do tegoż tomu, por. tamże, s. 5-23).

smok. **Restractio** (obalenie argumentów), np. ustawa Kraka przeciw smokom, argumenty przeciw. **Confirmatio** (potwierdzenie argumentów), np. ustawa Kraka przeciw smokom, argumenty za. **Legislatio** (ocena projektu prawa), np. ustawa Kraka przeciw smokom. **Locus communis** (wspólne miejsca), np. Krak i Jason, i ich stosunek do smoków. **Laus** (pochwała), np. przygotowujemy apologię lenistwa Kraka, który nie chciał wyruszyć przeciw smokowi. **Vituperatio** (nagana), np. przygotowujemy naganę lenistwa Kraka, który nie chciał wyruszyć przeciw smokowi. **Comparatio** (porównanie), np. zestawiamy dwie różne postawy wobec tego samego problemu, np. Kraka i Popiela. **Ethopoeia** (przedstawienie charakterów), np. prezentujemy ideał władcy, tu: Kraka, ale od strony moralnej. **Descriptio** (opis), np. aby zaciekać słuchaczy przedstawiamy opis jakiegoś miejsca/budynku/postaci związanego/związanej z Krakiem. **Narratio** (małe opowiadanie), np. zwięźle przedstawiamy jakieś wydarzenie, np. wyprawę Kraka przeciw smokowi. **Thesis** (ocena danego problemu), np. przedstawiamy problem, oraz jego zwięzłą ocenę, np. czy Krak postąpił słusznie zabijając smoka.

UWAGA – wedle wskazanego schematu można zanalizować np. opowiadanie J.R.R. Tolkiena, Rudy Dżil i jego pies [Farmer Giles of Ham]. Pomysł częściowo wykorzystuje opowiadanie Opieszawy smok z tomu autorstwa Kennetha Grahame’a *Wspomnienia z krainy szczęścia* (1958).

Taki sposób kształtowania *narracji* pokazuje jednocześnie jej związek z określonymi gatunkami / rodzajami. To jest tylko ćwiczenie; zgoda, ale zarazem pokazuje coś, o czym wspominali przywoływani wcześniej autorzy – to także możliwość „rozbicia” opowiadania na „różne głosy”.

Acz jest to kompletny anachronizm można zasugerować, iż znane z prac Michaiła Bachtina *przywoływanie cudzego głosu w moim głosie* (Bachtin 1977, 265-288) ma swe tak dawne źródła⁹³.

Natomiast trzeba tu koniecznie przypomnieć kwestie, które omówił Hermogenes, a dotyczą one rodzajów opowiadań. Wskazywał on pięć jego rodzajów i są to: i/ Podmiot, bądź osoba, która jest przedmiotem narracji, pozostają w *nominativie*,⁹⁴ ii/ Podmiot, bądź osoba, która jest przedmiotem narracji, pozostają w przypadku zależnym⁹⁵, iii/ Narracja jest ułożona w ciąg pytań retorycznych (stronniczy sposób narracji)⁹⁶, iv/ Narracja składa się z ciągu krótkich równoważników zdań⁹⁷, v/ Narracja ma charakter stronniczy; przedmiot narracji jest oceniany w sposób stronniczy, wbrew normom moralnym⁹⁸, por. Hermogenes

⁹³ Warto wskazać, iż problemy te w badaniach rosyjskich pojawiły się za sprawą m.in. Łosewa i Tacho-Godi, por. Łosew 1979-1980, 1988, oraz Tacho-Godi 1978.

⁹⁴ Jako przykład można wskazać np. *Zabójstwo Rogera Ackroyda* Agathy Christie.

⁹⁵ Jak sądzić przykład jest zbędny, bowiem jest to najczęstszy sposób opowiadania.

⁹⁶ Znakomity przykładem jest *Mała fuga* z poematu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Niobe*; szerzej nt temat w: Lichański 2015, 129-131nn.

⁹⁷ Wbrew pozorom jest to dość „kłopotliwa” technika; częściej spotykamy ją w poezji, bądź dramacie niż w prozie. Świetnym przykładem jest w *Troas* Łukasza Górnickiego.

⁹⁸ Tu dobrym przykładem jest przemowa Mattea na temat m.in. prawa, sprawiedliwości sprowadzająca je do... konwencji językowych bądź „bajek opowiadanych przez mamki małym dzieciom”, por. G.M. Lewis *Postrach Wenecji* (Lewis 1960, 24-26; analiza w: Lichański 2019, 15-26).

2015. Retor opisuje sposób „robienia” opowieści – pytaniem, które zostawiam bez odpowiedzi jest: czy jakaś historia opowiedziana w ten sposób faktycznie „mówi” o tym samym? Czy sam sposób opowiedzenia nie powoduje zmian, jeśli chodzi o *znaczenie tego, o czym opowiadamy*? W ten sposób dotykamy kwestii wiążącej narrację z opowiadaniem – o czym powiem dalej.

Omówione kwestie można połączyć z rozważaniami Kennetha Burke’a poświęconym dwóm kwestiom: tzw. metodzie pentadycznej (dramatystycznej) oraz filozofii formy literackiej, Burke 1969, XV-XXIII; Burke 1967, 1-137. Pierwsza kwestia jest dość prosta; Kenneth Burke nie mówi co prawda bezpośrednio o narracji, ale *de facto* wskazuje na coś, co jest szalenie ważne i dla naszych rozważań. Podejście to rozpatruje tekst jako ucieleśnienie swoistego dramatu, na który składają się takie elementy, jak: i/ *kto zrobił*, ii/ *co zrobił*, iii/ *gdzie, jak, kiedy*, iv/. *przy pomocy czego* i v/. *z czyją asystą*; omówiony szerzej m.in. nie tylko w pracach K. Burke’a, ale i M.H. Nichols⁹⁹.

Natomiast w studium *Filozofia formy literackiej* badacz podnosi inną kwestię, która jednak wiąże się z omówionymi dotąd problemami (Burke 1974/ 2014). Opisuje on trzy plany, na których funkcjonuje forma literacka i są to: i/ akt werbalny¹⁰⁰, ii/ aspekt reprezentatywny¹⁰¹, iii/ aspekt oczyszczająco-odkupiający¹⁰². W ten sposób, w sposób dość jednoznaczny, wiążemy badanie tekstu kultury jako obiektu (zgodnie z teorią Nicolai Hartmanna), z ew. emocjami odbiorcy(ów).

Jednakże problemy tu wskazane należy postrzegać w perspektywie *okoliczności sprawy* czyli tzw. *peristazeis*.

NARRACJA A tzw. OKOLICZNOŚCI SPRAWY (PERISTAZEIS)

Okoliczności sprawy to seria pytań, na które odpowiadamy, gdy opowiadamy jakąś historię. Składają się na nie:

Okoliczności (perystazy) [są to – **osoba, rzecz, przyczyna, czas, miejsce, sposób, przedmiot**. Wiążą się one z tzw. loci ante rem {przypominam, iż topoi dzielone są na: loci ante rem, in rem, circa rem, post rem (przed sprawą, w sprawie, wokół sprawy, po sprawie)}¹⁰³. **Oko-**

⁹⁹ Cf. M. Hochmuth Nichols 1952, 133-144; K. Burke, *A Grammar of Motives*, XV-XXIII.

¹⁰⁰ Służy on nie tylko uchwyceniu specyfiki języka pisarza (y). Można go wiązać z formami gramatycznymi oraz konstrukcjami retorycznymi, ale także z sytuacją osoby/osób wypowiadających się w tekście, por. Burke 1974/2014.

¹⁰¹ Aspekt reprezentatywny jest niezwykle ważny, bowiem winniśmy jasno opisać, odwołując się do ustaleń dotyczących konstrukcji aktu werbalnego – z jakimi postaciami, które relacjonują nam i wiedzę o świecie przedstawionym, i wydarzenia w nim zachodzące stykamy się w powieści i w jaki sposób, na ich relacje, nakładają się relacje pozostałych protagonistów, a także w jakiej relacji te kwestie pozostają z naszą interpretacją utworu. Istotne jest też pytanie, czy na pewno wszyscy protagoniści ujawniają się poprzez akt werbalny, czy może są, ale ich obecność nie jest poświadczona żadną wypowiedzią (pochodząca jeszcze co najmniej od Ajschylosa tradycja milczącej postaci w dramacie).

¹⁰² Aspekt oczyszczająco-odkupiający, który, choć nie jest łatwy do opisanie, to przecież odgrywa ważną rolę w analizie dzieła. Pozwala przecież powiązać w toku takiej analizy wnioski wynikające z opisu aktu werbalnego, z wiążącymi się z nim oraz nakładającymi się nań zarówno doświadczeniem indywidualnym oraz doświadczeniem/wiedzą zbiorową czytelnika bądź badacza.

¹⁰³ W ten sposób do przygotowywanego tekstu „wkracza” topika, która musi być rozpatrywana w trzech aspektach: i/ jako motywy, ii/ jako schematy rozumowań, iii/ źródła dowodów (jako specyficzne źródła można

licznościami zajmują się właśnie loci ante rem]. Ponadto ani potwierdzenie, ani zaprzeczenie nie mogą zawierać niczego bezsensownego [kwestia sporna nie budzi wątpliwości; w wypadku, gdy jest niespójna nie może być przedmiotem dalszego opracowania].

Okoliczności (wraz z topiką ale w rozumieniu Emricha!) określają sposób *konstrukcji i narracji, i samego tekstu*. Należy wskazać jednak na pewien problem, który się tu wyłania. Chodzi o takie wypowiedzi, w których narracja jest wprowadzona jako swoiste uzupełnienie innego wywodu, np. filozoficznego, naukowego, itp. mamy wtedy do czynienia z rodzajem diatryby, a więc tekstu generalnie filozoficznego. Przyjmuje się, iż ¹⁰⁴:

Diatryba jest to gatunek filozoficznoliteracki ukształtowany przez cyników (...) swobodny dialog konwersacyjny na tematy moralne lub filozoficzne, pełen wyszukanej prostoty, angażujący środki obrazowe i anegdotyczne, niekiedy żartobliwy i dowcipny, nie stroniący przy tym od chwytów retorycznych i ujęć paradoksalnych (...).

Ale – można to określenie nieco uściślić¹⁰⁵:

Diatryba jest utworem wykorzystującym formę literacką dialogu, lecz bezpieczniej jest powiedzieć, iż jest typowym gatunkiem „granicznym”; d. związana jest głównie ze szkołą cyników i stoików. Dotyczy najczęściej kwestii wiążących się z etyką praktyczną oraz „wiedzą życiową”; tworzona jest raczej nie przez „zawodowych” filozofów, a przez laików; operuje przykładami branymi z historii, literatury, opowiadań i anegdot; wykorzystuje także fikcyjne opowieści – jej cel jest, generalnie, dydaktyczny.

Diatrybę możemy zatem uznać za dość pojemny typ gatunku pisarskiego z pogranicza filozofii i literatury, o dość jednoznacznym charakterze dydaktycznym; celem takiego utworu jest, przy wykorzystaniu pewnych konstrukcji fikcyjnych, przedstawienie autentycznych problemów. Mają to być ponadto kwestie, które są „życiowo ważne”.

Po tych uwagach wprowadzających przejdźmy do kwestii czym, wg tradycji retorycznej, jest narracja?

NARRACJA – WPROWADZENIE

Zastanówmy się zatem jaka jest etymologia pojęcia; może pozwoli to, choć częściowo, wybrnąć z kłopotów, które już zaczynamy przeczuwać. Sięgnąć wypada zatem do słownika Forcelliniego (Forcellini 1965, III.33):

tu dołączyć *loci theologici*, które są konieczne, gdy rozpatrujemy teksty, w których poruszana jest problematyka religijna *sensu largo*), por. Emrich 1966/1977, s. 235-263.

¹⁰⁴ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1998³, s. 100-101.

¹⁰⁵ *Dtv-Lexikon der Antike: Philosophie. Literatur. Wissenschaft*, t. 1-4, München 1970², t. 1, s. 343-344. Najpełniej problematyka ta została przedstawiona w: S. K. Stowers/L.G., *Diatrybe*. w: G. Ueding, wyd., G. Kallivoda, H. Mayer, F.-H. Robling, red., *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, Tübingen 1994, t.2, kol. 627-633.

NARRATIO – onis, s. 3 (narro), actus narrandi, rei gestae expositio; item res ipsa narrata, ἀφήγγμισις, διήγησις. (It. racconto, narratione; Fr. action de raconter, narration, récit, histoire. Hisp. narracion, recitation. Germ. die Erzählung, sowohl das Erzählen, als die Geschichte. Angl. a telling, relating, recounting, a tale account, relation, story, narration, narrative). Occurrit 1. Generalim. Cic. Orat. 36. 124. Narrationes credibiles, nec historico, sed prope quotidiano sermone explicate dilucide. Id. 2. Orat. 19.80. Rem narrare, sit, ut veri similis narratio, ut aperta, ut brevis. Id. Orat. 62.210. Si exponenda est narratio, quae plus dignitatis desiderat, quam doloris. Phaedr. 4.4. Pius esse in uno saepe, quam in turba, boni. Narratione posteris tradam brevi. Sueton. Rhet. 1. a med. Narrationes tum breviter et presse, tum latius et uberius explicare. 2. Speciatim usurpatur de narratione oratoria. Cic. 1. Invent. 19. 27. Narratio est rerum gestarum, aut ut gestarum, expositio. Narrationum genera sunt tria. Unum genus est, in qua ipsa causa et omnis ratio controversiae continetur. Alterum, in quo degressio aliqua extra causam aut criminationis, aut similitudinis, aut delectationis non alienae ab eo negotio, quo de agitur, aut amplificationis causa, interponitur. Tertium genus est remotum a civilibus causis, quod delectationis causa, non inutuli cum exercitatione, dicitur et scribitur. Eius partes sunt duae, quarum altera in negotiis, altera in personis maximus versatur etc. Adde eumd. 1. Herenn. 8. 12.9. Orat. 19. 83 et 80.326 et Partit. Orat. 9. 31; Quintil. 4.2.2; Capell. 5, p. 180; et Priscian. De praeexercitum. Rhet. p. 1331. Putsch.

A zatem słownik stwarza nam pewien problem, okazuje się bowiem, iż termin *narratio* nie jest do końca tak samo rozumiany w językach nowożytnych. Co gorsza: łacińskie znaczenia, które korzeniami tkwią w tradycji greckiej, także nie są jednoznaczne. Ale prawdziwy kłopot pojawi się, gdy sięgniemy do słówka *Narro, as, avi, atum, are, a. (ibidem)*. Okazuje się bowiem, iż wiążąc je można z każdą czynnością, u której podłoża tkwi najogólniej *opowiedzenie komuś o czymś w sposób świadomy*. Nie jest to zatem czynność przypadkowa, ale w pełni świadoma – co podkreśla bardzo mocno m.in. także i Forcellini.

A zatem narracja jest pewną czynnością podejmowaną w pełni świadomie (jest pewnym aktem), aby przedstawić *res gestae* (osiągnięcia, dorobek, ale także – czyny, opowiedzenie o samych rzeczach = *res ipsa narrata*). Zwracam uwagę, iż przywołane przez Forcelliniego angielskie synonimy pojęcia pokazują bardzo dobrze stopień komplikacji w rozumieniu pojęcia. Zasugerowane terminy – *a telling, relating, recounting, a tale account, relations, story, narration, narrative* – pokazują także bogactwo zakresu znaczeniowego terminu łacińskiego, z którego dość niefrasobliwie korzystamy. Jak sądzę można jednak, bez obawy popełnienia błędu powiedzieć, iż źródła wskazanej komplikacji tkwią w tradycji oralnej (Czapliński 2010). Czy zatem można jakoś z tego „wybrnąć”?

Sięgnąć trzeba zatem do jednego ze wskazanych u Forcelliniego źródeł i jest to *Rhetorica ad Herennium (Rhet. ad Her., I.8.11-9.14)*:

[...] narracji lub przedstawienie faktów. [12] Istnieją trzy rodzaje przedstawiania faktów. Pierwszy jest ten rodzaj, gdy przedstawiamy fakty i przekształcamy każdy szczegół na naszą korzyść, aby wygrać w sporze, i ten rodzaj odnosi się do przyczyn, na podstawie których ma zostać wydana decyzja (sędziego). Istnieje drugi rodzaj, który jest używany jako środek pozyskiwania wiary lub obciążania naszego przeciwnika, bądź „stawiania czegoś na

scenie”. Trzeciego rodzaju nie używa się w sprawie faktycznie przedstawianej w sądzie, ale zapewnia nam on wygodną metodę do posługiwania się dwoma pierwszymi rodzajami w rzeczywistych przypadkach. [13] Spośród takich narracji istnieją dwa rodzaje: jeden oparty na faktach, drugi na osobach.

Narracja oparta na eksponowaniu faktów przedstawia trzy formy: legendarną, historyczną i realistyczną. Legendarna opowieść zawiera wydarzenia nie koniecznie prawdziwe, ale prawdopodobne, jak te przekazywane w tragediach. Narracja historyczna jest opisem czynów dokonanych faktycznie, ale często zapomnianych w naszych czasach. Realistyczna opowieść opowiada o wymagowanych wydarzeniach, które mogłyby się wydarzyć, jak to się dzieje np. w fabułach komedii.

Narracja związana z osobami powinna przedstawiać żywy styl i różnorodne cechy charakteru takie jak: wyrzeczenie i łagodność, nadzieja i strach, nieufność i pragnienie, hipokryzja i współczucie oraz zmienne losy, takie jak odwrócenie niespodziewane losu, katastrofa, nagła radość i szczęśliwy wynik konfliktu. [...].

[9 14] Zestawienie faktów powinno mieć trzy cechy: zwięzłość, jasność i wiarygodność. Ponieważ wiemy, że te cechy są niezbędne, musimy się nauczyć, jak je osiągnąć.

Uwagi te, w dużej części, zostały rozwinięte i rozbudowane m.in. przez W.C. Bootha; nie da się jednak ukryć, iż to, co opisuje Cornificjusz, jest opisem techniki „robienia narracji”. Zwracam uwagę, iż Cornificjusz podkreśla, że to *przedstawienie faktów*, ale z reguły *przekształcanych tak, aby osiągnąć cel, jaki sobie założyliśmy*. W ten sposób przyjmuję, iż każdy tekst jest teleologiczny¹⁰⁶.

Powyższe uwagi są zgodne z opisem powyższej problematyki, jaki zawarł Joachim Knapę w haśle *Narratio* w *Historisches Wörterbuch der Rhetorik* (Knapę 2003, 98-106).

Czas zatem sięgnąć do kwestii dotyczącej opowiadania.

Arystoteles tak je określa (ARIST., *rhet.*, III.16.1416 b 15-25)¹⁰⁷:

Musi on przecież przedstawić [w opowiadaniu – dop. jzl] czyny, albo udowodnić ich realność, jeśli budzi to podejrzenie, albo ich znaczenie, albo ich ilość, albo też wszystkie te aspekty jednocześnie. Dlatego nie należy niekiedy prowadzić opowiadania w sposób ciągły, ponieważ tak przedstawioną sprawę trudno zapamiętać. Osobno – przedstawić czyny świadczące [np.] o męstwie bohatera, osobno – o mądrości lub sprawiedliwości.

Podsumowując antyczna teoria retoryki Richard E. Volkmann określa ogólnie narrację (i opowiadanie!) w sposób następujący (Volkmann 1995, 138-139):

¹⁰⁶ Zachodzi to nawet w sytuacji, gdy naszym założeniem jest...brak celu!

¹⁰⁷ Należy dodać oczywistą, ale ważką uwagę: oto opowiadanie składa się z elementów niezależnych od sztuki mówcy, *resp.* autora (nie jest on sprawcą czynów, o których mówi) i zależnych od jego sztuki. Por. też uwagi Arystotelesa nt konstrukcji fabuły, ARIST., *poet.*, VI-XIX, 1449b22-1456b18.

Opowiadanie (diegesis - narratio) informuje wprowadzonego już przez wstęp¹⁰⁸ sędziego [słuchacza – dop. jzl] o sprawie, w której ma wydać wyrok. [...] opowiadanie ma być jasne, zwarte, prawdopodobne. [...] Z opowiadaniem [...] łączy się często dygresja [...]: opis okolic, przedstawienie okoliczności, wyjaśnienie ogólnego charakteru działania lub umysłowości jakiejś osoby [...].

Rozumienie to jest zgodne z podanym w głównym dziele Volkmana (Volkman 1885/1987, 148-163nn); nieco pełniej kwestie te omawia Heinrich Lausberg (Lausberg 2000, 812-813), który przywołuje więcej źródeł, ale generalnie jego uwagi nie odbiegają od już przytoczonych sądów.

Opowiadanie zatem (a także narracja), podkreślę to raz jeszcze, z retorycznego punktu widzenia, w pewnym sensie nie jest „samo(a) dla siebie”, ale ma pomóc mówcy, *resp.* autorowi w trafniejszym przedstawieniu problemu, sprawy, człowieka, itd. jest zatem – *usługowe* wobec celu, jaki sobie założył twórca. Powiedziane wynika zresztą – jak poucza lektura przytoczonych wcześniej haseł w słowniku Forcelliniego – ze znaczenia pojęć takich, jak *narratio* oraz *narro* (Forcellini 1965, III.331).

Należy jednak określić **wymiary opowiadania**. Szerzej omawiam te kwestię w innym miejscu¹⁰⁹: tu wystarczy wskazać, iż (Kreeft 2005, 17-18):

[k]ażda opowieść posiada pięć wymiarów: plot (intryga, akcja, fabuła), characters (postacie), setting (sceneria), style (style, język) i theme (temat, ale też: topika, motyw) – oraz że w każdej z opowieści wyróżniamy: work (dzieło), workers (tworzących dzieło), world (świat), words (słowa) i wisdom (mądrość)¹¹⁰. Właśnie z mądrością (wisdom) badacz wiąże filozofię.

A zatem można zaryzykować suget się, iż wskazane **wymiary opowiadania** można wprowadzić, jako istotny element uzupełniający Hartmannowski *poziom pierwszego planu* (Vordergrund).

Czas jednak postawić pytanie, jak powyższe kwestie przedstawiają się w literaturze przedmiotu, która nie sięga do retoryki?

PRÓBA SPOJRZENIA NA STAN MYŚLENIA O NARRACJI

Mam pełną świadomość faktu, iż problem narracji (nawet bez wskazanych problemów związanych z retoryką) ma olbrzymią literaturę problemu; bibliografia podana przy niniejszym artykule odnotowuje tylko skromną acz w moim przekonaniu ważną część tychże badań. Co gorsza – nie ma generalnie jednej teorii, na którą zgadzaliby się wszyscy badacze. Jak powiada Juul (Juul 2005):

¹⁰⁸ A zatem konstrukcja fabuły, z retorycznego punktu widzenia, jest nieco inna niż w teorii dzieła literackiego i jest związana z zasadami budowy *nie dowolnego tekstu a tekstu argumentacyjnego*! Oczywiście można postawić pytanie, czy dowolny tekst nie jest jednak zawsze tekstem argumentacyjnym, ale problem ten leży poza kręgiem zainteresowania niniejszego artykułu.

¹⁰⁹ Cf. Lichański 2018, 29-57, tu: 36-37.

¹¹⁰ P. Kreeft, *The Philosophy of Tolkien...*, s. 17-18.

[...] the term narrative has such a wide range of contradictory meanings and associations for different people and in different theories that it is practically meaningless unless specified in great detail [...] termin narracja ma tak szeroki zakres sprzecznych znaczeń i skojarzeń dla różnych ludzi i w różnych teoriach, że jest praktycznie bez znaczenia, o ile nie jest szczegółowo określony.]

W tej sytuacji nawet przegląd stanu badań byłby olbrzymim wyzwaniem. Sięgam zatem do hasła, jakie Janusz Sławiński podał w *Słowniku terminów literackich*, aby określić przynajmniej pewien punkt wyjścia do dalszych rozważań (Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński 1998, 332):

Narratologia – dziedzina zainteresowań i prac badawczych ukształtowana w obrębie współczesnej semiologii, obejmująca dociekania nad modelami wytwarzania fabuły (czyli nad tzw. gramatykami narracyjnymi), schematami uporządkowani fabularnych oraz ich typologicznymi zróżnicowaniami. [...] n. zasadniczo nie zajmuje się narracją, lecz formami tego, co opowiadane; szuka ona uniwersalnych kodów fabularnych, które mogą się realizować [...] w różnorodnych materiałach semiotycznych (znakowych) [...].

Zatem należałoby dodać uwagę nt narracji; tenże autor powiada (*ibidem*, 331)¹¹¹:

Narracja – wypowiedź monologowa (monolog) prezentująca ciąg zdarzeń uszeregowanych w jakimś porządku czasowym, powiązanych z postaciami w nich uczestniczącymi oraz ze środowiskiem, w którym się rozgrywają [...]. Narracja stanowi zasadniczy sposób wypowiedzi stosowany w utworze epickim (epika); towarzyszą jej tu zazwyczaj, jako druga płaszczyzna językowa, wypowiedzi postaci, które są jednakże wobec niej strukturalnie podrzędne (mowa niezależna, mowa pozornie zależna, mowa zależna). W liryce lub dramacie n. może pojawiać się, ale jako element strukturalnie podporządkowany. Bieg n. wyznacza kształtowanie się świata przedstawionego; fabuły, postaci, tła zdarzeń, a równocześnie – na innym poziomie znaczeniowym – formowanie się sytuacji narracyjnej i osoby narratora.

Można oczywiście narzekać, iż w literaturze przedmiotu nie pojawia się – w obu hasłach – książka W.C. Bootha, ale ponieważ pojawi się jej fragment w tomie *Narratologia* (Głowiński 2004, 212-233, 280-282) możemy uznać, iż jego teoria jest także uwzględniona. Jest to o tyle istotne, iż taksonomia Bootha jest nieco inna i daleko obszerniejsza. Dotyka także nie tylko kwestii, na które zwraca uwagę Sławiński, ale także przyjmuje, iż do niej przynależą kwestie, które uznalibyśmy za poboczne dla samej narracji a uznali za bliższe narratologii. Jak „praktycznie” posługiwać się taksonomia Bootha pokazują w osobnych studiach (Lichański 2018, 288-290, 377-382)¹¹².

¹¹¹ Problematyka ta, w nieco innym ujęciu, pojawi się także w studium Katarzyny Rosner, *Semiotyka strukturalna w badaniach nad literaturą. Jej osiągnięcia, perspektywy, ograniczenia*, WL, Kraków 1981; jej studium wciąż jest godne lektury (mimo pojawienia się m.in. tomu *Narratologia*, por. Głowiński 2004), bowiem pokazuje niezwykle ważki problem w perspektywie językoznawczej, literaturoznawczej, ale i filozoficznej. Także – ze względu na pominięte przez badaczkę konteksty problemu (oczywiście ze względu na temat).

¹¹² Jak sądzę podobnie do tych kwestii podchodził i Jan Parandowski, acz w jego *Alchemii słowa* nie ma osobnego rozdziału poświęconego narracji, por. Parandowski 1976.

Okazuje się zatem, iż acz ważkie, to dawne podziały na *narrację* oraz *narratologię* w praktyce analitycznej winny zostać przekształcone w jedno narzędzie analityczne. Jak sądzę wynika to z faktów, do omówienia których teraz przejdę.

Określenie, iż narracja rozumiana najszerzej w zasadzie pojawia się wszędzie w obrębie tekstów kultury, a nie tylko w obrębie dzieł literackich, jest raczej mało odkrywcze. Zwracam też uwagę, iż w odniesieniu do innych niż literackie, *resp.* językowe teksty kultury, także mamy do czynienia z narracją – choćby, gdy wygłaszamy opinie, sądy, itp. na temat tychże tekstów kultury. Jest to uwaga trywialna, ale konieczna, abyśmy w pełni uświadomili sobie kłopot, jaki mamy z narracją.

Aby w pełni uświadomić komplikację wskażę tylko na wymienione w bibliografii filmy, gry i teksty.

W wypadku filmu – jako przykład przywołuję *The Star* – narracja obejmuje: wypowiedzi postaci, ale także coś, co nazwiemy narracją, a co wynika z „logiki ciągu obrazów”. Także – ze sposobu przedstawienia postaci. Jednak na jedną cechę zwrócić trzeba od razu uwagę – świat filmu (wraz z narracją) jest dla nas niedostępny, możemy go tylko percypować¹¹³. Warto jednak przytoczyć następującą opinię nt problemu narracji w filmie (Kruk 2019):

Agnieszka Kruk zaprasza na kolejny kurs dla scenarzystów – tym razem zostanie omówiona nieliniowa i wielowątkowa narracja. Dzisiejsza publiczność lubi oglądać prowadzone nieliniowo fabuły. Aby umiejętnie prowadzić taką historię, należy poznać struktury charakterystyczne dla różnych typów narracji nieliniowej. Uczestnicy kursu w praktycznych ćwiczeniach opanują następujące struktury: narracja wielowątkowa (narracja tandemowa [prezentuje rozgrywane obok siebie historie dotyczące tego samego tematu], narracja z multiprotagonistą [historię grupy postaci we wspólnej przygodzie], narracja z podwójną podróżą [prowadzenia dwóch historii, które rozwijają się równolegle]) narracja nieliniowa (narracja z retrospekcją (+ sześć wariacji retrospekcji), narracja konsekwentna [przedstawienie kilku historii w obrębie jednej zamkniętej całości], hybryda: przełamany tandem [struktura łącząca narrację wielowątkową i narrację nieliniową]) W narracji nieliniowej każda z tych struktur najlepiej sprawdza się w odniesieniu do konkretnej tematyki, przesłania lub nastroju historii. Zatem jeśli wiemy, co chcemy powiedzieć scenariuszem czy powieścią, łatwo będzie to osiągnąć, wybierając odpowiednią strukturę.

W pełni zatem można podzielić cytowaną wcześniej opinię Juula! Narracja przestaje być pojęciem jednoznacznym; w dodatku – powyższa uwaga sugeruje, iż faktycznie miesza się ona z *kompozycją tekstu*.

¹¹³ Cf. Aumont Jacques, Marie Michel, *Analiza filmu jako opowiadania* [w:] tychże, *Analiza filmu*, W-wa: Wyd. Naukowe PWN 2011, s. 171-222; Lipiński, Kamil. *Obraz odwróconej narracji. Przypadek filmu* Nieodwracalne, „Sensus Historiae” 2015, 1 (18), s. 145-156; Ostaszewski Jacek, *Historia narracji filmowej*, Kraków: Universitas 2018; Ostaszewski J. (red.), *Kognitywna teoria filmu*, Kraków, 1999; Przyłipiak Mirosław, *Narracja* [w:] Alicja Helman, *Słownik pojęć filmowych*, t. 5, Wrocław 1993; Przyłipiak Mirosław, *Fabula* [w:] Alicja Helman, *Słownik pojęć filmowych*, t. 7, Wrocław 1994. Można wskazać np. na takie rozumienie narracji w filmie, por. m.in. Kruk 2019, <https://www.pisf.pl/aktualnosci/narracja-wielowatkowa-i-nieliniowa-kurs>, (dostęp: 10-01-2019). Jest to w części oparte na teorii Lindy Aronson, por. teje *21st Century Screenplay...* (2010).

Jeśli chodzi o grę – jako przykład niech będzie *Word of Warships* – sprawa tylko pozornie jest bardziej skomplikowana. Przede wszystkim mamy do czynienia ze sposobem przedstawienia okrętów, akcji, a także – instrukcje, które są konieczne dla w pełni satysfakcjonującego skorzystania z możliwości, jakie daje nam gra. Szerzej kwestie te omawia m.in. Bartłomiej Mycyk (Mycyk 2018,). Tu jednak należy zwrócić uwagę, iż świat gry (wraz z narracją) musi być dla nas, *resp.* dla gracza dostępny; jedyny problem, to JAK mamy dostęp do świata gry i jakie są „stopnie swobody” kreowania narracji. Warto wskazać na następujące rozumienie narracji (Koenitz 2018, 7(4), 51)¹¹⁴:

These include „narrative” as a human expression extended by encounters with the interactive digital medium (Murray 1997), as the result of the engagement with a cybertextual machine (Aarseth 1997), as a means to provide context (Juul 2005), as an experiential quality during the experience of work (Pearce 2004; Salen and Zimmerman 2004; Calleja 2009; Calleja 2013), as an analytical framework to understand artefacts (Montfort 2005; Fernández-Vara 2014; Ensslin 2014), or as an analytical entity challenged by the interactive aspect of video games (Ryan 2006)

[Obejmują one „Narrację” jako ludzką ekspresję rozszerzoną o spotkania z interaktywnym medium cyfrowym (Murray 1997), w wyniku zaangażowania w maszynę cybertekstualną (Aarseth 1997), jako środek do zapewnienia kontekstu (Juul 2005), jako empiryczną jakość podczas doświadczenia pracy (Pearce 2004; Salen i Zimmerman 2004; Calleja 2009; Calleja 2013), jako rama analityczna do zrozumienia artefaktów (Montfort 2005, Fernández-Vara 2014, Ensslin 2014) lub jako „jednostka analityczna” stawiająca wyzwanie interaktywnemu aspektowi gier wideo (Ryan 2006).]

Warto jednak odwołać się do innej uwagi Hartmuta Koenitza (Koenitz 2018):

For the time being, a generally accepted definition of „narrative” (and related terms like „story” and „storytelling”) seems elusive, and thus any hope of a simple solution on that end might be naive. At the same time, this does not mean that there is no chance for a comprehensive understanding. The key here is to move beyond the binary property of definitions (what is/is not a narrative) towards a relational approach: how can we describe the relationship between different definitions? On which dimensions do they differ? For this purpose, spatial mappings are promising. Provided that the respective dimensions of such a mapping are carefully chosen, they can offer novel insights into the relationship between different positions. [Na razie ogólnie przyjęta definicja „narracji” (i powiązanych terminów, takich jak „opowiadanie”) i „opowiadanie historii”) wydaje się nieuchwytna, a zatem każda nadzieja na proste rozwiązanie w tym zakresie może być naiwna. Jednocześnie nie oznacza to, że nie ma szans na kompleksowe zrozumienie pojęcia. Kluczem tutaj jest wyjście poza binarną właściwość definicji (co jest / nie jest narracją) i podejście relacyjne: jak opisać związek między różnymi definicjami? Na którym poziomie różnią się

¹¹⁴ Cf. Hartmut Koenitz, *What Game Narrative Are We Talking About? An Ontological Mapping of the Foundational Canon of Interactive Narrative Forms* (ARTS, 2018, 7(4), 51), <https://www.mdpi.com/2076-0752/7/4/51>, (dostęp: 09-01-2019). Zwracam uwagę na literaturę przedmiotu, która pojawia się w tej opinii!

[definicje]? Z tego punktu widzenia sugestie te są obiecujące¹¹⁵. Pod warunkiem, że odpowiednie wymiary takiego mapowania są starannie dobrane, mogą zaoferować nowatorski wgląd w związek między różnymi pozycjami]¹¹⁶.

Koenitz zwraca uwagę na ważki problem, który w obrębie literaturoznawstwa „zmusił” Bootha do zaproponowania innej taksonomii w tym zakresie. Problemy te omówię dalej; tu wskaże tylko, iż w najnowszych podejściach do tych kwestii w filmie zwraca się uwagę na fakt, iż narracja to *to zbiór wszystkich elementów składających się na przekazywanie fabuły filmu: elementów, które w połączeniu tworzą kompletną układankę* (Gorycki 2017)¹¹⁷. Autor zauważa (lub nie), iż w ten sposób zbliżył się do określenia zasady, jaka obowiązywała w tzw. *entrancement* (przeplatance) – ona jednak jest charakterystyczna dla epiki średniowiecznej (Pobieżyńska 2007, 71-226). Do poruszonych tu kwestii powrócę w dalszej części pracy.

W obu jednak przykładach możemy mówić także o narracji, która pojawia się PO seansie, gdy opowiadamy / relacjonujemy / recenzujemy, itd. film bądź grę. Są to jednak inne sposoby „mówienia o...” obiekcie – uwaga jest dość oczywista, ale warto na to wskazać.

Jeśli chodzi o teksty literackie, to warto przywołać tu taksonomię Bootha, bowiem najpełniej opisuje ona w nich „przebieg” narracji (Booth 1983/2004, 212-233, 280-282; Lichański 2018, 378-379)¹¹⁸:

1. Osoba gramatyczna (najczęściej pierwsza bądź trzecia i pojawia się w każdej z powieści, zarówno jako głos postaci, jak i narratora).
2. Narrator ukształtowany i nieuksztaltowany dramatycznie (narrator nieuksztaltowany dramatycznie pojawia się w pewnych fragmentach powieści i jest wtedy swoistym głosem narratora/autora np. F. Forsyth, D. Guedij, czasem D. Leon. Z reguły jest to jednak narrator ukształtowany dramatycznie).
- 2.1. Obserwatorzy i narratorzy aktywni – odmiana narratora ukształtowanego dramatycznie (pierwsza grupa to np. dr Watson (choć nie zawsze!), druga – Agatha Raisin, Hamish Macbeth, Perry Mason, David Small, komisarz Drwęcki).
- 2.2. Scena i streszczenie (sposób przekazania opowieści, albo w scenach np. P. Ellis, B. Akunin, albo poprzez streszczenie, częste u A. Christie, D. Leon, A. Mac Leana, S.S. Van Dine’a albo poprzez połączenie obu metod – z reguły we współczesnych powieściach).

¹¹⁵ Ścisłe: *takie „zmapowanie przestrzenne” problemu wydaje się obiecujące*; autor sugeruje – zapewne zasadnie – iż problem *narracji* można przedstawić w sposób przestrzenny, *resp.* nieliniowy, co wydaje się bardzo trafnym określeniem całego problemu. Por. uwagi nt narracji w filmie, ale także ew. związki narracji i *entrancement*!

¹¹⁶ Jak sądzę to określenie można odnieść także i do filmu; pamiętajmy, iż granice pomiędzy filmem a grą zaczyna się częściowo zacierać.

¹¹⁷ Cf. https://prezi.com/rfq_hyzd0brg/narracja-w-filmach/. (dostęp: 09-01-2019).

¹¹⁸ W oryginalnym tekście Bootha odwołania dotyczą oczywiście literatury angielskiej! Zmiana, której dokonałem wiąże się z faktem, iż wykorzystałem te taksonomie do opisu problematyki powieści kryminalnej; bez trudu jednak można powiązać ją z dowolną powieścią, *resp.* tekstem kultury.

3. Komentarz (pojawia się niezależnie od narratora i występuje praktycznie w każdej z powieści oraz stanowi jej integralną część, por. m.in. Akunin, Beaton, Braun, Forsyth, Jaszczuk, Miłoszewski).

4. Narratorzy świadomi (świadomy roli pisarza, to dość rzadkie, np. dr Watson, momentami kapitan Hastings, van Dine, przyjaciel Philo Vance'a; chwyt stosowany obecnie z pewną ostrożnością przez twórców powieści kryminalnej. Najciekawszym przykładem jest powieść Akunina *Lewiatan*, w której autor pokazuje kilku świadomych narratorów)

5. Rodzaje dystansu (od wpisanego autora: moralny (prawie zawsze w stosunku do antagonistów bohatera), intelektualny (np. Van Dine i Philo Vance), fizyczny albo czasy (narrator z reguły nie wie wszystkiego); narrator zachowuje dystans do postaci opowiadanej historii – jest to zjawisko zarazem łatwo obserwowalne, jak i niejednoznaczne (często narrator stara się wytłumaczyć zachowanie postaci; wyjątkiem jest chyba czarny kryminał, w którym dystans jest najczęściej zachowany); narrator odbiega od norm czytelnika – i znów najczęściej w czarnym kryminale; autor wpisany i/a czytelnik – często jest to swoista gra, np. Chocimirski, Kotowski, Marinina, Wroński; autor wpisany i dystans wobec postaci – Miłoszewski, Van Dine; wreszcie – narrator wiarygodny i niewiarygodny – ten ostatni pojawia się w *Zabójstwie Rogera Ackroyda*; w powieści kryminalnej narrator powinien być wiarygodny).

6. Rodzaje potwierdzenia lub korektury (relacje narratorów winny być potwierdzane i poprawiane lub nie – klasycznym przykładem jest oczywiście Wilkie Collins. Najciekawszy zabieg z odrzuceniem obu możliwości mamy w powieści Kotowskiego, gdzie to czytelnik musi dokonać i potwierdzenia/zaprzeczenia i korektury opowieści narratora, oraz w opowiadaniu Forsytha).

7. Uprzywilejowanie (czyli wszechwiedza narratora i/lub jej brak – jest to zjawisko, które we współczesnej powieści kryminalnej/sensacyjnej pojawia się często, np. Leon, Marinina, Miłoszewski – coś pozostaje poza wiedzą narratora, tym samym odbiorca może dopowiedzieć sobie ciąg dalszy. Jednak taki zabieg w powieści kryminalnej nie może dotyczyć samej zagadki – ona musi zostać wyjaśniona. Natomiast narrator z reguły nie mówi odbiorcy wszystkiego).

8. Obraz przeżyć wewnętrznych (powieść kryminalna bardzo szybko musiała zacząć opisywać świat przeżyć wewnętrznych bohaterów; najpełniej widać to np. w powieściach Akunina, Kotowskiego, Marininy, Miłoszewskiego, Neuhaus czy Sayers. Dzięki temu powieści nabierają większej wiarygodności w oczach odbiorcy).

Przywołane przykłady pokazują dobitnie, iż narracja jest w nich o tyle złożona, że odwołuje się i do pewnych konwencji (które powinniśmy, jako odbiorcy, rozpoznać), i opisuje jakąś fabułę (która nie zawsze musi być w pełni „zamknięta”, tzn. jest to czasem tylko fragment jakiejś większej, a nieopowiedzianej historii), i, wreszcie, coś mówi o osobach /postaciach ale obowiązuje tu „reguła Arystotelesa”, tzn. częściowa charakterystyka.

Można by jeszcze przywołać kilka innych przykładów ale byłoby to tylko „mnożenie bytów”.

Jednak dodać tu należy – na podobieństwo poprzedniej sytuacji – kwestię swoistej narracji, która pojawia się PO lekturze, gdy opowiadamy / relacjonujemy / recenzujemy, itd. przeczytany tekst.

PROPOZYCJA JEGO ROZWIĄZANIA

Zacznę od przypomnienia, iż już starożytni proponowali nam „zabawę” w różne formy narracji; odnajdujemy je w progymnasmatach (*Progymnasmata* 2013)¹¹⁹ a także w konkretnych wskazówkach, jakie dał m.in. Hermogenes, który zaproponował pięć różnych sposobów opowiedzenia tej samej historii (Hermogenes 2015, 61-62 [04-06]). W odniesieniu do tego ostatniego przytoczę dość znany przykład; najpierw w wersji oryginalnej (Gałczyński 2015, 218-219):

Jaki wiatr, jaki los cię porywał
Europy drogami na przestrzał?
Kto cię w rękę miał, kto cię podziwiał,
najpiękniejsza z głów, słowiańsko-grecka?

Kto cię woził w karecie przez zaspy?
Kto morzami ciągał na dnie kufra?
Jaki biskup urwał „Pater noster”,
by zapatrzeć się w ciebie jak w obraz?

Świadkiem byłaś, głowo, jakim zbrodniom?
W jakich krajach, państwach, w której stronie?
Jaki łotr w nos ci błyskał pochodnią,
w nos twój piękny jak słoneczny promień?

Gdzie ty byłaś? Gdzie? Jaką ulicą...
niósł cię złodziej... i mało nie skruszył?
Biała głowo, czarna tajemnico
rotterdamskich antykwariuszy

Mamy zatem dwie z form opowieści, wierszowaną i w formie pytań. A teraz spróbujmy tę opowieść przedstawić tak oto:

Najpiękniejsza z głów, słowiańsko-grecka, jaki wiatr, jaki los cię porywał Europy drogami na przestrzał, kto cię w rękę miał, kto cię podziwiał? Kto cię woził w karecie przez zaspy, a kto morzami ciągał na dnie kufra? Jaki biskup urwał „Pater noster”, by zapatrzeć się w ciebie jak w obraz? Świadkiem byłaś, głowo, jakim zbrodniom, w jakich krajach, państwach, w której stronie? Jaki łotr w nos ci błyskał pochodnią, w nos twój piękny jak słoneczny promień? Gdzie ty byłaś? Gdzie? Jaką ulicą... niósł cię złodziej... i mało nie skruszył? Biała głowo, czarna tajemnico rotterdamskich antykwariuszy.

¹¹⁹ Aby nie poszerzać nadmiernie niniejszego tekstu wskażę tylko, iż progymnasmata pozwalały na opracowanie dowolnego tematu poprzez opisanie go: [...] w jednym z 14 rodzajów krótkiego wystąpienia. Swoistym rozwinięciem praktyki progymnasmatów stanie się esej i w dziele np. Michaela de Montaigne odnajdziemy przykłady posługiwania się właśnie różnymi rodzajami progymnasmatów (Lichański 2000, 165-166). Por. wcześniejsze uwagi.

Tak zaś mamy opowieść – może jeszcze nieco „pobrzmiwającą wierszem”, ale jako inny sposób narracji. Co w niej jest faktem, a co nie? Faktem jest tylko jedno – że losy głowy posągu były bardzo złożone, a najpewniej „maczali” w jej dziejach palce i antykwariusze. Cała reszta to, legenda – prawdopodobna, ale nie koniecznie prawdziwa. To jest fragment oparty na narracji związanej z faktami; ale została ona „przemieszana” z narracją związaną z osobami (zwracam uwagę, iż głowa posągu otrzymuje „osobowość”)¹²⁰.

A zatem prosta opowieść skomplikowała się i już nie wiemy w pełni kto, co opowiada, co jest tu prawdą, a co zmyśleniem, ale w goetheańskim, a nie potocznym znaczeniu!¹²¹ Wskazane w przypisie 125 fragmenty wyraźnie świadczą, iż sposób opowiadania jest osadzony niejako w „całości dzieła”; to my, w toku opisu i analizy staramy się wyodrębnić różne sposoby prowadzenia narracji, czyli – że odwołam się do Cornificjusza – *przedstawiania faktów*: dziś dodalibyśmy zapewne „oraz ich komentowania”. Z tym zabiegiem mamy do czynienia w tragedii, gdy np. w „Hamlecie”, w akcie piątym, skreślić gdy na scenie mamy zmarłych (oraz kilku żywych) antagonistów i protagonistów, padają słowa (Shakespeare 1895, X.141-142):

FORTYNBRAS

Niech zobaczę
Na własne oczy!

HORACY

Cóż to chcecie widzieć?
Chcecie-li ujrzeć coś nadzwyczajnego
Lub żałosnego nad wszelkie wyrazy,
Przestańcie szukać dalej. [...]

PIERWSZY POSEŁ

Ten widok
Zbyt jest okropny.

Przytoczony fragment dotyczy kwestii, o której mówię – oto nie dość, iż *widzimy*, co się stało, to osoby dramatu dodatkowo podkreślają to, co widzimy – *słowami*. Mamy zatem, jak zasugerowałby Booth, wprowadzony (poza faktem, który, jako widzowie, widzimy) komentarz odnarratorski, który zostaje „rozłożony” na kilka głosów (Fortynbras, Horacy, Pierwszy Poseł)¹²².

¹²⁰ Dobitnie wyraża to poeta, gdy mówi: *Ale powiedz wszystko. Jak mąż jestem, / / który wszystko wiedzieć chce o żonie* – (ibidem). Czyli, niejako dodatkowo, mamy tu do czynienia ze swoistą formą personifikacji!

¹²¹ Odwołuję się do formuły J.W. Goethego „prawda i zmyślenie” (zwracam uwagę, iż w oryginale jest to trochę inaczej sformułowane, a mianowicie: *Dichtung und Wahrheit*), w sensie wyboru tego, co twórca chce przedstawić, aby uzyskać zamierzony efekt, por. Goethe 1957, I.118-120nn, 293-308nn, II.50-51, 56-57, 152nn, 171-172.

¹²² Problem, na który tu wskazuję, wiąże się z pewnym zabiegiem oczywistym w niektórych tekstach kultury; oto nie wystarczy tylko częstokroć **pokazać** coś/kogoś, ale konieczne jest, dla np. dramatyзму sceny, dodać właśnie **komentarz**, „postawić przysłowiową kropkę nad i”. W zasadzie ten zabieg opisał Cornificjusz, acz praktyka literacka antyku, tak złożonych zabiegów, nie stosowała. Jak sądzę pojawiają się one dopiero w dobie

Podobny zabieg spotkamy choćby i w znanej powieści Laurence’a Sterne’a *Żywot i sprawy imć pana Tristrama Shandy* (Sterne) m.in. w sytuacji, gdy to my, czytelnicy, mamy uzupełnić powieść konterfektem odpowiednio pięknej damy (*ibidem*, II.161-162 [ks.VI, XXXVIII]).

Ale wszystkie ze wskazanych rodzajów narracji spotkamy choćby u Tolkiena w *Sillmarillionie* (Tolkien 1977), u Parandowskiego w *Niebie w płomieniach* Parandowski (Parandowski 1955) czy u Walsera w *Śmierć krytyka* (Walser 2002). Natomiast innego rodzaju zabiegi, które mogą stanowić prawie dokładną ilustrację sugestii Booth’a, odnajdziemy w zarówno u Christie w *A moving Finger*, jak i u Lema, ale w *Cyberiadzie* (Christie 1961; Lem 1972)¹²³, acz najpełniej zostaje to zrealizowane w powieści Pallisera *Kwinkunks* (Palliser 2003).

Oczywiście – sugestia, iż wszyscy wskazani twórcy – wraz z twórcami filmu *The Star* czy gry *Word of Warrships* – korzystali z „podpowiedzi” teoretyków retoryki jest grubą przesadą. Jednak jeśli spojrzymy na wskazane dzieła jako na obiekty (Hartmann 1958, III.314-321; Mordka 2008, 126-167), to wtedy okaże się, iż w procesie analizy obejmującej np. tylko narrację, wskazane wyżej zasady są przez twórców stosowane. Szczególnie pojawia się ten zabieg w filmach czy grach; w tych drugich m.in. jako konieczne instrukcje, wyjaśnienia, itp. materiały o charakterze pomocniczym dla lepszego przeprowadzenia rozgrywki. Film stwarza tu pewną komplikację, bowiem zabiegi jakie stosują twórcy obejmują kilka płaszczyzn, na które składają się: obraz, montaż, muzyka bądź szerzej - dźwięk, ruch osób, ale i ruch kamery, *emploi* aktorów i ich sposób zagrania sceny (wraz z połączeniem słowa, gestu, ruchu ciała, itd.).

Narracja nie jest zatem tym, za co uznawali ją strukturaliści; jak sądzę i narratologia, w klasycznej, strukturalnej postaci, musi zostać zakwestionowana. Proponowane przez teorie poststrukturalistyczne rozwinięcia też uważam za mało przydatne (Nycz 1992; Burzyńska 2004, 43-64) do badań samego zjawiska. Stąd propozycja, aby powrócić do pewnych ujęć tradycyjnych, głównie – wynikających z klasycznej teorii retoryki.

DYSKUSJA

Czy taka propozycja nie jest zbyt konwencjonalna, szczególnie iż dziś narracje rozumie się bardzo szeroko, np. (Burszta, 2014, s. 21):

[narracja jest] strukturą rozumienia, dzięki której ujmujemy zdarzenia naszego życia. Struktura ta rozwija się w czasie, jest dynamiczna i ma zdolność do nieustannego

m.in. Chaucera, a staną się dość pospolitym zabiegiem w wieku XVII i XVIII. Wyraźnie na to wskazuje uważna lektura Goethego *Z mojego życia. Zmyślenie i prawda*.

¹²³ Odwołuję się do oryginału powieści Agathy Christie, bowiem tłumaczenie polskie nie w pełni oddaje niuanse językowe książki!

samokorygowania się. W tej strukturze rozumienia istotną rolę odgrywa ewokacja przeszłości, podmiotowy stosunek do historii i tradycji.

Przy takim rozumieniu narracji zanika – moim zdaniem – związek z tradycją rozumienia pojęcia. Narracja używana jest też w psychoterapii; zakłada się, iż (Józefik 2003, 120):

[r]zeczywistość jest nie tylko doświadczana za pomocą języka, ale i przez język konstruowana jest uznanie, iż umysł ludzki ujmuje rzeczywistość w formę opisów, narracji, interpretuje dziejące się zdarzenia jako określone historie, opowieści (Berger, Luckmann, 1983, Guttman, 1991; Gergen, 1996). Narracje jako sposób rozumienia rzeczywistości stanowią nieodłączny element podmiotowego bycia w świecie. Nie mamy innego sposobu opisanego przeżytego czasu jak tylko w formie opowieści. To strukturalizowanie doświadczeń w postaci opowieści porządkuje je i nadaje im sens. Narracje, którymi dana osoba zwykła opisywać życie swoje i innych, stają się podstawą rozumienia doświadczenia, wpływają na to, jakie aspekty doświadczenia zostają dostrzeżone a następnie wyrażone. Tak więc opowieść kształtuje życie, które toczy się zgodnie z opowieścią, która miało się uprzednio (White, 1991)

Uwaga ta potwierdza powiedziane; poza tym jest oparta na hipotezie ontologicznej, która zakłada, iż pomiędzy światem a naszym jego postrzeganiem stoi nasz umysł z własnym owego świata ujęciem w postaci opisów, narracji oraz interpretacji (Rembowska-Płuciennik 2010, 73-87)¹²⁴.

Założeniem powyższe komplikuje opis takiego zjawiska, jak narracja czyli opowiadanie o faktach. Oparcie zatem opisu technik opowiadania na ww założeniach ontologicznych i epistemologicznych mogą (i zapewne wprowadzają) sporo niejasności w zakresie posługiwania się pojęciem/terminem: *narracja*.

Czy jednak przedstawiona wątpliwość jest słuszna? Zarówno termin łaciński, jak i jego greckie odpowiedniki wyraźnie wskazują, iż mamy do czynienia:

Po pierwsze – z aktem opowiadania o czymś/o kimś i akt ten jest aktem wynikającym z woli mówiącego,

Po drugie – to, co jest przedmiotem, o którym jest mowa (jest treścią narracji), istnieje niezależnie od mówiącego: można ewentualnie rozważać, czy jest to istnienie realne, tzn. czy jest bądź może być postrzegane, czy też nie, ale jest to kwestia niezależna od samego aktu mówienia, *resp.* opowiadania.

Odnotać trzeba jednak także pewną komplikację przedstawionych problemów, która pojawiła się i za sprawą Krzysztofa Uniłowskiego, i Krzysztofa M. Maja (Uniłowski 2016; Maj 2019). Obaj próbują, w różny sposób, podjąć próbę przeddefiniowania narracji; w pierwszym wypadku m.in. poprzez włączenie jej w nurt tzw. *charming romance*, drugi z badaczy – poprzez wprowadzenie kategorii narracji światotwórczej oraz poprzez szerokie omówienie narratologii transmedialnej.

¹²⁴ Generalnie jest to podejście kognitywistyczne, ale nadal założenie ontologiczne jest jw. Tymczasem wydaje się, iż nie jest ono oparte na błędzie dość oczywistym, a mianowicie opartym na przekonaniu *esse est percipi* czyli tezie George'a Berkeley'a (co w konsekwencji prowadzi do solipsyzmu).

Ponieważ kwestie te omawiam osobno, tu wskażę tylko, iż obie te propozycje *de facto* do wskazanych kwestii nie wnoszą nic nowego poza nadmierną komplikacją terminologii (Maj, 2019)¹²⁵, bądź, poprzez przemilczenie prekursorów, sugerując nowe podejście do znanych i omówionych już problemów (Uniłowski 2016 ale Zgorzelski 1996, 49-77). Szczególnie razi to w studium Maja, gdzie dodatkowo dobrze zdefiniowane pojęcia (*mythos*, *topos*, *ethos*) – bez wskazania ich źródeł – zostają w sposób bardzo niejasny użyte i przedefiniowane generalnie niezgodnie z ich znaczeniami (Maj 2019, 171-173nn, ale *HWdR* 1992-2015).

KONKLUZJE

Konkluzje są dość oczywiste. W badaniach narracji trzeba – w jakiejś mierze – nie porzucić dotychczasowe rozwiązania (w tym teorię Stanzla), co poszerzyć ich spectrum o kwestie, jakie poznajemy z *téchne rhetoriké* (Arystoteles o opowiadaniu, progymnasmata oraz rodzaje opowiadań wg Hermogenesa). Być może także w połączeniu z sugestiami, jakie da się wyczytać z metod opisanych przez *rhetorical criticism* (Black 1965; Foss 1989, 191-196; Foss 2004).

Sądzę, iż konieczne jest także spojrzenie zasugerowane przez Hartmuta Koenitza – *mapowanie przestrzenne* a może raczej *mapowanie ontologiczne* (Koenitz 2018)¹²⁶. Sądzę, iż tradycyjne ujęcie problemów narracji opiera się na założeniu statycznym (nadawca i odbiorca narracji/opowiadania), ale i dynamicznym (swoiste kodowanie i dekodowanie narracji/opowiadania oraz sama narracja/opowiadanie, *scil. jej „treść”*)¹²⁷. Jeśli spojrzymy na omawiane kwestie w tej perspektywie, to dostrzeżemy, iż narracja nie może już być postrzegana linearnie, a bardziej w sposób, jaki proponował W.C. Booth (Booth 1983). Ale takie podejście implikuje właśnie swoistą „przestrzenność” w postrzeganiu i rozumieniu narracji.

Chodzi o fakt tyleż trywialny, co zarazem szalenie komplikujący odbiór tekstu kultury, *resp.* narracji w nim zastosowanej(-ych). Wskazane wyżej założenia statyczne i dynamiczne *działają na każdym poziomie narracji*. Jeszcze Homeryckie określenie – *a zacznij skąd chcesz* – jest też i wskazówką tyjącą procesu odbioru tekstu kultury. Stanisław Lem trafnie wskazał na jeden z podstawowych elementów statycznego założenia nt narracji: *odbiór/znaczenie stabilizujące* (Lem 1968, 279-288); jednak element dynamiczny narracji nie został opisany. Wskazane

¹²⁵ Tu także, mimo imponującej bibliografii, rażą opustki, szczególnie w kwestiach najnowszych badań, które raczej kwestionują zaproponowany przez Maja (i przywołanych przez niego badaczy) kierunek refleksji nad kwestiami m.in. związanymi z narratologią transmedialną.

¹²⁶ Używa się, dla pierwszego pojęcia, określeń: *teksturowanie* lub *fakturowanie*. Kwestia ta została częściowo przestawiona w pracy J. Zabawy, *Mapowanie tekstu i Przestrzenne Mapy Myśli*, (Kraków 2012), <https://issuu.com/joannazabawa/docs/pracamagisterska>, (dostęp: 06-02-2019). Pojęcie drugie, por. Aleksander Pohl, *Mapowanie ontologii na podstawie CYC i Słownika Semantycznego Języka Polskiego*, (Kraków 2006), http://www.apohllo.pl/texts/MgrRoot_apohl.pdf, (dostęp: 06-02-2019): w obu pracach – lit. przedmiotu.

¹²⁷ Całość tworzy tzw. *trójkąt semiotyczny*, por. Peirce 1960, Ogden, Richards 1946.

przeze mnie elementy opisu wzięte z *téchne rhetoriké* oraz *rhetorical criticism* tworzą ten brakujący dotąd poziom opisu.

Skoro wspomniałem o *rhetorical criticism* to koniecznie trzeba przypomnieć, iż, jak pisałem w studium *W poszukiwaniu najlepszej formy komunikacji...* (Lichański 2015, 117-118):

b) analiza gatunkowa to analiza tekstu, jako reprezentanta określonego gatunku/typu tekstu, np. mowy inauguracyjnej prezydenta czy exposé premiera; nieco zbliżonym do niego jest nurt epistemologiczny również w centrum swojego zainteresowania umieszcza inwencję (choć kompozycja i elokucja też odgrywają ważną rolę w kształtowaniu znaczeń i interpretacji), rozumie ją jednak raczej jako odkrywanie, czy też tworzenie i artykulację znaczeń, interpretacji i treści¹²⁸. Podstawy epistemologii zostały wywiedzione z pragmatyzmu Johna Deweya i Williama Jamesa, symbolizmu Ernsta Cassirera i Suzanne Langer oraz pracach wspomnianych już wcześniej retorów I. A. Richardsa i Kennetha Burke'a. Z nurtem neoarystotelesowskim łączy epistemologię przekonanie, że prawda i wiedza to kwestia prawdopodobieństwa, a więc wiedzy nabytej m.in. przez dialog i perswazję. Inaczej jednak niż u Arystotelesa prawda i wiedza nie znajdują się w świecie materialnym, nie są niezależne od ludzkiej działalności, nie są również dostępne zmysłowemu postrzeganiu. „Są raczej pochodną (zawsze zmienną i ulotną) procesu zatknięcia się człowieka i świata poprzez język i komunikację. Postrzeganie zmysłowe nie jest niezawodne, ponieważ dane pochodzące z percepcji są z konieczności interpretowane”¹²⁹. Interpretacja natomiast jest funkcją języka, kultury, w tym uwarunkowań historycznych, i procesu komunikacji, który „zanieczyszcza” język szablonami, kalkami, przyzwyczajeniami itp. Język jest więc rozumiany nie jako precyzyjne narzędzie służące do przekazu znaczeń, lecz jest raczej tworzywem, które w dużym stopniu poprzedza i definiuje treści, umożliwia samo zjawisko znaczenia. Retor musi więc pamiętać o tej naturze języka, a równocześnie stać się jego współtwórcą, i dalej – współtwórcą sposobu postrzegania i interpretowania rzeczywistości. [...]

d) analiza narracyjna opisuje tekst a punktu widzenia teorii narracji¹³⁰; Sonja K. Foss przywołuje opinię Alasdaira MacIntyre'a, że człowiek jest zwierzęciem opowiadającym historie (MacIntyre 1981, 216). Autorka wskazuje na związki narracji z tradycją retoryczną i podkreśla cztery charakteryzujące ją cechy. Po pierwsze wydarzenia są ukazywane dynamicznie czyli w działaniu, bądź w sposób statyczny, po drugie wydarzenia są porządkowane czasowo, po trzecie wydarzenia są przedstawiane w porządku przyczynowo-skutkowym, bądź w ich powiązaniu z całością historii i wreszcie, po czwarte, narracja posiada zawsze określony podmiot.

Jak widać z tej uwagi krytyka retoryczna dostarcza nam dwojakiego narzędzia do zrozumienia czym jest narracja: primo – wiąże ją z konkretnym wzorcem gatunkowym i, szerzej rzecz ujmując, z wzorcem wynikającym z jakiejś konwencji artystycznej, secundo – narracja pomaga nam uporządkować postrzeganie/

¹²⁸ Cf. B.L. Brock, R.L. Scott, J.W. Chesebro, *Methods of Rhetorical Criticism*, s. 64-116.

¹²⁹ C. M. Ornatowski, *Nauczanie retoryki w USA...*, s. 21.

¹³⁰ Cf. S. Foss, *Rhetorical Criticism*, s. 333-382, tu: 333-334; także, James Phelan, *Narrative as Rhetoric. Technique, Audience, Ethics, Ideology*, Ohio: Ohio State Univ. Press, 1996; Wayne C. Booth, *The Rhetoric of Fiction, passim*.

obserwacje i układać je w jakieś ciągi, z reguły przyczynowo-skutkowe. W ten sposób także determinuje odbiór.

Do czego ten dość złożony opis może być przydatny i co ewentualnie wyjaśni? Pierwsza i narzucająca się konstatacja jest tyleż trywialna, co ważna: oto stara zasada *quod capita tot sensus* wyraża smutną prawdę, iż odbiór dowolnego tekstu kultury nie jest ustabilizowany. Możemy to próbować zrobić, ale jest to zabieg sztuczny i zawsze może (i jest) zakwestionowany.

Jedyna możliwość jego stabilizacji jest, niestety, także dynamiczna i tkwi w pewnej zasadzie, którą w *Krytyce czystego rozumu* opisał Immanuel Kant. Głosi ona – że ją przypomnę (Kant 1971, A 822 [s. 832]; Kant 1957, A 822/B 850 [II.566]):

Uważanie czegoś za prawdę lub podmiotowa ważność sądu ma w stosunku do przekonania (które obowiązuje zarazem przedmiotowo) następujące trzy stopnie: mniemanie (Meinen), wiarę (Glauben) i wiedzę (Wissen). Mniemanie jest uważaniem [czegoś] za prawdę ze świadomością, że jest ono niewystarczające ani podmiotowo, ani przedmiotowo. Jeżeli to uważanie za prawdę jest tylko podmiotowo wystarczające i uważa się je zarazem za niewystarczające przedmiotowo, to nazywa się wiarą. A wreszcie uważanie za prawdę zarówno podmiotowo, jak przedmiotowo wystarczające nazywa się wiedzą. Subiektywna wystarczalność nazywa się przekonaniem [dla mnie samego], obiektywna – pewnością [dla każdego]¹³¹.

Podkreślam, iż *subiektywna wystarczalność* opisuje fakt, iż rozumowanie oparte na *przekonaniu* (*Überzeugung*) odnosi sukces o tyle, iż przekonuje mnie samego oraz – dodajmy – myślących podobnie. Aby jednak uzyskać pewność – muszę odwołać się do wiedzy.

Jednak z przywołanej uwagi wynika coś więcej: oto acz godzę się ze złożonością świata, w którym żyję, to zarazem wiem, iż jest on (wraz z określającymi go prawami) niezależny ode mnie i w sposób oczywisty istnieje. Co więcej – wiedza (Wissen) – wskazuje na to, iż istnieje sfera *numenalna* (możemy przyjąć, iż jest to sfera, w której bytują bogowie, „którzy są wszędzie”), która determinuje nasz świat *fenomenów*. Narracja ułatwia nam tylko poruszanie się w obu i...jak powiada się w *Hamlecie* Shakespeare’a: *reszta jest milczeniem*.

Warszawa, Wisła, 2019-02-06

Bibliografia

Teksty

Chaucer 2001 = Chaucer, Geoffrey. *The Canterbury Tales*, tł. B.M. Lumiansky, wstęp Mark van Doren, Dawid Williams, Pocket Books, New York et al. [wyd. pol. wyboru, tł. Helena Pręc-kowska, WAiF, Warszawa 1987; także, ZN im. Ossolińskich, Wrocław 1963, BN II.138]

¹³¹ Por. Perelman 1989, 67 cytuje powyższy fragment z dzieła Kanta, ale jego sens po francusku jest nieco inny; dodatkowo pojawia się w tłumaczeniu pojęcie *persuasion*, podczas gdy w oryginale mamy *Überzeugung* (przekonanie). Zwracam uwagę, iż w artykule Waltera Mescha, *Überredung Überzeugung*. w: *HWdR* (2009), t. 9, kol. 858-870, problem ten jest omówiony w sposób kompletny.

- Christie 1961 = Christie, Agatha. *A Moving Finger*, HarperCollins, New York, London
- Christie 2015= Agatha Christie. *Zabójstwo Rogera Ackroyda*, tł. Jan Zakrzewski, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław
- Gałczyński 2015 = Konstanty Ildefons Gałczyński *Niobe*. w: J.Z. Lichański, „*Niobe*” *Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*. „Ty jesteś moja światłość świata...”, Universitas, Kraków, s. 215-232.
- Goethe 1957= Goethe, Johann Wolfgang. *Z mojego życia. Zmyślenie i prawda*, tł. Aleksander Guttry, t. 1-2, PIW, Warszawa
- Górnicki 1961= Łukasz Górnicki *Troas*. w: tenże, *Pisma*, opr. R. Pollak, t. 1-2, PIW, Warszawa, t. 1, s. 455-527.
- Lewis 1960 = Matthew Gregory Lewis, *Postrach Wenecji*, tł. Lidia Owczarzak, WP, Poznań
- Palliser 2003 = Palliser, Charles. *Kwinkunks. Spuścizna Johna Huffama*, tł. Maria Straszewska-Hallab, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań
- Parandowski 1955 = Parandowski, Jan. *Niebo w płomieniach*. W tegoż, *Pisma wybrane*, Czytelnik, Warszawa
- Shakespeare 1895 = Shakespeare, William. *Hamlet*. w: tegoż, *Dzieła dramatyczne*, tł. J. Paszkowski, t. 10, Gebethner i Wolff, Warszawa et al., s. 1-143 [William Shakespeare, *Dzieła dramatyczne* w dwunastu tomach].
- Sterne 1958 = Sterne, Laurence. *Życie i myśli JW. Pana Tristrama Shandy*, tł. Krystyna Tarnowska, wstęp Witold Chwalewik, t. 1-2, Czytelnik, Warszawa
- Tolkien 1977 = Tolkien, John Ronald Reuel. *The Silmarillion*, wyd. Christopher Tolkien, HarperCollins, New York, London
- Walser 2002 = Walser, Martin. *Śmierć krytyka*, tł. Krystyna Wierzbicka, Wyd. Sic!, Warszawa

Opracowania

- ARIST., *poet.* = Arystoteles, *Poetyka*.
- ARIST., *rhet.* = Arystoteles, *Retoryka*.
- Aronson 2010 = Aronson Linda, por. teź *21st Century Screenplay...* (2010).
- Arystoteles 2001 = Arystoteles. *Poetyka. Retoryka*. w: tenże, *dzieła wszystkie*, tł., opr. Henryk Podbielski, PWN, Warszawa, t. 6, s. 265-478, 564-625.
- Aumont, Michel 2011 = Aumont Jacques, Marie Michel, *Analiza filmu jako opowiadania* [w:] tychże, *Analiza filmu*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 171-222.
- Bachtin 1970 = Bachtin. Michał. *Problemy poetyki Dostojewskiego*, tł. N. Modzelewska, Warszawa
- Bachtin 1982 = Bachtin. Michał. *Problemy literatury i estetyki*, tł. W. Grajewski, Warszawa
- Bachtin 1983 = Bachtin. Michał. *Dialog – Język – Literatura*, red. E. Czaplewicz, E. Kasperski, Warszawa
- Bachtin 1986 = Bachtin. Michał. *Estetyka twórczości słownej*, tł. D. Ulicka, Warszawa
- Black 1965 = Black, Edwin. *Rhetorical Criticism. A Study in Method*, New York
- Booth 1991 = Wayne C. Booth, *The Rhetoric of Fiction*, penquin Books, London et al.
- Brock, Scott, Chesebro 1990 = Brock, Bernard L. Scott, Robert Lee. Chesebro, James W. *Methods of Rhetorical Criticism: A Twentieth Century Perspective*, Wayne State Univ. Press, Wayne
- Brockmeier, Olson, Wang. Eds., 2013 = Brockmeier, Jens. Olson, David R. Wang, Min. Eds. *Literacy, narrative and culture (World of Writing)*, Curzon, Richmond UK
- Burke 1969 = Burke, Kenneth. *A Grammar of Rhetoric*, .
- Burke 1974/2014 = Burke, Kenneth. *The Philosophy of Literary Form. Studies in Symbolic Action*, Berkeley [tł. pol. Ewa Rajewska, Wyd. Uniw. Gdańskiego, Gdańsk. UWAGA – tł. obejmuje tylko cz. I studium!]
- CORN., *Rhet. ad Her.* = Kornificjusz, *Retoryka do Herenniusza*
- Czapliński 2010 = Czapliński, Przemysław. Wyd. *Literatura ustna*, słowo / obraz terytoria, Gdańsk
- Emrich 1966 = Emrich, Berthold. *Topik und Topoi*, „Der Deutschunterricht” 18, H. 6, s. 15-46 (tł. pol. *Topika i topoi*, tł. J. Kozbiał, „Pamiętnik Literacki,” 1977, R. 68, z. 1, s. 235-263).

- Filodemos 2006 = Filodemos, *On Rhetoric: Books 1 and 2. Translation and Exegetical Essays*, ed., introd. Clive Chandler, Routledge, New York-London [Studies in Classics]
- Foss 1989 = Foss Sonja K. *Rhetorical Criticism as the Asking for Question*, „Communication Education”, t. 38, s. 191-196.
- Foss 2004 = Foss, Sonja K. *Rhetorical Criticism: Exploration and Practice*, Waveland Press, Long Grove, IL
- Głowiński 2004 = Głowiński, Michał. Wyd. *Narratologia*, słowo / obraz terytoria, Gdańsk
- Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński 1998 = M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, wyd. 3, Wyd. Ossolineum, Wrocław
- Gorycki 2017 = Gorycki, Kacper. *Narracja w filmach*, 10-https://prezi.com/rfq_hyzd0brg/narracja-w-filmach/, (dostęp: 10-01-2019)
- HWdR 1992-2015 = *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. G. Ueding, W. Jens, red. G. Kalivoda, H. Mayer, F.-H. Robling et al., t. 1-12, Max Niemeyer Vlg, Walter de Gruyter, Tübingen
- Hartmann 1958 = Hartmann, Nicolai. *Über die Stellung der ästhetischen Werte im Reich der Werte überhaupt*. w: tegoż, *Kleinere Schriften*, Berlin, t. 3, s. 314-321 (tł. pol. w: W. Galewicz, N. Hartmann, WP, Warszawa 1987, s. 309-320).
- Hartmann 2014 = Hartmann, Nicolai. *Aesthetics*, transl., introd. Eugene Kelly, De Gruyter, New York
- Hermogenes 2012 = Hermogenes. *Sztuka retoryczna*, opr., tł., wstęp Henryk Podbielski, Wyd. TNKUL, Lublin
- Juul 2005 = Juul, Jesper. *Half-Real: Video Games between Real Rules and Fictional Worlds*. Cambridge, MA: MIT Press
- Kant 1971 = Kant, Immanuel. *Kritik der reinen Vernunft*, Reclam Vlg., Leipzig [tł. pol. Roman Ingarden, PWN, Warszawa 1957]
- Knape 2003 = Knape, Joachim. *Narratio*. w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. G. Ueding, W. Jens, red. G. Kalivoda, H. Mayer, F.-H. Robling et al., Max Niemeyer Vlg, Tübingen, t. 9, kol. 98-106.
- Koenitz 2018 = Hartmut Koenitz, *What Game Narrative Are We Talking About? An Ontological Mapping of the Foundational Canon of Interactive Narrative Forms* (ARTS, 7(4), 51), <https://www.mdpi.com/2076-0752/7/4/51>, (dostęp: 09-01-2019).
- Kornificjusz 2019 = Kornificjusz, Q[uintus]. *Retoryka do Herenniusza*, tł., wstęp Jakub Z. Lichański, DiG, Warszawa [„Forum Artis Rhetoricae” 2(57)]
- Kreeft 2005 = P. Kreeft, *The Philosophy of Tolkien: The Worldview Behind The Lord of the Rings*, Ignatius Press, San Francisco
- Kruk 2019 = Kruk 2019, <https://www.pisf.pl/aktualnosci/narracja-wielowatkowa-i-nieliniowa-kurs>, (dostęp: 10-01-2019).
- Kwintylian1951 = Kwintylian, M[arek] Fabiusz, *Kształcenie mówcy: księgi I, II, X*, tł., opr. Mieczysław Brożek, ZN im. Ossolińskich, Wrocław 1951
- Kwintylian 2012 = Kwintylian, Marek Fabiusz, *Kształcenie mówcy: księgi VIII 6 - XII*, tł., opr. Stanisław Śnieżewski, Księgarnia Akademicka, Kraków
- Lexikon der Antike* 1970 = *Dtv-Lexikon der Antike: Philosophie. Literatur. Wissenschaft*, t. 1-4, wyd. 2, München,
- Lichański 2000 = Lichański, Jakub Z. *Retoryka od renesansu do współczesności: tradycja i innowacja*, Wyd. DiG, Warszawa
- Lichański 2015 = Lichański, Jakub Z. „Niobe” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. „Ty jesteś moja światłość świata...”, Universitas, Kraków
- Lipiński 2015 = Lipiński, Kamil. *Obraz odwróconej narracji. Przypadek filmu Nieodwracalne*, „Sensus Historiae” 1 (18), s. 145-156;
- Lichański 2018 = Lichański, Jakub Z. *Niepopularnie o popularnej. O narzędziach badań literatury*, Wyd. drugie, Warszawa

- Łosew 1979-1980 = Łosew, Aleksiej Fedorowicz. *Istorija anticznoj estetiki: rannyy elenizm*, t. 1-2, Izd. Isskustvo, Moskwa
- Łosew 1988 = Łosew, Aleksiej Fedorowicz. *Istorija anticznoj estetiki: poslednije veka*, cz. 1-2, Izd. Isskustvo, Moskwa
- MacIntyre 1981 = MacIntyre, Alasdair. *After Virtue: A Study of Moral Theory*, Univ. of Notre Dame Press, New York
- Maj 2019 = Maj, Krzysztof M. *Światotwórstwo w fantastyce. Od przedstawienia do zmaieszkania*, Universitas, Kraków
- Martin 1975 = Martin, Jozef. *Antike Rhetorik. Technik und Methode*, Beck Vlg., München
- Mesch 2009 = Waltera Mesch, *Überredung. Überzeugung*. w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. G. Ueding, red. G. Kalivoda, H. Mayer, F.-H. Robling, Tübingen 2009, t. 9, kol. 858-870.
- Mordka 2008 = Mordka, Artur. *Ontologiczne podstawy estetyki. Zarys koncepcji Nicolaia Hartmanna*, Wyd. Uniw. Rzeszowskiego, Rzeszów
- Narratologia*, por. Głowiński 2004
- Nichols 1952 = M. Hochmuth Nichols, *Kenneth Burke and the „New Rhetoric”*, „The Quarterly Journal of Speech”, 38, 133-144.
- Ogden, Richards 1946 = Ogden, C.K.. Richards, I.A. *The Meaning of Meaning*, Routledge & Paul Kegan, London
- Ornatowski 2003 = C. M. Ornatowski, *Nauczanie retoryki w USA*. w: *Uwieść słowem czyli retoryka praktyczna*, red. J.Z. Lichański, DiG, Warszawa, s. 13-26.
- Ostaszewski 1999 = Ostaszewski J. (red.), *Kognitywna teoria filmu*, Kraków
- Ostaszewski 2018 = Ostaszewski Jacek, *Historia narracji filmowej*, Universitas, Kraków
- Parandowski 1976 = Parandowski, Jan. *Alchemia słowa*, wyd. , Czytelnik, Warszawa
- Peirce 1960 = Peirce, Charles S. *Collected Papers of...*, MIT Press, Cambridge, Mass.
- Perelman 1989 = Perelman, Chaïm. *Rhetoriques*, Editions de l'Universite de Bruxelles, Bruxelles [Oeuvres de Chaïm Perelman, 2]
- Phelan 1996 = James Phelan, *Narrative as Rhetoric. Technique, Audience, Ethics, Ideology*, Ohio; Ohio State Univ. Press,
- PHILOD. = Filodemos
- Pobieżyńska 2007 = Pobieżyńska, Maria. *Wtórna oralność jako narzędzie badań literackich na podstawie Quenta Silmarillion J.R.R. Tolkiena*. w: A. Jakuboze, M. Pobieżyńska, M. Zaczek, *Bajka. Oralność. Zagadka*, red. J.Z. Lichański, DiG, Warszawa, s. 71-228.
- Pohl 2006 = Aleksander Pohl, *Mapowanie ontologii na podstawie CYC i Słownika Semantycznego Języka Polskiego*, (Kraków 2006), http://www.apohllo.pl/texts/MgrRoot_apohl.pdf, (dostęp: 06-02-2019)
- Progymnasmata* 2013 = *Progymnasmata greckie*, opr., tł., wstęp Henryk Podbielski, Wyd. TNKUL, Lublin
- Przylipek 1993 = Przylipek Mirosław, *Narracja* [w:] Alicja Helman, *Słownik pojęć filmowych*, t. 5, Wrocław
- Przylipek 1994 = Przylipek Mirosław, *Fabula* [w:] Alicja Helman, *Słownik pojęć filmowych*, t. 7, Wrocław
- QUINT. = Kwintylian
- Rosner 1981 = Katarzyna Rosner, *Semiotyka strukturalna w badaniach nad literaturą. Jej osiągnięcia, perspektywy, ograniczenia*, WL, Kraków 1981
- Spengel 1863 = Spengel, Leonhard von. *Die Definition und die Eintheilung der Rhetorik bei der Alten*, „Rheinisches Museum für Philologie”, t. XVIII, s. 481-526.
- Stanzel 1965 = Stanzel, Franz. *Typische Formen des Romans*, Vandenhoeck, Ruprecht Vlg., Göttingen [tł pol. frgm. w: *Teoria form narracyjnych w niemieckim kręgu językowym*, Kraków 1980, s. 237-287]
- Stowers 1994 = S. K. Stowers/L.G., *Diatribē*. w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. G. Ueding, red. G. Kalivoda, H. Mayer, F.-H. Robling, Tübingen, t.2, kol. 627-633.

- Śnieżewski 2014 = Śnieżewski, Stanisław. *Terminologia retoryczna w Institutio Oratoria Kwintyliana*, Księgarnia Akademicka, Kraków
- Tacho-Godi 1978 = Tacho-Godi, A.A. Wyd. *Antycznyje ritoriki*, Moskwa
- Uniłowski 2016 = Uniłowski, Krzysztof. *Historia, fantastyka, nowoczesność: szkice*, Stow. Inicjatyw Wydawniczych, Katowice
- Volkman 1885 = Volkman, Richard E. *Die Rhetorik der Griechen und Römer in systematischer Übersicht dargestellt*, Teubner Vlg., Leipzig [repr.]
- Volkman 1995 = Volkman, Richard E. *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, tł. L. Bobia-tryński, opr. H. Cichocka, J.Z. Lichański, wyd. 2, Wyd. UW., Warszawa
- Zabawa 2012 = J. Zabawa, *Mapowanie tekstu i Przestrzenne Mapy Myśli*, (Kraków 2012), <https://issuu.com/joannazabawa/docs/pracamagisterska>, (dostęp: 06-02-2019).
- Zgorzelski 1996 = Zgorzelski, Andrzej. *Konwencje gatunkowe i rodzajowe we Władcy Pierścieni J.R.R. Tolkiena (1975)*. w: *J.R.R. Tolkien: recepcja polska. Studia i eseje*, red. J.Z. Lichański, Wyd. UW, Warszawa, s. 49-78.

AUTORZY NUMERU

Andrychowski, Kacper

doktorant w Instytut Filologii Klasycznej
Uniwersytet Warszawski, ORCID: 0000-0001-5084-4453.
e-mail: kandrychowski@uw.edu.pl

Lichański, Jakub Z., prof. dr hab.

Redaktor Naczelny Forum Artis Rhetoricae
ORCID 0000-0002-1943-5069
e-mail: zjlichan@uw.edu.pl

Malinowski, Gościwit, profesor

Uniwersytet Wrocławski
ORCID: 0000-0003-2159-4154
e-mail: gościwit.malinowski@uwr.edu.pl

Narecki, Krzysztof, prof. dr hab.

Kierownik Katedry Filologii Greckiej,
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ORCID: 0000-0003-0384-3698
E-mail: krzysztof.narecki@kul.pl

Prof. dr hab. Henryk Podbielski

Profesor emeritus KUL